Cena egz. 20 groszy. Dziś w numerze: Marszałek Piłsudski i Litwa. 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 127. BYDGOSZCZ, niedziela dnia 2 czerwca 1935 r. Rok XXIX.

Kłopoty p. Roosevelta.

Ameryka jest krajem samych rekordów. Wszystko jest tam naj-większe, Jakżeż więc się dziwić, że i kłopoty pana Roosevelta można również określić tem samem mianem.

Po drugiej stronie oceanu **wre i kipi kocioł 120 miljonów ludzi** rozrzuconych nierównomiernie na olbrzymich przestrzeniach między Atlantyckim i Spokojnym oceanem. Kraj rewolucjonizuje się coraz bardziej, jednak siły sztywnego ustroju, nadanego za czasów Washingtona, działają hamująco i wypadkowa przebiega w zgoła niespodziewanych kierunkach.

Stany Zjednoczone posiadają **najbardziej rozwinięty kapitalizm i najliczniejszą i najbardziej wymagającą warstwę robotniczą świata.** W momencie przesilenia gospodarczego pokój społeczny między temi dwoma warstwami jest zagadnieniem najbardziej palącem. Roosevelt po objęciu rządów podjął się go uregulować przez swoją New Deal (nową politykę) i stworzył t. zw. N. R. A. praktycznie biorąc, system codów (rodzaj umów), regulujących **warunki płacy i pracy we wszystkich gałęziach przemysłowych.** Po dwóch latach działania nowych przepisów najwyższy trybunał Stanów uznał rozporządzenia prezydenta za niezgodne z konstytucją i cała N. R. A. (National Recovery Act) zawisłą w próżni. Nikt nie wie, jakie jej będą losy i jakie wyjście znajdzie Roosevelt między wołaniem życia i hamulcem bezdusznych paragrafów, czyli **między radykalnie usposobionemi masami i konserwatywnym kapitalizmem,** biorąc jeszcze pod uwagę, że pierwszy kierownik N. R. A. gen. Johnson upadł po roku, a drugi Donald Richberg już oddawna grozi dymisją.

Tymczasem sytuacja gospodarcza Stanów nie usposabia bynajmniej optymistycznie. Faktem jest, że New Deal niewiele zdziałała, ale faktem jest również, że **powrót do czystego liberalizmu i pozostawienia gospodarki własnym losom jest najzupełniejszym absurdem.** Posłuchajmy w tym względzie przygniatającej wymowy cyfr statystycznych:

Jeżeli przyjmiemy produkcję roku 1928 jako roku najwyższego natężenia konjunktury za sto okazuje się, że amerykańska produkcja zmalała w roku 1932 do 57,7%. W roku 1933 dzięki wysiłkom Roosevelta wzrosła ona do 69,4%, **a w roku 1934 nawet do 71,4%, czyli że uzyskała ¾ swego poprzedniego stanu,** jeśli nie brać w rachubę wzrostu ludności w międzyczasie.

W ciągu tego samego okresu bezrobocia z cyfry około 3—4 miljonów ludzi w roku 1928, (przyczem cyfra ta była **wobec wysokiej konjunktury ówczesnej najlepszym dowodem wewnętrznej słabości liberalnego systemu gospodarczego!**) wzrosło **w roku 1932 do 11,480,000 ludzi przeciętnie.** W roku 1933 cyfra ta podniosła się nawet do 11.904.000. **W roku 1934 spadła przeciętnie do 11.329.000!** Tak więc dwuletnie wysiłki Roosevelta, obniżenie dolara o 43%, i wydatkowanie zgórą 5 miljardów dolarów na interwenję gospodarczą **podniosło wprawdzie produkcję o 50% w stosunku do najgorszego roku kryzysowego, ale nie oddziałało prawie zupełnie na rynek pracy!**

Kiedy amerykański najwyższy trybunał sprawiedliwości zajmuje się nieżyciowemi kwestjami zgodności N. R. A. z konstytucją z przed 150 laty, cały szereg działaczy politycznych **wyciąga ręce po spadek po Roosevelcie i pragnie go już teraz przelicytować w radykaliźmie programów.**

Opierając się na korespondencji londyńskich „Times'ów", trzeba przedewszystkiem stwierdzić, że już za czasów Hoovera powstał prąd t. zw. technokracji. Zwolennicy tego poglądu, zwani technokratami, wierzyli, iż uda im się zorganizować życie gospodarcze w taki sposób, **aby każdy z Jankesów miał 20.000 dolarów rocznego dochodu, przy 4 godzinach dziennej pracy!** Mrzonki te poszły już w niepamięć, ale z posiewu technokratów **wyrosło 3 nowych proroków, z których każdy obiecuje zamienić Stany Zjednoczone w prawdziwy raj.**

Najbardziej głośną agitację szerzy senator Huey Long zwany popularnie

Przedłużenia kadencji Sejmu i Senatu
o jeden rok
domagają się pewne koła sanacyjne
Przewodnictwo klubu parlamentarnego BBWR sprzeciwia się tym zamysłom stanowczo.
Nowe przepisy wyborcze służyć mają tylko przejściowo.

Warszawa, 1. 6. Mimo pozornej zgody, jaką chce się pokazać w klubie BBWR w sprawie projektu **nowej ordynacji wyborczej,** poza Sejmem niektóre grupy BB wyrażają w dalszym ciągu wobec projektu premjera Sławka **szereg zastrzeżeń.**

Konserwatyści, którzy w pierwszych dniach wysuwali swe dalekoidące zastrzeżenia, obecnie zrezygnowali z opozycji, ale inaczej się dzieje **z lewicą sanacyjną.** Szczególnie okazują swe niezadowolenie posłowie **z Partji Pracy, dawniej frakcji rewolucyjnej PPS.** Do nich przyłączają się zwolennicy **Moraczewskiego z ZZZ.**

Plastrem, mającym złagodzić istniejące niezadowolenie jest oświadczenie sfer miarodajnych, że ordynacja, obecnie uchwalana **będzie tylko służyła przejściowo,** t. j. na okres dwóch lat, a po tym terminie uchwalony będzie i wprowadzony w życie **ostateczny projekt ordynacji.**

Ponieważ udało się wprowadzić kilka większych zmian w projekcie ordynacji do Senatu, przeciwnicy projektu ordynacji sejmowej mają nadzieję, że uda im się jeszcze przeprowadzić również zmiany w projekcie ordynacji sejmowej.

W związku z tem w lewicowych kołach sanacyjnych powstał projekt **przedłużenia kadencji obecnego Sejmu i Senatu o jeden rok.** Czas ten byłby zużyty na **gruntowne** przepracowanie projektowanej ordynacji wyborczej. Autorzy tego projektu twierdzą, że nowa ordynacja wyborcza powinna dopomóc do utrwalenia stosunków politycznych w Polsce na czas dłuższy. Są oni przeciwnikami **eksperymentowania** w zakresie tak ważnym, jak sprawa ordynacji wyborczej. Kierownicze koła BB jednak nawet słuchać o tem nie chcą.

*

Wczoraj toczyły się prace nad ujęciem prawnem projektów, dotyczących ordynacji. Projekty te zostaną przedstawione zebraniu pełnego klubu BB w dniu dzisiejszym. Prawdopodobnie **prezes Sławek** wygłosi przy tej sposobności odpowiednie przemówienie.

Wczoraj w godzinach popołudniowych premjer Sławek zwołał **ministrów na naradę.** Była to narada **prywatna,** a nie **rada ministrów.** Tak przynajmniej zapewniano nas z kół miarodajnych. Komunikat z tego posiedzenia nie jest przygotowany. Nie trudno się domyśleć, że tematem obrad ministrów była sprawa ordynacji wyborczej i nadchodzącej sesji nadzwyczajnej.

Po tej naradzie **premjer Sławek udał się na Zamek,** aby poinformować Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

W dniu dzisiejszym w godzinach południowych **ma się ukazać rozporządzenie P. Prezydenta o zwołaniu sesji nadzwyczajnej Sejmu.** Pierwsze posiedzenie marszałek sejmu wyznaczy prawdopodobnie na dzień 4 czerwca.

Posłowie przyjechali po pieniądze.
Klub parlamentarny Ch. D. zasili się o dwóch nowych posłów.

Warszawa, 1. 6. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym zjeżdżają się posłowie do Warszawy, aby **odebrać diety poselskie.** Zjazd ten będzie szczególnie liczny, gdyż dnia tego zostanie ogłoszone **rozporządzenie Pana Prezydenta o zwołaniu sesji nadzwyczajnej Sejmu.**

Korzystając z tego zjazdu, poszczególne kluby odbywają narady.

Aczkolwiek kadencja Sejmu się kończy, to jednak w składzie personalnym niektórych klubów zachodzą i zajdą jeszcze pewne zmiany.

I tak np. **w Chrześcijańskiej Demokracji** na miejsce, opróżnione przez byłego premjera Ponikowskiego wejdzie **inż. Gliński z Krakowa,** zamiast b. prezesa klubu p. **Chacińskiego,** syndyka magistratu, **który mandatu nie przyjął.**

Na miejsce **ś. p. pos. Kozubskiego (NPR)** wejdzie do Sejmu poseł **Breliński** z Górnego Śląska (Ch. D.) Jak wiadomo, na Śląsku był utworzony blok Ch. D. i NPR.

——::——

Tragiczna sytuacja polskich robotników we Francji.

Lille, 1. 6. (PAT) Z całej Francji północnej napływają niepokojące wiadomości **od polskich wychodźców, pozbawionych prawa zarobkowania i zasiłku dla bezrobotnych.** Wyczekują oni repatrjacji przez władze francuskie. Według zebranych informacyj w tem tragicznem położeniu **znajduje się około tysiąca osób, które absolutnie nie posiadają żadnych środków do życia,** gdyż wyczerpały swe ostatnie oszczędności. Interwencje o pomoc do władz francuskich **nie odnoszą skutków.**

„Normandie" płynie do Ameryki.

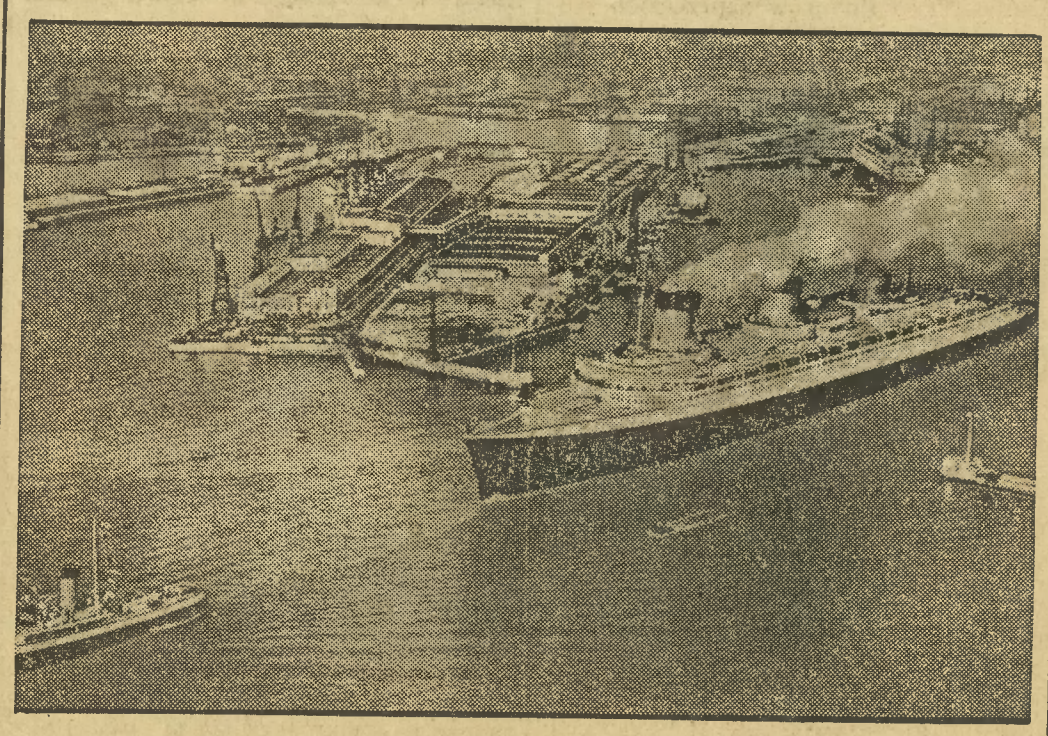

Największy statek morski świata — francuski okręt pasażerski „Normandie" o imponującej pojemności 79 tysięcy tonn, opuścił port w Hawrze i udał się w swą pierwszą podróż przez Atlantyk do Ameryki.

King Fish (królem — rybą, pożerającą małe płotki), który stworzył ruch pod hasłem „Share the Wealth (podziel bogactwo). Obiecuje on ustanowienie pensyj na starość, darmowe wykształcenie uniwersyteckie dla wszystkich, usunięcie bezrobocia i zmniejszenie godzin pracy. W stosunku do dochodu społecznego Long nie zdecydował się na konkretny program i obiecuje każdemu 5.000 dolarów majątku i ograniczenie fortun osobistych do 3 miljonów dolarów, a dochodu do miljona dolarów rocznie, co wskazuje, że **King Fish ma... dużo współczucia dla innych królewskich ryb przemysłu i bankowości!**

Drugim prorokiem jest ksiądz irlandzki, ojciec Coughlin, zwany popularnie radjowym księdzem. Co niedziela wygłasza on godzinne kazania, transmitowane przez 20 radjostacyj amerykańskich. Do załatwienia osobistej korespondencji pomaga mu **tylko 146 sekretarzy!** Założył on stowarzyszenie pod nazwą **Union of Social Justice** (Unję socjalnej sprawiedliwości) i występuje przeciwko finansom prywatnym, przeciw zgubom, płynącym z systemu wysokich zysków, pragnie wziąć w obronę pracę przed kapitalistycznym wyzyskiem, nawołuje do stworzenia stałej waluty i w szeregu kwestyj bieżących zajmuje radykalne stanowisko, wyczuwając **niezmiernie zręcznie nastroje szerokich mas swych słuchaczy.** Jego Unja Socj. Sprawiedliwości liczy już 3.000.000 członków Wpływ ojca Coughlina ujawnił się ostatnio przy głosowaniu nad sprawą wypłacenia t. zw. „bonusów" byłym żołnierzom. Oracje „radjowego księdza" sprawiły, że amerykański kongres prawie jednogłośnie głosował za tym projektem. Wprawdzie Roosevelt założył veto, a senat nie sprzeciwił się temu wymaganą większością ⅔ głosów, jednak jest pewnem, że **krasomówstwo ojca Coughlina dokona swego i że nowe projekty wypłacenia bonusa pojawia się, a wraz z niemi wzrośnie niebezpieczeństwo otwartej inflacji.**

W porównaniu do senatora Longa i ojca Coughlina dr. Francis Towsend z Kalifornji jest figurą stojącą raczej w cieniu. Wprawdzie twierdzi on o sobie, że ma 20 miljonów zwolenników, jednak plan jego może najbardziej urąga zdrowemu rozsądkowi. Proponuje on **wypłacanie wszystkim starcom powyżej 60 roku życia 200 dol. pensji miesięcznej,** kosztem nałożenia podatku obrotowego na wszystkie transakcje handlowe i finansowe w wysokości 2%, co ma dać według jego obliczeń **sumę 20 miljardów rocznie!** Mimo tak fantastycznych rachunków dr. Townsend znajduje nawet wyznawców między gubernatorami stanów, którzy pragną choć w części zrealizować rentę starczą, aby zaspokoić wzrastającą agitację w tym kierunku.

Powyższy przegląd faktów i metod agitacyjnych wskazuje jasno, na jaką drogę Stany Zjednoczone już weszły. Jest to droga, którąby godnie można nazwać **drogą eksperymentów!** I nikt tylko nie wie, dokąd ona zaprowadzi i jak się będą przedstawiały zbliżające się już za półtora roku wybory nowego prezydenta.

St. Strąbski.

Włochy wekslują swą politykę na niemieckie tory.

Londyn, 1. 6. „Times" donosi z Rzymu, że w związku z osobistym **atakiem włoskiego dziennika „Tevere" na ministra Edena, ambasada brytyjska w Rzymie interwenjowała u rządu włoskiego.**

Korespondent „Timesa" podkreśla wrogie nastroje, jakie szerzą się w Rzymie w stosunku do wielkiej Brytanji i stwierdza, że **stanowisko zajętę ostatnio w Genewie przez Francję, a zwłaszcza przez Wielką Brytanję wywołało w znacznej części społeczeństwa włoskiego przekonanie, że wspólny front mocarstw, ustanowiony w Stresie, uległ załamaniu się.** W związku z tem, zdaniem korespondenta, wiele osób uważa, że **Włochy są w trakcie starania się o poprawę stosunków z Niemcami.**

Japońscy generałowie rządzą się w Chinach jak szare gęsi.

Londyn, 1. 6. (PAT) Agencja Reutera donosi z Szanghaju: „Rokowania pomiędzy dowódcami armji japońskiej a chińskiem ministerstwem wojny utknęły na martwym punkcie. Dowódca wojsk japońskich w Chinach północnych Takaszi-Sakai oświadczył: **„Nic nie możemy zmienić w naszych żądaniach. Nie może być mowy o żadnych targach".**

Gen. Takaszi-Sakai, który zakomunikował żądania japońskie chińskiemu generałowi Hoing-Czing dodał: „Jeżeli napotkacie jakieś trudności w stosowaniu zarządzeń, odpowiadających naszym życzeniom, **przeprowadzimy je na wasz rachunek".**

Według wiadomości, pochodzących z Szanghaju, wśród żądań japońskich figuruje m. in. punkt, przewidujący **wycofanie wszystkich wojsk chińskich z okolic Pekinu i Tien-Tsinu.** Nie jest jednakże pewne, czy armja kwantuńska będzie domagała się bezwarunkowego wykonania tego żądania, czy też odstąpi od niego **za cenę rozwiązania pewnych chińskich organizacyj politycznych,** zwolnienia niektórych urzędników chińskich i zaprzestania działalności antyjapońskiej w Chinach Północnych. W oficjalnych kołach pekińskich zachowują zupełne milczenie w tej sprawie, ale powszechnie przypuszczają, iż demarché ze strony japońskiej **zostało spowodowane przez niezadowolenie armji kwantuńskiej z polityki pojednawczej japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych w stosunku do Chin".**

Roosevelt załamuje ręce.

Waszyngton, 1. 6. (PAT) Prezydent Roosevelt oświadczył, że **zastosowanie orzeczenia najwyższego trybunału w sprawie N. R. A. oznacza likwidację akcji uzdrowienia gospodarki rolnej, komisji bezpieczeństwa finansowego i administracji federalnej kontroli wyrobu napojów wyskokowych** (porównaj artykuł wstępny! — red.)

Bouisson tworzy rząd.

Stronnictwa jeszcze się nie wypowiedziały.

Paryż, 1. 6. (PAT) Upadek rządu Flandina, aczkolwiek spodziewany, wywołał w kołach politycznych wielkie wrażenie. **Ostateczny cios gabinetowi zadali socjaliści i większość radykałów,** których nie przekonała ani argumentacja, ani wysoce patrjotyczna mowa min. Herriota. Przywódca opozycji w grupie radykałów, b. min. finansów Bonnet, wyraźnie oświadczył przed głosowaniem, że jego zwolennicy **nie mają nic przeciwko osobie Herriota, ale w głębi przekonania muszą głosować przeciw pełnomocnictwom dla rządu Flandina.**

Po złożeniu dymisji rozpoczęły się natychmiast w ciągu nocy narady prezydenta republiki Lebruna z przewodniczącymi izby i senatu oraz z wybitnymi osobistościami politycznych ugrupowań. Wszystkie ugrupowania zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i pragną jak najprędzej zlikwidować kryzys gabinetowy.

Aby uniemożliwić spekulację podczas przesilenia gabinetowego, mówiono **o zamknięciu giełdy w dniu dzisiejszym.** Ministerstwo finansów zaprzeczyło jednak tej informacji. Zebranie giełdy rozpoczęło się, aczkolwiek z opóźnieniem.

Ogólnie panuje przekonanie, że **przewodniczącemu izby Bouisson uda się utworzenie gabinetu szerokiej konocentracji republikańskiej.** Osobiście dep. Bouisson cieszy się powszechnem uznaniem jako parlamentarzysta, który w ciągu 7 lat kieruje obradami izby. Z przekonań i doniedawna z przynależności partyjnej — socjalista, Bouisson umiał zachować na swojem stanowisku **konieczną objektywność.**

Po przyjęciu misji tworzenia gabinetu Bouisson o godz. 9 rano rozpoczął narady z przywódcami grup. Jako najbliższych jego współpracowników wymieniają **ministra Herriota, sen. Caillaux i min. Marina,** jako ministrów stanu, przyczem Caillaux objąłby ewentualnie nowoutworzone ministerstwo gospodarki narodowej. W skład gabinetu weszliby dalej **Laval, jako min. spraw zagr.,** Pietri, jako min. finansów, Palmade, jako minister budżetu, Mandel — min. poczt, prace objąłby socjalista Frossard, roboty publiczne — Paganon. Mówiono również o udziale w gabinecie **neosocjalistów Varenne'a i Lafonte'a.** Jako fachowca do spraw finansowych, który ewentualnie objąłby jeden z podsekretarjatów stanu **wymieniają nazwisko Rista, słynnego ekonomistę,** który nie jest członkiem parlamentu.

Oczywiście są to narazie luźne kombinacje. Nie ulega jednak wątpliwości,

DEP. BOUISSON,
przewodniczący Izby Deputowanych, któremu prez. Lebrun powierzył misję tworzenia gabinetu.

że klucz zagadnienia **spoczywa w rękach socjalistów blumowców, którzy w obecnej chwili odbywają jeszcze naradę nad sprawą ewentualnego udziału w gabinecie.**

Jak zareagowała giełda

Paryż, 1. 6. (PAT.) Na zebraniu giełdy pieniężnej w dniu 31 maja panowało aż do zamknięcia wielkie ożywienie. Jeśli chodzi o likwidację zobowiązań na ultimo, natrafiała ona na duże trudności z powodu olbrzymiego podrożenia pieniądza, którego stopa podskoczyła z 1¾—8%. Naogół panowała tendencja mocna, szczególnie jeśli chodzi o papiery międzynarodowe. Przy zamknięciu notowano następujące kursy dewiz (w porównaniu do kursu z dnia 29 maja): funt 75,29 wobec 75,16, dolar 15,19 (bez zmiany), belga 261,50 wobec 260, floren holenderski 1025,75 wobec 1026,75. Po zamknięciu giełdy notowano dewizę na Londyn 75,15, na Nowy Jork 15,19, na Brukselę 261.

„L'Information" podkreśla, że zachowanie się giełdy wobec poważnych wypadków, rozgrywających się na terenie politycznym i finansowym, było wysoce poprawne. Tłumaczy się to niewątpliwie przekonaniem sfer giełdowych, że **dep. Bouisson doprowadzi do utworzenia rządu na szerokiej płaszczyźnie republikańskiej.** Renty francuskie podskoczyły początkowo o dwa punkty, z chwilą jednak, gdy dowiedziano się o pewnych wahaniach radykałów co do przyjęcia warunków Bouissona, papiery państwowe **spadły,** aczkolwiek przy zamknięciu wykazały znów **pewną poprawę.** Naogół — kończy „L'Information" — zachowanie się giełdy nie mogło nastręczać żadnych komentarzy, zdolnych naruszyć zaufanie, tak bardzo w chwili obecnej konieczne.

*

(s) Mimo szybkiego powierzenia misji tworzenia rządu dep. Bouisson, sytuacja **uległa właściwie pogorszeniu.** Idea szerokiej koncentracji jest niewątpliwie piękna. ale nikt sobie nie wyobrazi metod ratowania finansów i waluty, nad któremi ramię przy ramieniu będą pracowali socjaliści z kapitalistami. Należy więc przypuszczać, że Bouiison utworzy rząd... oczekiwania na nowego Poincaré'go, który przyjdzie i zbawi Francję. Cała rzecz w tem, czy taki cud dostatecznie szybko się powtórzy?

Bouisson utworzył rząd

Paryż, 1. 6. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Bouisson utworzył rząd. Lista członków gabinetu przedstawia się następująco: Prezydjum rady ministrów i ministerstwo spraw wewnętrznych: Teodor Bouisson, **ministrowie stanu bez teki: Cayot, Herriot, Marrain, marszałek Petain.** Sprawy zagraniczne **Laval,** sprawiedliwości Pernot, obrona narodowa gen. Maurin, marynarka Piettri, lotnictwo gen. Denain, przemysł i handel Laurent Eynac, finanse Balmade, oświata Roustan, roboty publiczne Paganon, koleje Rolain, praca Frosard, emerytury Perfetty, rolnictwo Henry Roy, zdrowie Lafont, poczta i telegraf Mandel, podsekretarz stanu prezydjum rady ministrów Catala. Zastępstwo ustępującego ministra marynarki Bertranda nastąpi po jego powrocie z Nowego Jorku.

Czy monarchiści zwyciężą 29 partyj?

Ateny, 1. 6. (PAT.) Wybory do parlamentu greckiego odbędą się 9 czerwca. Weźmie w nich udział **około 30 partyj politycznych,** z których jednak większość nie odgrywa prawie żadnej roli. Najpoważniejszemi partjami, biorącemi udział w wyborach są **parije Tsaldarisa i Kondolisa** (partje rządowe) oraz partja Metaxasa (monarchistyczna). Partje popierające Venizelosa nie biorą udziału w wyborach. Opinja publiczna liczy się **z sukcesem monarchistycznej partji Metaxasa.**

———::———

Stan wody na Wiśle dnia 1 czerwca: Zawichost 1.48, Warszawa 1.94, Płock —, Toruń 1.75, Fordon 1.76, Chełmno 1.56, Grudziądz 1.88, Korzeniowo 2.07, Piekło 1.32, Tczew 1.42, Einlage 2.26, Sch. 2.38.

Marszałek Piłsudski i Litwa.

Serce Marszałka zwyciężyło mózg Kowna.

Należę do tych „przeklętych" Litwinów, którzy spokojnie o Litwie nie mogą myśleć — nie mogę! Jasnowidzę zbrodnię (wobec Ducha historji), na której usiłuje się zbudować państwo litewskie! Kto zawinił, że o Litwie trzeba myśleć nisko, poziomo — gorzej, niźli myślał Adam Mickiewicz, Kościuszko, nawet sam Witold Wielki, w swej pysze nad Worsklą upokorzony?! Kto zawinił, że Polacy są zmuszeni odbronzawiać Legendę Litwy, zatruwać swe serca jadem rozczarowania i żalu bolesnego?! Kto zawinił, że nawet przyjaciele Litwy są zmuszeni myśleć o Litwinach — jako o narzędziach spekulacji międzynarodowej?! Kto zawinił, że etyka narodowa Litwy przestała być rycerską?! Kto zawinił? Bohaterem Litwy będzie ten Litwin, który zdobędzie się na odwagę odpowiedzi na to zaiste tragiczne pytanie!

Istnieje fatalizm faktów historycznych, dziedzicznie obciążających teraźniejszość, dzień dzisiejszy! Z historją żartować nie wolno!... Niepodległe wolna Litwa powinna była zacząć się budować na przyjaźni, nie na nienawiści do Polski! Najpierwszą przyjaciółką Litwy powinna była być Polska, nie Niemcy, nie Rosja! Niestety! Wodzowie Litwy kpili z przesłanek historji, tradycji, igrali z Fatum Unji prowokacyjnie i — doigrali się! Za to, że się bawili i bawią w przyjaciół Berlina i Moskwy, za to, że Polsce cynicznie insynuowali kacapskie względem Litwy aspiracje, za to stracili Wilno! Swoją nienawiścią do Polski sprawili to, że Litwini historyczni odseparowali się od Litwinów etnograficznych, sprawili to, że Litwa musiała się podzielić na Litwę litewską i Litwę polską! Sprawili to, że stracili autorytet historyczny, którym jest właśnie Wilno!...

Już czas, aby wodzowie Litwy odbyli rekolekcje w jakimś klasztorze. Kto sprawił, że Litwa musiała być wrogiem Polski od dnia swego poczęcia, mogąc być jej przyjacielem? Kto? Odpowiadać! Czem jest walka o Wilno? Czy nie jest walką na serca? Odpowiadać! Czy nie ten ma prawo do Wilna, kto więcej Wilno miłuje? Odpowiadać! Kto w obronie Wilna przed zalewem „kultury wschodniej" krew przelewał, ofiar nie żałował? Odpowiadać! Czyjem męczeństwem Wilno ocalało? Odpowiadać!... Tragedją jest „nieporozumienie", jakie „zaistniało" między Rycerzem Litwy historycznej a Parwenjuszem Litwy dzisiejszej! Gdyby tej tragedji zbrodniczo nie pogłębiano w roku 1920, kto wie, może Smetona umiałby się porozumieć z J. Piłsudskim w roku 1927... Na pogardzie Litwinów dla polskiej tradycji Wilna nie mogła być zbudowana ugoda Litwy z Polską — nie! Stało się to, co się stać musiało: Straż polską nad Wilją musiała się połączyć ze Strażą polską nad Wisłą!... Wodzowie Litwy chcieli otrzymać Wilno w podarunku od wrogów Polski, chcieli usadowić się w Wilnie na złość Polsce — jako łącznik między Moskwą a Berlinem, chcieli skazać na zagładę potomków rycerstwa polskiego, którzy w obronie Wilna ofiar nie szczędzili — i dlatego sprawę Wilna przegrali, przefrymarczyli z Trockim w r. 1920!

Piłsudski po litewsku, uczciwie, postawił sprawę zatargu z Litwą jasno.

— O co wam chodzi? O Wilno? Czy nie wiecie, że Wilno było stolicą Litwy historycznej, a nie Litwy etnograficznej? Czy chcecie odbudowania Litwy historycznej? W związku z nami?

— Nie! Wilno było i jest naszą własnością. Chcemy Litwy Witoldowej!

— Czy szanujecie nasze historyczne prawa do Wilna?

— Nie! Jesteście intruzami! Wracajcie, skąd przyszliście! Litwa dla Litwinów!...

— Azali nie macie żadnego szacunku dla tradycji naszych heroicznych zasług, jakiemi Wilno jest bogate?

— Nie! Polonizowaliście nas! Chcemy o was zapomnieć!

— Czy lata 1831 oraz 1863 dla was nie mają żadnego historycznego znaczenia? Wszak nasi rycerze przelewali krew za „waszą i naszą wolność" w Wilnie!

— Nie prosiliśmy was, abyście nas zbawiali!

— Bez naszej pomocy niepodległość wasza będzie zdana na łaskę i niełaskę Moskwy, Berlina!

— Dziękujemy za opiekę! Przyjaciół znajdziemy my sami! Wasi wrogowie będą naszymi przyjaciółmi!

— Czego chcecie od nas?

— Wynoście się z Wilna i zostawcie nas w spokoju na wieki wieków! Nie było żadnego skandalu, gdy Norwegja zerwała unję ze Szwecją. Nie będzie skandalu, gdy Wilno zerwie historyczne więzy z Warszawą, z Krakowem! Wynoście się z Wilna czemprędzej!...

Wiemy wszyscy, jaką odpowiedź dał wodzom Litwy Piłsudski w r. 1920. Wilno nie może być w posiadaniu państwa, które manifestuje Polsce nieprzyjaźń swoją i pogardliwie depcze polskie tradycje Wilna!

Historyczny Litwin w Osobie Piłsudskiego odseparował się od Doczesnego Litwina w osobie Waldemarasa, męża zaufania Niemiec!

Stało się! I tego stania się już nic nie zmieni — żadne rachuby na „wspa-

Wielki lot dookoła Niemiec.

Lotnictwo niemieckie przechodzi wielką próbę w postaci wyścigu dokoła Rzeszy, w którym biorą udział 154 samoloty. Zawody te cieszą się poważnem zainteresowaniem zagranicy, o czem świadczy liczna obecność attaché wojskowych, akredytowanych w Berlinie, na lotnisku w czasie startu do lotu.

SZCZAWNICKA JÓZEFINA
usuwa chrypkę i zaflegmienie w grypie. 4138

Pod OBCĄ MASKĄ

Powieść.

MAREK ROMAŃSKI

12)

(Ciąg dalszy).

Sposoby nawiązywania znajomości w pociągach nie są, niestety, zbyt liczne, a zagajenie rozmowy pytaniem, czy można palić, należy do sposobów najczęstszych.

Spojrzała na niego z uśmiechem, który dał mu do poznania, że rozumie doskonale, o co mu chodzi.

— Przedział jest wprawdzie dla niepalących — odparła — niemniej proszę, niech pan zapali.

— Czy oznacza to, że mam wyjść na korytarz?

— Może pan zapalić tutaj... Nic mi to nie szkodzi, choć sama nie palę...

— Dziękuję bardzo... Skoro jednak los zdarzył, że jedziemy razem i to, o ile się nie mylę, aż do Berlina — pozwoli pani, że dopełnię miłej dla mnie formalności.

Podniósł się, wyprostował służbiście, jakby stał przed wyższym szarżą wojskowym.

— Porucznik marynarki Kurt von Hedinger...

— No, moje nazwisko zna pan z listy pasażerów „Karlskrony"... Greta Nielsen.

Wymieniła z nim krótki uścisk ręki. Był to uścisk ręki człowieka inteligentnego i przedsiębiorczego.

— Muszę panią przeprosić za moją indagację... tam — na statku — rzekł, zajmując swe dawne miejsce. — Ale to trudno! Czasy są niepewne i zachowujemy wszelkie środki ostrożności, choć wygląda to często na wtrącanie się w nieswoje sprawy.

— Nie zrobiło mi to żadnej różnicy. Chciał pan jednak zapalić papierosa. Proszę, niech pan to uczyni.

Zrobił minę żaka, przyłapanego na gorącym uczynku.

— To będzie trudne, bo właśnie, gdy pociąg ruszał, uświadomiłem sobie, że zapomniałem kupić na dworcu papierosów, a co do mej ulubionej fajki, to nie wątpię, że zabolałaby od niej panią głowa.

Spojrzała na niego zdziwiona.

— Wobec tego, poco prosił pan o pozwolenie?

— Mój Boże! Musiałem przecież w jakiś sposób nawiązać z panią rozmowę.

Roześmiała się pogodnie z prymitywności tego podstępu. Pierwsze lody były przełamane. Nie była bynajmniej przeciwna tej znajomości. Obok misji, jaką miała do spełnienia, polecono jej mieć na wszystko oczy i uszy otwarte i nie uchylać się od jak najliczniejszych znajomości. Szczególnie od znajomości z wojskowymi. Pewne było zresztą, że jako siostrzenica generała von Strelitz obracać się będzie przeważnie w otoczeniu wojskowych. Ten, z którym zetknęła się w czasie rewizji paszportowej i którego poznała teraz, miał być pierwszy z nich.

— Pani mówi świetnie po niemiecku — powiedział jej, gdy już rozgadali się na dobre.

— Nic dziwnego. Przecież mówiłam już panu, że moja matka była Niemką. Niestety oddawna już nie żyje. Co do mnie jestem pierwszy raz w Niemczech i może nawet dobrze się stało, że pana spotkałam... Pan jest oficerem i być może znajome będzie panu nazwisko mego wuja.

Patrzała na niego badawczo. Miała teraz możność przekonania się, jak dalece ten jej wuj jest w Niemczech znany.

— Jak on się nazywa? — zapytał porucznik von Hedinger bez najmniejszego przekonania, pewny, że nazwisko krewnego Grety Nielsen absolutnie nic mu nie powie.

— Generał Conrad von Strelitz.

— Conrad von Stre... litz?...

— Tak. Czy zna go pan może? To rodzony brat mojej matki.

— Czy go znam? Naturalnie i to bardzo dobrze... Więc pani do niego jedzie?

— A właśnie, do niego.

Porucznik Kurt von Hedinger uśmiechnął się do siebie. Okazało się niespodziewanie, iż jego przygodna znajoma była kuzynką generała, którego nazwisko należało w Niemczech do bardzo popularnych, a w każdym razie znane było dobrze każdemu oficerowi. Generał von Strelitz był w Niemczech wpływową osobistością i mówiono o nim stale, jako o kandydacie na ministra Reichswehry. Dzięki Bogu — pomyślał młody porucznik — że przynajmniej zachowałem się wobec niej przyzwoicie i nie popełniłem żadnego faux pas. Byłaby ładna historja, gdyby opowiedziała wujowi, że pierwszy oficer, jakiego spotkała na niemieckiej ziemi, zaczepiał ją w sposób nieodpowiedni i nieprzyzwoity.

— Co za niespodzianka! — rzekł uradowany. — Trzeba mi było odrazu powiedzieć o tem, gdy kontrolowaliśmy paszport pani. To by odrazu zakończyło całą kontrolę. Nie wiedziałem dotąd, że generał Conrad von Strelitz ma tak piękną siostrzenicę.

— To pan go zna?

— Znam.

— Osobiście?

— Nawet bardzo dobrze.

Kurt mówił prawdę. Znał istotnie tego wysokiego oficera niemieckiej armji. Ojca jego łączyły z generałem przyjazne stosunki, a po śmierci starego Hedingera — von Strelitz uważał za swój obowiązek interesować się karjerą jego syna.

— A to doskonale się składa — ukazała Greta w uśmiechu piękne zęby. — To świetnie, że zna pan generała von

(Ciąg dalszy nastąpi).

niałomyślną" **pomoc Moskwy albo innego gniazda intryg antypolskich.**

Albowiem w Wilnie spocznie serce marszałka na dowód, że Jego serce zwyciężyło mózg Kowna!...

J. A. Herbaczewski.

P. S. Piłsudski żywił dla Litwy prawdziwie pacholęcą miłość. O tem trzeba napisać specjalny artykuł. Dyplomacja litewska do ostatniej chwili na tej Jego miłości spekulowała. Łudziła się, ze marszałek się rozczuli i — zwróci Litwie przynajmniej prawo do Wilna. Oszukała się niestety! Piłsudski nie mógł się przyznać, że „błąd wileński" zrobił... Nie moją rzeczą jest spekulować, co myślał Piłsudski o Litwie umierając. — Ciosem dla władców Litwy jest sam fakt, że On wbrew oczekiwaniom Kowna jednak umarł „z czystem sumieniem bez żalu za krzywdę, wyrządzoną Litwie". Nie umieli następcy Waldemarasa porozumieć się z Marszałkiem, lecz zato będą musieli się nauczyć sztuki porozumienia z Gen. Inspektorem Rydzem-Śmigłym! Skończyły się iluzje Kowna wielką żałobą! Z sercem Piłsudskiego, w Wilnie promieniejącem, nie będzie już można żartować... Prowokacją są życzenia polityków kowieńskich, aby „Polacy uczcili swego marszałka zwracając Litwie Wilno, to znaczy — gładząc śmiertelny grzech Piłsudskiego wobec Litwy"...

Do czasu kpiarz kpiny nosi.

J. A. H.

*

(S) Powyższy artykuł zamieściła warszawska „Depesza" z dnia 20 maja br. Rzuca on niezmiernie ciekawe światło na Litwę, jeśli wziąć pod uwagę, że jego autor „wojował" przecież o Wilno z niemniejszym temperamentem, jak pisze ten artykuł. Jeśli teraz wziąć np. pod uwagę, że poseł litewski w Berlinie Szaulys udziela wywiadu prasowego, w którym powiada:

— **Porozumienie litewsko-polskie nakazuje dziś sama sytuacja geopolityczna obu państw. Szukanie tego porozumienia było rozpoczęte już z obu stron w zaraniu dziejów odrodzenia Polski i Litwy. Sam zawsze żywo i czynnie interesowałem się tą kwestją. Teraz mogę panu powiedzieć, że nawet z marsz. Piłsudskim, którego dziś chowacie na Wawelu, miałem w tej sprawie dwie dłuższe rozmowy — jedną w maju 1919 r., a drugą w lipcu 1933 roku.**

— W Warszawie?

— **Jedna odbyła się w Warszawie w r. 1919, kiedy byłem tam ze specjalną misją oficjalną. Druga rozmowa odbyła się w Wilnie, gdzie byłem zupełnie prywatnie i incognito. Fakt tej ostatniej rozmowy długo pozostał nieznany"** — to porównywując te dwa wynurzenia można się zapytać, o co właściwie toczą Litwini walkę z Polską? Czy tu **nie grali tylko zaściankowa ambicja, obudzona przez judaszowe niemieckie srebrniki?** Czy p. Herbaczewski piszący, a p. Szaulys mówiący tak pięknie **po polsku** to nie Polacy, którzy tylko zgubili drogę do wspólnej ojczyzny Jagiellonów?

Policja w łódzkiej radzie miejskiej

Łódź. Na ostatniem posiedzeniu tut. rady miejskiej doszło do nowych awantur. W czasie trzeciego czytania budżetu radny Urbach z PPS. krzyknął:

„Precz z polskimi hitlerowcami!"

W tym momencie radni endeccy chwycili za krzesła i wywiązała się bójka. Najbardziej ucierpiał Nutkiewicz z Bundu. Lżej ranni są radni Goliński z PPS, Mincberg prezes gminy starozakonnej w Łodzi, Kwiatkowski i Sośnicki z obozu narodowego, oraz radni Russ i Fein ze zjednoczonych frakcyj żydowskich.

Przewodniczący przerwał posiedzenie. **Porządek na sali przywróciła dopiero policja,** wezwana przez komisarza rządowego Wojewódzkiego.

W czasie bójki rozległy się okrzyki: „policja, doktora, biją, mordują, na pomoc!".

Sporządzanie protokółu trwało do późnych godzin nocnych. W tym czasie policja obstawiła cały gmach rady miejskiej nie wypuszczając nikogo nazewnątrz. — Z zeznań wynika, że w bijatyce najczynniejszy udział brali radni endeccy Kwiatkowski, Kożuchowski, Miłoch i adw. Kowalski. Przebiegiem dochodzeń zainteresowały się już władze prokuratorskie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa dojdzie do rozwiązania obecnej rady miejskiej nie stojącej na wysokości zadania i zagrażającej spokojowi publicznemu.

Zainteresowanie językiem polskim w Niemczech.

W ostatnich czasach wzrosło w bardzo znacznym stopniu zainteresowanie dla języka polskiego w Niemczech. Świadczy o tem m. in. fakt, że czasopismo lingwistyczne „Weltverkehrs-Sprachen", wydawane w Lipsku przez Instytut Bibljograficzny, a poświęcone studjom głównych języków światowych, przeprowadza w ostatnim numerze ankietę wśród swoich czytelników **w sprawie założenia działu polskiego,** a to wobec bardzo licznych zapytań i życzeń, otrzymywanych przez redakcję owego pisma.

Czekolada „Mleczno rumowa" „HAZET"
z serji „Filmowej" to kompozycja o wyszukanym pikantnym smaku.

Z KRAJU.

Marszałkowa Piłsudska spędzi całe lato w towarzystwie swych krewnych w Pikiliszkach.

Nad Skarzyskiem i okolicą przeszła nowa gwałtowna burza, połączona z niezwykłą ulewą, która spowodowała znaczne szkody. Tor kolejowy na trasie Skarżysko—Koluszki został w kilku miejscach przerwany przez potoki.

Huraganowa burza przeszła także nad częścią powiatu lubartowskiego. Wichura przewróciła wiele budynków. We wsi Koszyłdów powstał pożar od pioruna.

Gwałtowna burza przeszła nad Ostrogiem na Wołyniu. We wsi Wilbowne dwoje ludzi zostało porażonych piorunem. Padający w czasie burzy grad poczynił szkody w stanie zasiewów.

Nad Muszyną i Żegiestowem przeszła nawałnica z gwałtowną ulewą. Poprad silnie wezbrał.

Ogłoszono wyrok w procesie o spowodowanie katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami, w czasie której zostało zabitych 11 osób. Skazani zostali: drożnik Drabik na 1½ roku więzienia, przyczem kara została mu zawieszona na lat 3; dyżurnych ruchu Nieć na 1 rok więzienia z zawieszeniem, zwrotniczy Ziembiński oraz konduktor Antoni Kaczmarek zostali uniewinnieni.

Po święcie morza — święto gór. Projektowane w roku bieżącym na okres od 4—11 sierpnia w Zakopanem „święto" gór nie będzie odwołane. W latach następnych „święto gór" odbywać się będzie corocznie w innej miejscowości karpackiej i obejmie cały szlak Karpat aż po Huculszczyznę.

Nowy kościół katolicki w diecezji łuckiej. Ziemianin Radecki-Mikulicz przystąpił do budowy w swoim majątku kościółka drewnianego w stylu polskim. Kościół buduje własnym kosztem według projektu profesora Skórewicza.

Święto Matki.

W ubiegłą niedzielę, jako w ostatnią niedzielę majową odbyło się na terenie całej Rzeczypospolitej „Święto Matki". Mimo, iż zasada uroczystego święcenia tego dnia została w Polsce wprowadzona niedawno, to, jednak **dzień ten osiągnął wielką popularność.** Rok rocznie święcono go okazale, uroczyście i radośnie. W roku bież. **ramy tych uroczystości zostały bardzo ograniczone ze względu na obchodzoną wielką żałobę narodową po zgonie Marszałka.** To też odbyły się jedynie pogadanki dla młodzieży na temat wielkiej roli matki w życiu rodziny, w radjo zorganizowano ad hoc audycję, zaś prasa codzienna poświęciła temu świętu specjalne artykuły.

Życzeniem naszem byłoby, aby na przyszłość **Święto Matki nietylko utrzymać, ale je rozszerzyć do okazałych rozmiarów, aby cieszyło się ono również jak największem poparciem i współuczestnictwem czynników państwowych, jak się to dzieje choćby we Włoszech i w innych krajach europejskich.**

Wieczny pomnik dla Matki Polki wystawił zgasły Marszałek Józef Piłsudski, który w ciągu całego swego gornego żywota jak najczulej wspominał matkę swoją, w ważnych chwilach swego życia zamykał się w sobie i wsłuchiwał się w wewnętrzny głos, który Mu mówił, jak w takim wypadku postąpić kazałaby Mu matka Jego. A umierając, polecił serce swoje złożyć u stóp zmarłej przed laty matki. **Ten wzniosły przykład starczy za hymny pochwalne dla matek-Polek w dniu ich wielkiego dorocznego święta.**

Jedna miłość gości w sercach ludzkich — w pałacach i w nędznej lepiance lub baraku. Toż samo dzieje się z miłością dzieci dla matki. Miłością darzą ją nietylko te dzieci, które urodziły się w pałacach, w dworkach szlacheckich, ale i to może nawet **szczerzej i goręcej żyje ona w sercach tych maluczkich, ludzi szarych, którym los wszystkiego odmówił, jedno im pozostawiając — złote, kochane serce matki rodzicielki, która nierzadko wraz ze swoim mężem nie mogła im zapewnić chleba codziennego.**

Jedno z pism stołecznych przypomina właśnie o ankiecie, przeprowadzonej wśród setek młodzieży świetlicowej w Warszawie, przeważnie z pośród chłopców od lat szesnastu do dwudziestu, nie znajdujących oparcia w rodzinach równie ubogich, jak oni sami. Jeden z nich bezrobotny, zdesperowany i zupełnie bezradny tak oto pisze o swojej matce: Matka była dla mnie słońcem mojego życia. Kochałem i uwielbiałem jej pogodę, twarz jasną i uśmiechniętą. Nie skarżyła się nigdy i każdemu gotowa była pomoc. Po jej śmierci życie dla mnie stało się ciężarem, bo nie mam nikogo, coby mi pomógł lub poradził.

Drugi tak się zwierza: **Najpiękniejszą postacią i aniołem opiekuńczym była dla mnie matka. Ona była jedyną więzią serdeczności i ciepła w rodzinie, które wraz z jej śmiercią znikło na zawsze, rozdzielając egoizmem całą rodzinę. Cześć i szacunek dla matki pozostanie mi do końca życia.**

Trzeci głos: Pamiętam, kiedy miałem lat 8 przyszedłem do domu ze szkoły, rodzice się kłócili. Ojciec powiedział matce: trzeba syna oddać do roboty, a nie do szkoły. Już starczy dla niego, już jest wykształcony. A matka całemi dniami płakała, co będzie z takiego chłopca? Łajdak, więcej nic. A ojciec wcale tego nie chciał wiedzieć. Więc zdecydowałem odebrać sobie życie. Ale matka płakała i mówiła — co chcesz zrobić? Jesteś jeszcze młodziutki, możesz jeszcze być szczęśliwy... A potem matka mi zmarła i już zostałem wiecznym tułaczem biednym...

Czwarty tak opisuje: **Matka była i jest dla mnie towarzyszką życia.** Matka, w przeciwieństwie do ojca, była dla mnie dobra i wszystko, co tylko mogła mi dać — to dawała. Kiedy ojciec chciał mnie bić — broniła i sama nieraz dostała...

Piąty tak się wypowiada: **Z ojcem można się naradzić, a przy matce można się wypłakać.** Raz, jak opowiedziałem ojcu o mojej nędzy i zacząłem płakać, to ojciec zaczął się na mnie gniewać. A matka moja, kiedy jej opowiadałem o mojej nędzy, że nie mam nawet złotówki na zapłacenie w szkole i rozpłakałem się, to przeciwnie: nie gniewała się na mnie, tylko pocieszyła, że jeszcze będzie dobrze i że jeszcze dostanę pracę. Poczułem wtedy, jakby mi ktoś zdjął ciężar z pleców i lżej mi się zrobiło. — **Matka wszystko chciała zrobić dla swego dziecka, a nie miała możności. Kiedy była wojna — matka musiała na wszystkich pracować, różne ciężkie prace wykonywała i utrzymywała nas. Starała się trzymać mnie czysto. Przychodziła zmęczona z całodziennej pracy, jednak co wieczór mnie myła i prała rzeczy do szkoły na rano. Pamiętam o tem wciąż i kocham moją matkę.**

— Nie wiem, czy znajdzie się taka osoba, któraby się więcej troszczyła o mnie, niż matka. Jeśli nie przyszedłem do domu na noc — matka nie mogła spać, ani jeść. Obecnie mam już własne ognisko domowe, a matka nie przestaje o mnie myśleć. Dlatego kocham moją matkę.

— **Matka miała największy wpływ na moje życie.** Chociaż zawsze zapracowana — zawsze jednak znalazła czas, żeby się o mnie dowiadywać w szkole. Gdy coś złego zbroiłem, matka tłumaczyła mi słowami, które dużo skutkowały. Dała mi wszystko, co mogła dać: miłość, troskliwość, obronę przed brutalnym ojcem, sama narażając się na jego bicie. Umarła, a ja zawsze mieć będę dla niej uwielbienie.

Oto są wspomnienia chłopców warszawskich, które są najpiękniejszym poematem na cześć świętych serc matczynych i miłości rodzicielki wobec swoich dziatek.

Nowy kościół polski i nowa polska szkoła za oceanem.

Ks. biskup Rhode dokonał w Polonia (Wisconsin) poświęcenia nowego kościoła, postawionego obok tego miejsca, gdzie stał dawny kościół polski, który spłonął od pioruna. Nowy Kościół stanął kosztem 63.000 dolarów, według projektu architekta Antoniego Tochy z Chicago.

Z Polonia udał się ks. biskup Rhode do miejscowości Francher, gdzie dokonał poświęcenia nowej szkoły polskiej, wystawionej na miejscu zniszczonej pożarem i wziął udział w uroczystości 50-lecia tamtejszej parafji polskiej pod wezwaniem Matki Boskiej Szkaplerznej.

Drobne wiadomości.

— **Francuskie Tow. Przyjaciół Polski** ofiarowało 500.000 franków na ręce p. Marszałkowej Piłsudskiej dla uczczenia pamięci Marszałka. Pani Marszałkowa kwotę przekazała na zapomogi dla weteranów wojennych.

— **W Szanghaju,** liczącym 3 miljony mieszkańców, posiada polski paszport 200 osób, w tem około 40% żydów. Ogółem zaś 500 osób przyznaje się do narodowości polskiej.

— **Niemiec Jacob Boulig przepłynął kanał La Manche pomiędzy Calais a Douvres na pływającym samochodzie.**

Osiołkowi w żłoby dano...

Min. Laval w rozterce.

Piekło ludzi żywych.

(Reportaż z Warszawy).

W północnej części Warszawy, na wąskiej i brudnej ulicy Bonifraterskiej, falującej mrowiem długopołych kapot „starozakonnych", mieści się szary gmach o zakratowanych oknach. To szpital Jana Bożego.

Wąski skrawek darni, okalającej szpital, pod tchnieniem wiosny okrył się delikatną zielenią. Mali obywatele warszawskiego ghetta wspinają się na podmurowanie skwerku i poprzez żelazne pręty ogrodzenia rzucają różnorakiem śmieciem w wynędzniałego kota-wywłokę, wygrzewającego się na wiosennem słońcu. Starsi, wiecznie się gdzieś śpieszący, zaszwargotani do nieprzytomności, zwalniają kroku przed ponurym, szczelnie okratowanym domem. Patrzą nań oczyma pełnemi lęku i po chwili odchodzą, nerwowo przyśpieszając kroku.

W tem z pośród kakofonji szwargotu, nawoływań ulicznych handlarzy i dudnienia wozów wydziera się przeraźliwie wibrujący wizg i raptem przechodzi w ohydne wycie. To krzyk ludzi z tamtej strony życia — mrocznej, groźnej i tajemniczej. Krzyk z dna najstraszniejszego upadku istoty ludzkiej. Rozpaczne wycie obłąkańców.

— Wariat — wzrusza obojętnie ramionami jakiś przechodzień, choć oddala się śpiesznie. Ale trudno opanować się obojętnością przeciw tragicznej wymowie szpitalnych krat, bo do wycia przyłącza się rozpaczliwy, histeryczny krzyk: — Ratuu...u...nku...u...u...! Morduje...e...e...! — i znów ginie w zgiełku ulicznym.

Wchodzimy do wnętrza ponurego gmachu. Jest to dawny klasztor mnichów Jana Bożego, zmodernizowany wewnątrz. W zakamarkach poklasztornych, sionek i korytarzy czai się demon obłędu. Nerwy moje czują jego obecność wyraźnie i aż nazbyt dojmująco. Poza szeregiem białych drzwi bez klamek mocują się z nim ludzie, których on porwał na tamtą stronę życia. Na stronę, gdzie realne widzenie rzeczy zaciera się niemal zupełnie, gdzie pozostają zaledwie wyblakłe jego pozory, a istota rzeczywistości, jej treść, — zżarta jest przez szarańczę obłąkańczych omamień i nieodpowiedzialnego absurdu.

Jak wyglądają ludzie, którzy, zatraciwszy realne widzenie rzeczy, starają się je odzyskać w straszliwej niemocy swego schorzałego mózgu, w rozpacznem usiłowaniu, by przebyć tę kruchą i wąską klatkę, zawieszoną między rzeczywistością a przepastną otchłanią chaosu?

— — — — — — — — — — — — —

Na schodach prowadzących do górnego pawilonu, siedzi zgarbiony, skulony mężczyzna. Głowa jego ogolona do skóry, schowana między kolanami, nie podnosi się wcale gdy przechodzimy, ocierając się prawie o niego. Zamarły w kamiennym bezruchu człowiek już na nic nie reaguje. Wszystko jest dlań powietrzem. Myśl jego pracuje, pogrążona w jakiejś tajemniczej, nieznanej nam dziedzinie bytu. A może pod tą wygoloną czaszką jest tylko pustka?

Jakaś przystojna, żywa dziewczyna doskakuje raz poraz do ściany szpitalnej z twarzą rozoraną straszliwem ostrzem bólu.

— Dlaczego ty tak?! Dlaczego? — I to straszne, obłędne „dlaczego" ginie w zwierzęcym ryku: Oooo... oo-!

— Rzucona przez kochanka — zwraca się do mnie pielęgniarz. Miewa częste ataki ostrego szału. Ale są krótkie i wyładowuje się w nich na pewien czas. W chwilach uspokojenia zapada w głęboką apatję. Później napięcie podniecenia wzrasta, zaczynają się długie, urojone dialogi z kimś i — znów wpada w szał.

„Urojone dialogi z kimś — przesuwa mi się wolno w myśli końcowa uwaga mego przewodnika po tem piekle ludzi żywych. To jakby manometr napięcia psychicznego u tej nieszczęśliwej dziewczyny stanął na tym „kimś" i rozsadza jej świadomość, nie znajdując żadnego ujścia poza szałem. Żeby tak można zniszczyć kompleks tego „kogoś", wyrwać razem z resztkami wspomnień — popiołami minionego, zetlałego na nie życia? Ale jak?

To może tylko śmierć.

Odchodzimy od dziewczyny, szarpiącej się z swym tajemniczym „kimś", który pozostał gdzieś zewnątrz, zdala od tych murów.

Jakaś starsza kobieta leży niczem dziecko, w łóżku osłoniętem siatką. W jej mętnych źrenicach przebłyskuje czasem lęk. Kłęby zmierzwionych włosów zdają się pochłaniać jej drobną twarz, zmiętą z chwilą naszego zbliżenia się przykrym grymasem wstrętu, pomieszanego z lękiem ściganego zwierzęcia.

— Gorączka mi się na nic zepsuła, hoooo!! Dajcie mi nową!!

I epileptyczne niemal konwulsje wstrząsają ciałem, wtłoczonem poza siatkę łóżka. W tem zbliża się ku nam siwa, o dość spokojnej twarzy kobieta i udaje, że czyni honory pani domu.

— Przepraszam, ah nie spodziewałam się dziś panów. Tyle krzątaniny i to przed wyjazdem jeszcze, więc...

Opuszczamy oddział kobiecy.

— Kobiety są naogół więcej iespokojne, niż mężczyźni — informuje mnie po drodze mój przewodnik. — Krzykliwe, gadatliwe, mają urojone pretensje, wymagania, rzucają kłamliwe oskarżenia i są erotycznie podniecone.

— Zdaje mi się, że struktura psychiczna kobiety jest bardziej czuła a wszelkiego rodzaju wstrząsy — zauważam.

— Proszę pana — mówi pielęgniarz — mózg i płeć, to organy tak współzależne, że niedarmo powodują zaburzenia, wiodące często do obłędu. A zresztą, najczęstsze wypadki chorób psychicznych zdarzają się w bliskości okresu dojrzewania lub też przekwitania...

W oddziale męskim nastrój ponurości nie znika, umniejsza się jednak wyraźnie uczucie przykrości, która tak szarpie nerwy na widok obłąkanych kobiet. Ruchy mężczyzn są inne, nie tak tragicznie groteskowe i wpadające zaraz w rozpasany pląs wszelkich mięśni.

Drobny, szczupły mężczyzna mierzy pokój szybkiemi, nerwowemi krokami. Cierpi na halucynację słuchową. Słyszy zewsząd liczne, urojone głosy, z których każdy przynosi mu jakiś surowy, bezwzględny nakaz wykonania czegoś. Nieszczęśliwiec nie jest w stanie wykonać wszystkiego naraz, nie może dać sobie rady z rozbieżnością tylu rozkazów. Jest więc w głębokiej rozpaczy, która fałduje mu twarz, niby sztorm spokojną gładź morza. Szczupłą, suchą twarz wykrzywia boleśnie walka z natrętnemi wołaniami, mnie ją wreszcie, bieli wycieńczeniem. Malutkie perełki potu występują na sfałdowanem czole. Rozdęte nozdrza cieńkiego, rasowego nosa rozchylają się i zwężają w gwałtownym skurczu. Na twarzy zjawia się chytry grymas przemyślnej przebiegłości. W błędnych, rozszalałych oczach migocą stalowosiwe błyski jakiegoś nieodwołalnego postanowienia...

Chwyta się oburącz za gardło i dusi się, wydając ochrypłe, krew w żyłach mrożące wrażenie. Szybkim, zwinnym ruchem doskakują doń dwaj pielęgniarze. Chwila — i z pod kaftana bezpieczeństwa widać tylko stężałą, siną od wysiłku, maskę twarzy obłąkańca. Odwracamy się obydwaj od tego wstrząsającego widoku.

— Ma pan już, zdaje mi się, dość — rzuca mi pielęgniarz. Widzę to po panu. Tu trzeba mieć nerwy jak postronki...

— O, zapewne — odpowiadam. — Nie można, jak widzę, tak bezkarnie przechodzić ni stąd ni zowąd, z jednego wymiaru w drugi.

— Czyż tu, w tych szpitalnych, żelazem okratowanych klatkach, może być mowa o jakimkolwiek wogóle wymiarze? — oponuje mój zdziwiony rozmówca.

— Nie mogę się zgodzić — odpowiadam na to — że np. stan bezwoli — abulji, jak to wy panowie klasyfikujecie, czy też katatonji, nie stanowią same przez się jakiegoś, bliżej nawet specjalistom nieznanego wymiaru psychiki. Wyjąwszy stan zupełnego zaćmienia umysłowego, stuprocentowej demencji, reszta stanów psychicznych ma okresami swoje łożyska, któremi płynie, dochodząc do punktów szczytowych, krańcowej fazy obłąkania t. j. szału.

— Pewnie, że funkcje mózgu, choć ulegają deformacjom najrozmaitszego rodzaju i nasilenia — przerwał mi mój rozmówca — to jednak w tak zwanych przerwach świadomych („lucida intervalla") wracają do ułamkowej regularności i stąd istniejąca często możliwość uleczenia skrzywionej psychiki chorego...

— W takich chwilach, myślę, że lekarz-psychjatra stara się przeciągnąć chorego z tamtej strony nieznanego nam życia na nasz brzeg. Tylko zachodzi obawa, czy taka chwila jasności jest na tyle sama w sobie silna, by przedrzeć mroki obłędu i czy psychjatra użyje wczas i stosownych środków dla podtrzymania tej odrobiny światła w schorzałym mózgu...

— Mój panie — wtrącił pielęgniarz — nie jestem lekarzem, a to są przecież sprawy najbardziej zawikłane. My widzimy chorobę z wierzchu niejako, nie docieramy do wnętrza jej istoty.

— Ale psychjatrze nie wystarcza sama wiedza i kwalifikacja rutynowanego fachowca — dodaję na odchodnem. W niedomaganiach wyższego, że tak powiem, rzędu, musi mu przyjść z pomocą wiedza najsubtelniejsza, nadświadoma, biorąca swój początek z głębi jaźni, słowem — intuicja.

Wuk.

Los loteryjny
krzepi i stwarza wiarę w lepsze jutro.
Szczęśliwy los kupisz
u **KAFTALA**
Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 2 — **Gdynia,** 10-go lutego 5
gdzie stale padają WIELKIE WYGRANE, gdzie ostatnio padło:
dwa razy po
1.000.000 zł
na nr. 61415 i 72450
cztery razy po
100.000.— zł
na nr. 85.899, 107.462, 112.612 i 133.710
oraz szereg wygranych po zł **50.000,- 20.000,- 10.000,- itd.**
9583 Wypłacamy rokrocznie naszym graczom
Miljony złotych.
Zamów więc jak najspieszniej los do I-ej klasy 33 Loterji.
Ciągnienie rozpoczyna się już dnia 19 czerwca.
Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie. — Konto P. K. O. nr. 304.761.

Damentia Americana.

Neurolog nowojorski, dr. W. H. Miller, wystąpił z ciekawą teorją; twierdzi on, iż wśród młodzieży amerykańskiej grasuje choroba nerwowa, spowodowana głównie jeśli nie wyłącznie specyficznym trybem życia tej młodzieży. „Damentia Americana" brzmi nazwa tej choroby według dr. Millera. **Młodzież spędza noce na zabawach; nie szanuje swoich nerwów, brak jej siły woli i treningu fizycznego.** Nadużywanie lokomocji mechanicznej (auto), gonitwa za rozrywkami, niespokojny, gorączkowy tryb życia, fantastyczny system odżywiania się rujnują organizm, wyczerpują system nerwowy.

—::—

Niezwykły wypadek samolotowy.

W St. Rafael we Francji wydarzył się niezwykły wypadek samolotowy. Samolot wojskowy, lecący ze St. Rafael do Cuers wpadł na wysokości 800 m **w strefę niezwykle gwałtownej burzy.** Aparat począł opadać tak gwałtownie, że **mechanik wyrzucony został z samolotu,** a pilotowi wichura wytrąciła ster z ręki. Na szczęście mechanik upadł na ogon samolotu, do którego przyczepił się z całej siły. Pilot zdołał wyrównać aparat i wylądował na polu. Obaj lotnicy wyszli z niebezpiecznej przygody cało.

8362 **FLEURS DE VARSOVIE** WODA KWIATOWA I PERFUMY Lotos WARSZAWA

Najsilniejsza lampa.

Miasto Chicago bije własne rekordy. Dopiero niedawno powstał tam reflektor, którego światło było widoczne z odległości **700 kilometrów.** Rzecz jasna, że widoczność z tej odległości mógł ów reflektor posiadać jedynie tylko dla lotnika, wznoszącego się wysoko ponad ziemią. Z ziemi bowiem samej nie może być nawet najsilniejsze światło reflektora na tę odległość widoczne, albowiem sklepienie kuli ziemskiej stanowi w takim wypadku zasłonę uniemożliwiającą widok. W ostatnich tygodniach nadeszły wiadomości, iż w temże Chicago powstał nowy reflektor o sile prawie dwakroć większej od poprzedniego giganta światła, której jasność obliczają na **trzy biljony świec.**

Aby sobie zdać sprawę z potęgi tego reflektora nadmieniamy, że lotnik, któryby się wzbił dość wysoko w górę ponad Lwów zobaczyłby gołem okiem ów reflektor, jaśniejący gdzieś na wschodniem wybrzeżu południowej Italji. Zwykła lampa łukowa, jakich używa się do oświetlania ulic świeci z siłą 1.000 świec zaledwie. — Trzebaby tych lamp zaświecić trzy miljardy, aby mieć jasność wspomnianego wyżej reflektora. Kosmonauci, którzyby się wybrali w pocisku rakietowym na księżyc, mogliby z tej gwiazdy widzieć światło chicagoskiego kolosa, nie gołem okiem wprawdzie, ale już chociażby przez zwykłą lornetkę.

Jasność słońca ma się do światła, jakiego dostarcza nowoskonstruowany reflektor, jak światło do światła zapałki.

Zarąbała męża siekierą. Żydówka Rachela Wohlmanowa, zamieszkała w Węgrowie, zarąbała siekierą swego męża Mojżesza. Wohlmanowie pobrali się dopiero przed dwoma tygodniami. Wohlman zwlekał ze ślubem i dopiero wobec groźby narzeczonej, że popełni samobójstwo, zgodził się na ślub. Wohlmanowa dokonała zabójstwa o 5 rano, gdy mąż jej spał. Zadała mu cios siekierą w głowę.

Kaplica wśród oceanu.

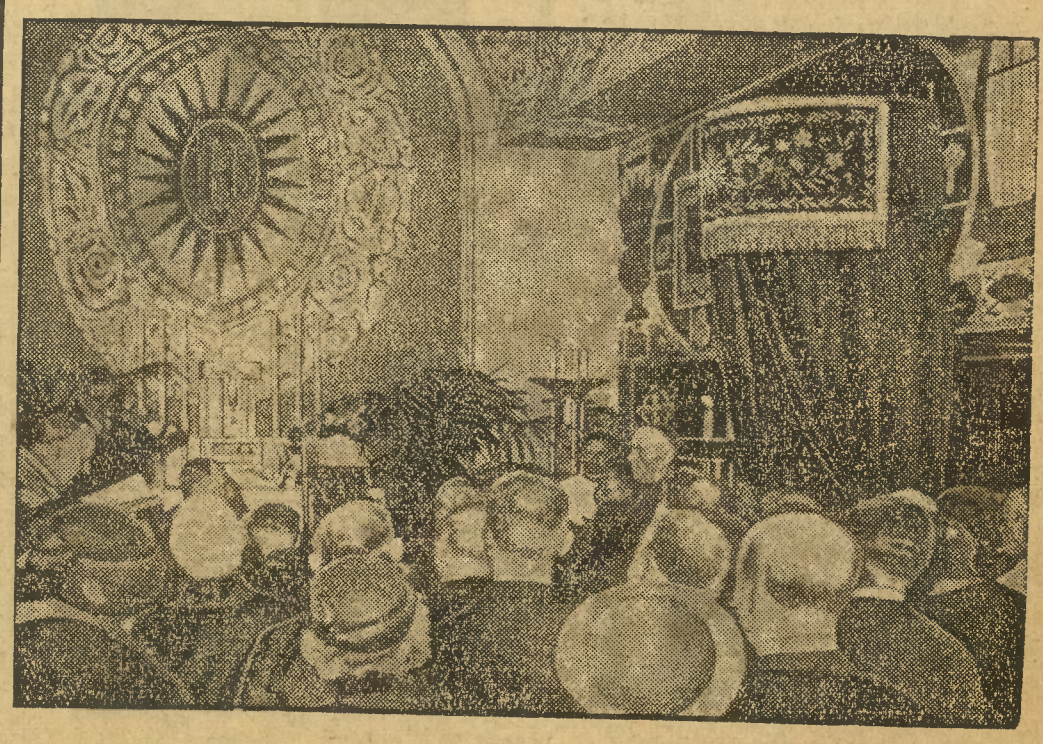

Największy okręt świata — francuski „Normandie" posiada na pokładzie wspaniałą kaplicę, której uroczystego poświęcenia dokonał ostatnio arcybiskup Paryża kardynał Verdier (na zdjęciu — z prawej strony).

List z Poznania.

Kryzys uśmiechu.

Wiosna, maj, zapach bzów i jaśminów... Jakoś radośniej człek zazwyczaj patrzał na świat pod wpływem promieni słonecznych, chociażby najgorzej było. Dzisiaj tymczasem **Poznań jakoś spochmurniał.** U przechodniów niema tego ciepłego uśmiechu, jakim obdarzali każdego nieznajomego, spotkanego w przelocie brata. Poznań popadł w jakąś martwotę, osowiał, zapatrzył się w samego siebie i wyczekuje czegoś nieznanego.

A jednak **hasło „uśmiechnij się!", wypływające z komicznego optymizmu, raz po raz jeszcze rozlega się.** Uśmiechnij się, bo to wiercenie się w ciągłym kołowrotku czarnych refleksyj nie wskaże ci lepszej drogi wyjścia! Uśmiechnij się!

Uśmiechnij się! — powiada jakiś beznadziejnie zblazowany komik w cyrku Staniewskich, przypuszczając, że ludzie rozweselą się.

Uśmiechnij się! — powiada sekwestrator do zlicytowanego człowieka, któremu tylko kij i torbę żebraczą dać do ręki trzeba.

Uśmiechnij się! — powiada urzędnik stanu cywilnego, wykreślający z rejestru żywych coraz większą liczbę tych, którzy odchodzą w zaświaty z powodu samobójstw i morderstw.

A tych tragedyj samobójczych olbrzymia mnogość. Niema dnia, któryby kilka takich wypadków nie notował. Uciekają od życia ludzie młodzi, zawiedzeni w miłości. Kładą się pod koła pociągu utracjusze wiary w własne siły i lepszą przyszłość.

Jakaś dziewczyna dowiedziała się, że jej narzeczony, za którego miała wyjść wkrótce zamąż, otrzymał zwolnienie z posady. Bez głębszego zastanowienia się, odkręca kurki gazowe i ginie śmiercią samobójcy. Bała się, że wymarzone w jej dziewczęcym umyśle ognisko domowe, nie będze miało żadnego powabu. Zmarła i pochowano ją. Narzeczony na drugi dzień po pogrzebie otrzymał nową posadę i bezcelowo opłakuje tej, która już nigdy nie wróci...

Okropne dzieje przyniósł nam czas! — moglibyśmy mówić za Kornelem Ujejskim. Ludzie trują się i mordują jak króliki. Tak, jak gdyby ludzi na świecie było za wiele. A tymczasem uczeni dowodzą, że — ażeby całą Polskę odbudować tak, jak się należy, nie starczyłoby rąk do pracy. Brak tylko pieniędzy, brak mamony, za którąby każdy mógł sprawić sobie chleb.

Uśmiechnij się! — mówimy, a sami nie mamy zaufania do tych słów.

Ludzie martwieją w rezygnacji, nawet ci, którzy mają zatrudnienie i jako taki zarobek. **Ludzie gnuśnieją — i czasami sami dziwią się, że jeszcze mogą w pewnych chwilach zanucić jakąś piosenkę.** Pełną piersią śpiewają ci, którzy muszą: po podwórzach. Ci przystosowali wymagania żołądkowe do dochodu i dobrze im tak z tą biernością.

A może zresztą brak uśmiechu — to tylko objaw „przed — pierwszym"? Może po pierwszym miesiąca, gdy kasjer wypłacić ma pensję, znowu — każdy najszpetniejszy człowiek okrasi twarz swoją uśmiechem, pozbawionym refleksyj — i zmarszczek i zarażać będzie bliźnich życiowym, tym tak koniecznym dzisiaj, optymizmem?

Jeden z naszych znajomych, kończący studja uniwersyteckie, był ostatnio w wielkich perypetjach materjalnych. Dorywczej pracy pozbawiono go przed kilku tygodniami i innego zajęcia nie znalazł, zasoby gotówkowe więc, lokowane skwapliwie w P. K. O. stopniały. Trzeba się było chwycić ostatecznego środka: **lombard.** Posiada walizę, bez której ostatecznie może się narazie obyć. Kosztowała go 30 zł. w ub. roku. Okazuje się, że **lombard podobnych waliz ma bardzo dużo i innych nie przyjmuje już.** Biedny człowiek zwraca się do domu komisowego.

— Ile pan żąda za nią?

— Ja chcę ją tylko zastawić — —!

— My zastawu nie przyjmujemy, bo nie jesteśmy lombardem, tylko domem komisowym.

Biedny kandydat na profesora szuka innego domu. **Nigdzie nie przyjmują zastawu.** Może tylko sprzedać. Jeden dzień przeczekał o głodzie. Przypuszczał, że na drugi otrzyma skądś nieco grosza, może pożyczy, może jakiś wekselek... Ale niestety, pieniędzy nie można znaleźć na ulicy, bo typ człowieka, gubiącego pieniądze, znikł bezpowrotnie, — a banki dla studentów — zamknięte. Trzeba było zdecydować się na sprzedaż walizy. Przypuszczał, że otrzyma za nią przynajmniej 10 zł.

— **Trzy złote, panie!** — oświadczył właściciel składu rzeczy „przechodzonych".

Nie było innej rady. Sprzedał. Po czterech dniach to samo: głos podszeptuje mu dawniej nieznane propozycje: **„Sprzedaj książki"!** Wyciągnął z nędznej szafki ubogiego pokoiku na poddaszu — wszystkich najlepszych swoich towarzyszów: Rejów, Kochanowskich, Mickiewiczów, Norwidów. Spakował wszystko w gazetę i wyszedł. Antykwarjatów — księgarń jest w Poznaniu kilkanaście. Wchodzi do jednego, powiadają: poezji nie kupujemy. Idzie do drugiego: te książki nie „idą". Zwiedza trzeci i czwarty antykwarjat. Tu oświadczają mu to samo. Wreszcie znajduje łaskawego antykwarjata. Bada go, legitymuje, a ponieważ student miał nieczysty kołnierzyk i nieco postrzępione rękawy przy marynarce, więc podejrzenie, że to chyba nie inteligent. Egzamin: do czego on te książki potrzebował? Do studjów? Hm! Ostatecznie — oświadcza łaskawy pan z cygarem w ustach — dam złotego!

— **Ależ złotego za 6 oprawnych tomów w dobrym stanie?** Przecież mnie to kosztowało 24 złote!

— Trudno — wzdrygnął łaskawy antyk-warjat ramionami, wyłożył z grubo wypchanego banknotami portfelu złotego i czemprędzej sprzątnął ze stołu mało pokupnych Kochanowskich i Słowackich.

Po tygodniu, gdy nasz znajomy pragnął odkupić tom poezyj Norwida, bo potrzebował do studjów, ów pan łaskawy zażądał za dzieło... 1,80 zł! Tak wysoko poszła cena (z 17-tu groszy) na mało „pokupnego" Norwida! — w ciągu tygodnia.

Pewnemu młodemu uczonemu wiedzie się jeszcze gorzej. **Ma tytuł magistra ekonomji, szukał od roku posady, głodował, czekając na rozmaite obietnice, wreszcie zrobił podanie do magistratu, prosząc o posadę chociażby — woźnego.** W tym czasie wyprzedał się z wszystkich książek i wartościowych przedmiotów.

Na nic mu się nie przydała uczoność. Ekonomji w swojem życiu nie mógł zastosować, bo jeszcze ekonomiczniej żyć, jeszcze ściskać pasa nie umiał. Zanim otrzyma posadę, chociaż by tego woźnego, zapewne myśleć będzie o jakimś cennym wynalazku, któryby powietrze mógł zamienić na pokarm dla człowieka.

Głód jest najgroźniejszym doradcą.

Starsi zagubili uśmiech pod widmem śmierci głodowej, młodsi uśmiechają się i szukają ratunku w zamachach samobójczych.

Skąd więc obok głodu chleba można mówić o głodzie intelektualnym, o potrzebach duchowych i zastanawiać się nad tem dlaczego oprócz Pittigrilli'ego i Decobry — książki nie „idą"! A trzeba wiedzieć, że w poszczególnych ośrodkach Wielkopolski głód książki jest, głód książki dobrej, taniej i przystępnej. **Mówią o tem statystyki, sporządzone przez Tow. Czytelni Ludowych, które bodaj jedyne stara się społeczeństwu służyć uczciwie i książką — zamiast szablą utorować Polsce drogę ku lepszej przyszłości.**

Józef Lubicz.

Pomorze w obrazach i słowie.

W Starogardzie, stolicy Kociewia.

MOJE ZAŻYWNE VIS A VIS W WAGONIE. — BEZCEREMONJALNY JEGOMOŚĆ. — ALE GAZETY NIE KUPIŁ. — DLACZEGO JESTEŚMY NARODEM O NISKIEJ KULTURZE SPOŁECZNEJ. — TĘPIĆ CHAMSTWO. — NA DWORCU. „PANIE, JA DARMO ZANIESĘ"! — UMIEMY ŁADNIE DEKLAMOWAĆ... — CO SŁYCHAĆ W STAROGARDZIE. — BEZROBOCIE I WYSIŁKI ZWALCZANIA NĘDZY. — DOROBEK. — POLSKOŚĆ STAROGARDU. — PAMIĄTKI.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Starogard, w końcu maja.

Jadę do Starogardu. Przedemną w przedziale siedzi zażywnie wyglądający jegomość. Nie oceniam go podług tego, że zasobnie jest ubrany, z pewną prowincjonalną nawet kokieterją, i nie z tego, że u kamizelki zwiesza mu się gruba złota dewizka, umocowana przy złotym zegarku, ale nabrałem korzystnego o nim mniemania (o jego zamożności!) z tego, że **na dworcu w Bydgoszczy kupił jedną tabliczkę czekolady, w Laskowicach drugą, w Smętowie trzecią i obdarowywał tym prezentem swoją przygodną sąsiadkę.**

— Dobre, złote serce, pomyślałem.

Na jednej ze stacyj towarzyszka podróży wysiadła. Jegomość został osamotniony. Najwidoczniej mu się nudziło. Ja natomiast, mając kilka z sobą gazet, niechętnie wdawałem się w rozmowę. Byłem nawet zły, że mi przerywał. Na wszelkie konserwacyjne zaczepki mamrotałem coś pod nosem. Widząc, że się ze mną nie dogada, **jegomość ów rzucił okiem na leżące obok mnie gazety i bezceremonjalnie, nie pytając o zezwolenie, zabiera się do czytania jednej z nich.**

Zaprotestowałem w te słowa:

— Przepraszam najmocniej pana, ale **tej gazety jeszcze nie czytałem.** Nie zbity z tropu jegomość bierze drugą, mówiąc:

— Tę gazetę, to pan czytał, widziałem, chyba można?...

Myślałem, że mnie krew zaleje, a do apopleksji nie jestem skłonny, więc szorstko odparłem:

— **Owszem czytałem, ale będę ją czytał powtórnie.**

— To pan na gazety taki łasy? — z przekąsem pyta moje zażywne vis à vis.

— Owszem, łasy! — powtórzyłem, a zebrawszy gazety i złożywszy je, schowałem do teki.

Byliśmy już cichymi wrogami. W Smętowie ów pasażer poszedł do bufetu. **Kropnął sobie dwa, czy trzy głębsze.** Wrócił na peron. Chłopiec z koszykiem podchodzi i proponuje mu kupno gazety. Oddalił go niecierpliwym i szorstkim ruchem ręki.

Taki to był typ, ów zażywnie wyglądający pasażer. I czy teraz, Czytelniku, dziwisz się mej opryskliwości i mej względem niego niegrzeczności, gdym gazet nie użyczył? **Dobrze zrobiłem, powiada mi moje sumienie.** Jeśli kogoś stać na czekoladę, na alkohol, nie podobna, ażeby ten ktoś nie mógł się zdobyć na kupno gazety, za kilka groszy.

Incydent ten maluję na marginesie mego reportażu, jako **ilustrację naszych opłakanych stosunków w dziedzinie czytelnictwa.** Na wszystko jest, na gazetę niema Oto dlaczego jesteśmy narodem o tak niskiej kulturze społecznej.

Postanowiłem sobie, że **gazet nie wypożyczam. Książek także.**

Trzeba **chamstwo obyczajowe tępić w najrozmaitszy sposób,** nawet w ten sposób, przykry, jak to uczyniłem. Może się przez to kultura społeczna podniesie.

*

Przyjeżdżających do Starogardu, na dworcu **obstępuje rój bosych chłopaków z propozycją:**

— Panie, ja zaniesę.

— Nie trzeba, to lekkie, sam zaniosę.

— Panie, to ciężkie jest, poco pan się będzie męczył za 20 gr. — tłumaczy mi taki pędrak.

— Panie, ja za 10 gr. zaniesę! — odzywa się jakaś konkurencja, pociągająca nie tyle schludnym przyodziewkiem, czystą twarzyczką, ile pociągająca mokry i zakatarzony nos brudną dłonią.

Odpędzam wszystkich, bo istotnie nie mam nic, oprócz teki. Ale to malców nie zraża. **Odprowadzają mnie ceremonjalnie kilkadziesiąt kroków z krzykiem i hałasem** narzucając się ze swą ofertą i licytując się in minus. Wreszcie jeden z nich, widząc mój upór, — przekroczył granicę godziwej konkurencji, bo krzyknął za mną:

— Panie, ja darmo zaniesę!

W tej propozycji zawarta była najoczywistsza szykana, bo chłopiec zawrócił, a za nim inni, ścigając mnie okrzykami:

— Panie, ja jeszcze tani, jak za darmo! Nareszcie byłem wolny od natrętów.

Tak się mówi, — od natrętów, ale patrząc na tych łobuziaków, tłuczących się po ulicy, po dworcach, różne niewesołe myśli chodzą po głowie. **Co z nich wyrośnie? Jakaż nędza okrutna sprzymierzyła się z losem tych dzieci?**

Umiemy ładnie deklamować, że dziatwa, to przyszłość kraju i narodu. **Ładna przyszłość, która chodzi po ulicy i żebrze, albo wałęsa się nocą i uczy się kradzieży.**

Front dziecka w Polsce jest najbardziej zagrożony. Pomyślmy o jego zabezpieczeniu.

— — — — — — — —

Starogard, zamożne niegdyś w przemysł miasto, **trzecie miasto przemysłowe na Pomorzu znajduje się w sytuacji ciężkiej.** Na 11.000 mieszkańców, około 600 zarejestrowanych bezrobotnych żywicieli rodzin.

W swych podróżach po Pomorzu zauważyłem, że **miasta, które były nastawione na wielki przemysł i które z tego tytułu rokowały jak najlepsze nadzieje na przyszłość, w obecnych kryzysowych czasach trudniej znoszą przesilenie gospodarcze, aniżeli miasta, które nie miały wielkich ambicyj i żyły swem cichem, spokojnem bytowaniem.** Taki „Winkelhausen" zatrudniał w czasach konjunktury około 600 robotników, obecnie pracuje niespełna stu.

Imponujący gmach starostwa powiatowego i wydziału powiatowego.

Mimo kryzysu, miasta i miasteczka pomorskie wykazują daleko posuniętą żywotność budowlaną. Powstają całe osiedla, domy, domki. To samo i w Starogardzie. **Buduje się dużo, a nawet parafjanie miejscowi zdobyli się na wysiłek i wznoszą świątynię, obliczoną na dwa i pół tysiąca wiernych.** Wysiłek to olbrzymi, świadczący chlubnie o uczuciach religijnych tutejszych mieszkańców.

Mimo twardych czasów kryzysowych, **dorobek samorządowy powiatu wygląda dość pokaźnie.** Wykonano prac ziemnych przy groblach drogowych długości około 15.780 klm. i ułożono na tychże groblach bruk, względnie usypano nawierzchni szosowej 14,4 klm. Pobudowano mostów drewnianych długości 204 metry, oraz dwa betonowe przepusty. Sprostowano na szosach kilka ostrych zakrętów. Zakupiono walec parowy z wozem mieszkalnym za cenę 32.000 zł., oraz tabor kolejki polnej długości 1,5 klm.

W roku bieżącym powiat przystąpi do regulacji rzeki Czarnej Wody. Wybudowano dwa boiska, a trzecie już się buduje.

Współczesnemu życiu stolicy Kociewa **sport i wychowanie fizyczne, trzeba to z zadowoleniem podkreślić, zajmują miejsce poczesne.** Brak jest tylko hali gimnastycznej.

Pod względem polskości Starogard zmienił swoje oblicze znacznie na naszą korzyść. **Kiedy przed 15 jeszcze laty zamieszkiwało tu około 60 proc. Niemców, to dziś pozostało ich zaledwie 8 proc.** A trzeba wiedzieć, że Starogard za czasów zaborczych był jedną z twierdz hakatyzmu na Pomorzu. Okolica jednak zawsze była polska. Mało tego, że polska, była nawskroś patrjotyczna. Przecież tu Ceynowa sposobił w roku 1846 słynny napad na koszary w Starogardzie.

Tradycje polskości w powiecie Starogardzkim były zawsze żywe i płomienne.

Z życiem Kociewia żywo i pamiętnie związane jest imię zwycięzcy z pod Wiednia Jana III. **W pobliżu miasta Starogardu znajdujo się fundacja tego króla, ofiarowana mieszczaństwu i cechom, a nosząca obecnie nazwę Strzelnicy.** Poza tą pamiątką z dawnych czasów polskich, we dworze Jabłowo, odległym o 5 klm. od Starogardu, pokazują **ławeczkę kamienną, na której król Sobieski odpoczywał w przejeździe do Gdańska, oraz medaljon z wizerunkiem króla Jana Kazimierza.**

Myślę, że z tą ławką kamienną gorzej, ale **taki medaljon przydałby się przyszłemu Muzeum Pomorskiemu.** Ten okaz jest rzadszy, aniżeli kamień, na którym siedział Sobieski, bo ostatecznie Sobieski, jak każdy inny śmiertelnik musiał na czemś siadywać.

Leon Sobociński.

Prawa ręka Hitlera.

Kierownikiem delegacji niemieckiej wyjeżdżającej do Londynu na rozmowy, które rozpoczynają się 4 czerwca w Londynie, jest pełnomocnik rządu Rzeszy w sprawach rozbrojeniowych, v. Ribbentrop.

Elektryczne mocarstwo.

Moje trzy grosze do wystawy elektrotechnicznej i innych spraw aktualnych.

Bydgoszcz, 2 czerwca.

Mussolini pogodził się na jakiś czas z cesarzem Abisynji.

Frank francuski chce się koniecznie zwalić na łeb.

Hitler mówił o pokoju, a świat się z tego cieszy.

Czesi przegrali wybory w Czechosłowacji.

W Warszawie dogotowuje się nowa ordynacja wyborcza.

A w Bydgoszczy odbywa się wystawa elektrotechniczna.

Jak na jeden tydzień, to jadłospis dość obfity. Co kto woli i na co komu żołądek pozwala. Tylko trudno się zdecydować, na czem przedewszystkiem uwagę zatrzymać. Chyba trzeba zacząć od końca — od wystawy elektrotechnicznej. Po pierwsze: bliższa koszula ciała niż nawet sam Hitler mimo naszego serdecznego z Niemcami przymierza. A po drugie: z elektryczności od biedy wszystko wywieść można. Wojnę i pokój, szczęście i nieszczęście, a także światło i pospolitą ciemność. Elektryczność to jest dopiero mocarstwo, przy którem wszelkie ziemskie potęgi dość mizernie wyglądają. Mocarstwo trochę anonimowe, ale bardzo wścibskie i wszędzie mające swoje przedstawicielstwa.

Elektryczność towarzyszy człowiekowi od kołyski aż do grobu. Jeśli nawet chodzi o grób, to na tym odcinku jest sytuacja przez tę wielką siłę opanowana całkowicie. Tak zwany wykwintnie „szlak", który trafia ludzi od czasu do czasu, jest najlepszym dowodem triumfu tajemniczych możliwości natury. Tę tajemnicę ujarzmił znowu człowiek i wymyślił fotel elektryczny, który oddał

na usługi swojej prywatnej sprawiedliwości. Naciska się odpowiedni guzik i likwiduje się człowieka.

Teraz trzeba by pomyśleć o tem, żeby po naciśnięciu innego guzika można było stworzyć człowieka. Jest to niezbędne dla utrzymania równowagi między rozchodem a przychodem ludzkim, a także dla ułatwienia życia, które przecież jest i tak ciężkie. Nie należy wątpić, że rozpychający się po wszechświecie umysł ludzki dotrze i na te wyżyny wynalazczości. Przecież początek jest już zrobiony, jeśli chodzi o kury. Są elektryczne kurniki, w których wylęgają się na życzenie człowieka dziarskie i pełne zapału kurczęta. Obecnie wypadałoby, żeby kilku co sprawniejszych uczonych usiadło w kucki i, kiwając dostojnie głowami, zaczęło intensywnie myśleć, a wtedy na następnej wystawie elektrotechnicznej napewno zobaczymy elektryczne żłóbki dla ludzkich kurcząt.

Wogóle, chociaż w dziedzinie sukcesów technicznych ludzkość zaszła bardzo daleko, jednak dużo więcej jest, jak się zdaje, jeszcze do zrobienia. Taka elektryczność — niby można jej mieć tyle, ile się tylko chce. Trochę tarcia — chodzi oczywiście o potarcie wełny o bursztyn — i już iskry skaczą. Trzeba je tylko osiodłać i zaprząc do roboty. Niech pracują na panów. A panowie zostaną bezrobotnymi...

Stanowczo nie mamy polotu ani fantazji. Robi się naprzykład nową ordynację wyborczą. Męczy się kilkunastu mądrych ludzi, aby uchronić obywateli od zbyt lekkomyślnego gospodarowania swojemi prawami do stanowienia o losach państwa i swoich. Z godną podziwu zapobiegliwością budują sprytny gmach, w którym ma zamieszkać demokracja polska. A nikt nie wpadnie przytem na pomysł, że można to było uzyskać bez ogromnej konstrukcji prawniczej, zastosowując kilka nowszych ulepszeń technicznych. Jakiś aparat Roentgena, któryby prześwietlał parawany i koperty, jakiś instrument, który prądem o dostatecznie wysokiem napięciu karciły i pouczał wszystkich, co nie chcą myśleć i czynić, jak trzeba, a naddodatek — żeby było weselej i bardziej podniośle — gramofon czy radjo, któreby radowały dusze wyborców skocznemi melodjami i krzepiły ich słowem pań-

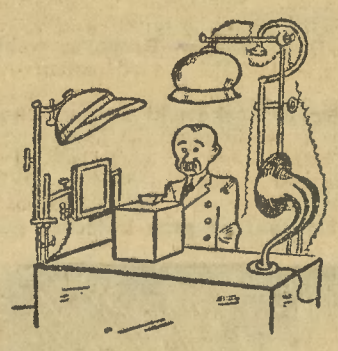

stwowotwórczem. To wszystko trzebaby jeszcze przemyśleć, przyoblec w ładną szatę zewnętrzną, ewentualnie nawet posłać do Rumunji dla wypróbowania. Nazwać to można też ordynacją, tylko, że zamiast prawnikom należy stanowczo powierzyć jej wykonanie inżynierom.

Elektryczność jest potęgą. Kiedy to piszę, przechodzi przeze mnie prąd wzruszenia i proroczego natchnienia. Bo pomyślmy, co jeszcze być może, kiedy już dzisiaj tyle spraw wielkich dzieje się za przyczyną siedzącego w tej niezwykłej sile djabła. Djabeł zresztą występuje w elektryczności chyba tylko wtedy, gdy jest używana do złego. Naprzykład do nadawania kiepskich płyt i jeszcze gorszych odczytów przez radjo.

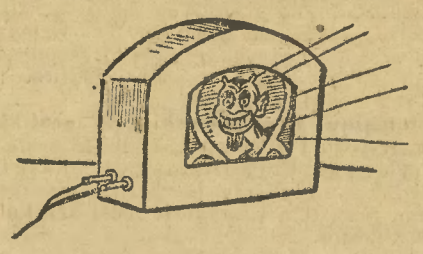

Poza tem przy pomocy elektryczności, to znaczy telegrafu z drutem lub bez drutu, wypowiada się wojny i opowiada się o pokoju. Przy pomocy elektryczności zapala się ładunki dynamitowe i wysadza w powietrze to, co się również przy pomocy elektryczności budowało. Elektryczność bogaci i elektryczność uboży, o czem się na własnej skórze przekonała Bydgoszcz, budując nową elektrownię, która jest przysłowiowym kwiatkiem na kożuchu.

Może to nawet najbardziej predestynowało nasze miasto na miejsce wystawy elektrotechnicznej i zjazdu elektryków. My wiemy najlepiej, co to jest elektryczność i jaki ona może mieć wpływ na budżet miejski. Wiemy też, że elektryczność można wytwarzać, albo przez spadek wody i wtedy jest tania, albo przez drogie maszyny i wtedy kosztuje miljony. My wybraliśmy to drugie, bo wody nikt do elektrowni nie potrzebowałby dostarczać i nie byłoby tak pożytecznego dla niektórych obrotu handlowego.

W każdym razie elektryczność jest wielkiem mocarstwem, a jeszcze większem niewątpliwie będzie. A Bydgoszcz jest biednem miastem i nie bardzo się zanosi na to, żeby niem przestała być. Dobrze więc się stało, że

choć przez parę dni Bydgoszcz i elektryczność znalazły sobie wspólną drogę przez życie. Bo może jednak z tego elektrycznego zapłodnienia coś jeszcze dobrego wyniknie.

(hak).

OSSAN

Uśmiech Pani

zyskuje na uroku, jeżeli zęby są dobrze utrzymane i białe. Przy stosowaniu preparatów „OSSAN" osiąga się to bez trudu Wyrób Laboratorjum **K. & A. Miklaszewski, Kraków.**

„Gdybym był ministrem sprawiedliwości — zabroniłbym wszelkich przepowiedni".

Paryż. (KAP). Prof. Pierre Vachet, jeden z wybitnych znawców psychjatrji współczesnej, niedawno powiedział: „Gdybym był ministrem sprawiedliwości, zabroniłbym pod groźbą surowej kary wszelkiego przepowiadania przyszłości".

Żyjemy w czasach nasyconych **nerwowością** i niepokojem o jutro. Ludzie lubią uciekać się do różnych sposobów przerywania zasłony przyszłości. Mnożą się zapowiedzi różnych niezwykłych wydarzeń, **wróżby, wizje i t. p.** Ważnem jest wobec tego, aby wiedzieć, jakie w tej sprawie zajmuje stanowisko **nauka i religja.**

W Polsce, a zwłaszcza **w Bydgoszczy,** istnieje dziś cała masa zawodowych wróżek i wróżbitów, ogłaszających się i przyjmujących stale klientelę. We Francji **40.000 wróżbitów opłaca patenty przemysłowe** i podatek dochodowy.

Na wystawach księgarskich Paryża ukazała się obecnie ciekawa książka w sprawie przepowiedni p. t. „La perspective des grands événements" **(Perspektywa wielkich wydarzeń).** Autor omawia tę sprawę ze stanowiska wiedzy i religji.

Jaką jest opinja Kościoła o przepowiedniach? **Przed fałszywemi przepowiedniami ostrzega dekret papieża Leona X** opracowany na kolegjum w Lateranie 19 grudnia **1516 r.,** który określa, że wszelkie pojawiające się przepowiednie muszą być przedłożone uprzednio Stolicy Apostolskiej, zanim wolno je będzie uważać za natchnienie Boże. Naogół Kościół **nie udziela swej aprobaty przepowiedniom** nawet osób świątobliwych i prawdomównych.

Na pytanie, czy zasadniczo możliwe jest widzenie przyszłości, autor przytacza **zdanie św. Grzegorza Wielkiego,** który w swej 35 homilji tak mówi: **„Bóg niekiedy daje nam poznać przyszłość,** ażeby nieszczęścia mniej były dotkliwe, gdy są przewidziane, aby przyszłość nie podnosiła nas w pychę, gdy wiemy, że przyjdzie nie przez nas samych, lecz z rozporządzenia Opatrzności".

A więc **Kościół nie zaprzecza** możliwości przepowiedni, ale nakazuje **roztropność** w tym względzie. Doświadczenie bowiem mówi, że najczęściej wróżby, wizje i pseudo-proroctwa nie sprawdzają się, szerzą w duszy tylko zamęt, osłabiają krytyczny zmysł i tworzą psychozę zbiorową.

Co zaś tyczy się **zawodowego wróżbiarstwa,** to Kościół wyraźnie **potępia** tego rodzaju praktyki, powołując się na słowa Pisma św. „Niech się między wami nie znajduje wieszczek, guślarz i wróżek i czarownik i czarnoksiężnik... albowiem jest obrzydliwością Panu każdy, któryby to czynił". (Deute-ronomium. Rozdz. 18 w. 10).

Jedyne lekarstwo.

Z plotką, która tyle robi ciągle zamieszania, nie można robić żadnych ceromonij.

•Nauka•Literatura•Sztuka•

HENRYK KUMINEK.

Grafika Stanisława Brzęczkowskiego.

O artyście, który z Bydgoszczy wyszedł w świat.

Mówiło się o konjunkturze dla sztuk plastycznych.

— Jest źle. Najprawdziwszy talent nie może się wybić bez wpływu czynników, nic wspólnego ze sztuką nie mających. **Talent nie jest sprawdzianem wartości.** Żeby coś osiągnąć, trzeba się przedewszystkiem

Stanisław Brzęczkowski (Autoportret).

pchać. Zresztą pojemność naszego rynku artystycznego jest tak mała, że o miejsce trzeba ciężko walczyć.

— A jednak są talenty, które dochodzą do głosu.

— Oczywiście, przemycają się. I to przeważnie w Warszawie. „Prowincja" jest pod tym względem wyraźnie upośledzona. Artysta z prowincji, nie znający sposobów i nie mogący się pochwalić „stosunkami", nic nie zrobi. **Starczy wziąć pod uwagę plastyków pomorskich. Przecież są wśród nich talenty autentyczne, a jednak o nich nic nie słychać...**

— To jest ich wina. Nie umieją przedewszystkiem pracować. **Sam talent — to jeszcze mało. Dopiero talent i praca i jeszcze — kultura, mogą stanowić o rezultatach.** Nie można obciążać winą za wszystko, co złe, konjunktury. Zresztą artysta musi przełamywać wszystkie opory. To go hartuje i potęguje jego wartość. Tak było zawsze i tak musi być obecnie. Droga artysty nigdy nie jest usłana samemi różami. Tylko, że kolców nie można się bać. Trzeba po nich deptać. **I iść, wytrwale iść do wytkniętego celu.**

— Dobrze, ale jednak nie wierzę, czy bez udziału ubocznych względów można dojść do czego. Sam talent i praca nawet nie starczą.

— Dzisiaj jest wszystkim ciężej. **Opór zewnętrzny jest większy, więc pracy trzeba więcej.** Ale wszystko jest do zrobienia.

— Przykład?

— Zostańmy na Pomorzu: **Brzęczkowski.**

*

Tak, Brzęczkowski.

Stanisław Brzęczkowski jest artystą, którego imię jest znane nietylko w Polsce, ale i na szerokim świecie. Mimo, że stał zawsze zdala od wszelkich centrów. Mimo, że obrał sobie za teren pracy dziedzinę sztuki, która największy w Polsce odrodzonej notuje rozwój i w której istnieje największa bodaj konkurencja.

Stanisław Brzęczkowski jest grafikiem. A grafika to przecież najsilniejszy atut naszej plastyki. Umieliśmy się w niej wypowiedzieć i umieliśmy ją zrozumieć. Grafika ma przy tem przyszłość. **Jest sztuką demokratyczną.** Dzięki możności powielania odbitek jest dostępną dla wszystkich. A to jest ważne, właśnie teraz, gdy się walczy o zdobycie mas dla sztuki. Grafika polska ma piękny dorobek. **Ma też uznanie na świecie i stanowisko zdecydowanie przodujące.** I ma nazwiska: Skoczylas, Bartłomiejczyk, Stankiewiczówna, Cieślewski, Podoski. A także Brzęczkowski.

O Stanisławie Brzęczkowski wiedzą wszędzie. **Bierze przecież udział we wszystkich wystawach Związku Grafików Polskich.** W kraju i zagranicę. Był w Gdańsku najczynniejszym współredaktorem wartościowego pisma regjonalnego „Gryf". A w Bydgoszczy wiedzieliśmy o nim jeszcze to, że **należy do Grupy Plastyków Pomorskich i w ramach wystaw Grupy poznawaliśmy jego kapitalne dzieła w bydgoskiem Muzeum Miejskiem.**

Z Bydgoszczy do Bydgoszczy.

A teraz — o czem nie wszyscy wiedzą — **Stanisław Brzęczkowski mieszka w Bydgoszczy.** Przeniesiony został z Gdańska, bo jest urzędnikiem Dyrekcji Kolejowej.

Trzeba więc złożyć mu wizytę i dowiedzieć się, **jakiemi drogami szedł jego talent do sukcesów.**

Pierwszy raz jestem w pracowni grafika. Że dużo grafiki na ścianach, to jest zrozumiałe. Dużo też książek. I najważniejsze: pulpit, na którym pracuje. Narzędzia jakieś tajemnicze. Dłutka, rylce w nieprzeliczalnych ilościach. Jakieś płyny, farby, piórka najdziwniejsze.

A przedewszystkiem gospodarz tej pracowni, **który nie chce mówić o sobie.** Bo o to najpierw pytam, a w odpowiedzi słyszę przypomnienie zdania Przybyszewskiego, że nie życie ale dzieło twórcy powinno obchodzić odbiorców jego sztuki.

Niektórych jednak rzeczy się dowiaduję.

A więc niech wiedzą ci, którzy Bydgoszcz nazywają ugorem kulturalnym: **Stanisław Brzęczkowski pochodzi właśnie z Bydgoszczy.** Tu chodził do szkoły realnej (dzisiaj gimnazjum im. Kopernika) i był przed wojną jedynym Polakiem w niemieckiej szkole. Ta polskość nie ułatwiała mu życia, zwłaszcza że już mając lat 13, brał udział w kursie strzeleckim w Krakowie. **Wojna światowa wytrąciła go z normalnej drogi. Walka o byt i marsz uparty o własnych siłach.** Berlin i tam pierwsze zetknięcie się ze sztuką, raczej jednak dekoracyjną. Dwa lata wojny. Polska — najpierw Pomorze, potem Gdańsk. **Przedpołudnia zajmuje praca zawodowa, popołudnia studja artystyczne.** Całe lata wytrwałej pracy. Grafika — celem w życiu. Spotkanie z Przybyszewskim. Wspólna praca w gdańskiej dyrekcji kolejowej. **Duży wpływ Przybyszewskiego,** a pamiątka — książki z serdecznemi dedykacjami.

W grafice Brzęczkowski szuka i znajduje siebie. Wszystkie techniki. Niektóre rzeczy wprowadza pierwszy w Polsce. Praca, praca. I dlatego przychodzą sukcesy. Wystawy, przychylne recenzje. **W 1925 r. ofiarowują mu asystenturę przy katedrze grafiki użytkowej w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych.** Nie przyjmuje. Trwa w Gdańsku choć teren trudniejszy, bo wie, że tu jest potrzebny. **Praca społeczna. Wydawanie „Gryfu".**

I ciągła praca artystyczna. **W systematycznym, uporządkowanym dorobku ma przeszło dwieście pozycyj.** Pozatem dyplomy, afisze, ilustracje do książek. I ostatnia pasja: **literactwo.** Studja nad pismem, które w Polsce jest specjalnie zaniedbane.

Patrzę na dzieła i na warsztat. Przeróżne rylce i dłutka onieśmielają. Nie wiadomo wogóle do czego to wszystko służy. I **jakiej to wymaga perfekcji technicznej i benedyktyńskiej, cierpliwej pracy.**

Technika graficzna.

— A może by pan coś powiedział **o technice graficznej i o swoim do niej stosunku.** To są rzeczy nieznane i ciekawe.

— **Technika graficzna musi odpowiadać tematowi, a przedewszystkiem być zgodna z materjałem.** U mnie często się zdarzało, że temat wypływał właśnie z pewnych założeń technicznych, gdyż wypróbowywanie coraz to nowych technik graficznych szczególnie mnie pociągało. Dlatego też nigdy moje drzeworyty nie będą imitowały rysunków piórem, a rysunki piórem drzeworytów. Inną fakturę stosuję do akwafort. **Obecnie powróciłem — jeśli chodzi o drzeworyty — do techniki stosowanej przez Japończyków, która polega na tem, że prostem dłutkiem wycina się rysunek, malowany pendzlem wprost na drzewie.** Efekt jest bardziej zwarty, zdyscyplinowany. Do linorytów stosuję ostatnio zamiast dłutek półokrągłych specjalne stalówki. **Do akwafort stosowałem najróżniejsze techniki — twarde tło, miękkie tło, akwatinta, mezzotinta, sucha igła itp.,** co zależało od tematu. Brak jednak własnej prasy nie pozwala mi rozwijać bardziej tej dziedziny. Dużo projektów pozostaje w tekach, gdyż jedynie w akwaforcie mogłyby znaleźć odpowiedni wyraz.

— A jaki jest pana stosunek do sztuki?

— **Sztukę uważam za funkcję społeczną, polegającą na dążeniu do przenikania całego życia ludzkiego.** Sztuka jest mojem zdaniem najszlachetniejszą formą zdobnictwa, **nie powinna się jednak ograniczać do zasady sztuki dla sztuki, — powinna służyć przedewszystkiem społeczeństwu.**

— A odwieczne zagadnienie treści i formy?

— **Nie uznaję sztuki bez treści.** Doskonałość techniczna nie wystarcza, ale jest samo przez się zrozumiałym warunkiem dobrego wyrażenia pewnej treści. Oczywiście, **nie może się takie pojmowanie przerodzić w literackość.** U mnie **kompozycja to pewne, bezwiedne zresztą i dopiero później uświadomione, dążenie do harmonizowania rysunku z płaszczyzną.** Usiłując zachować rysunek naturalny, nie waham się w razie wewnętrznej potrzeby wyrazić pewne uczucie, przejaskrawić pewne linje (ekspresjonizm). Ponieważ i ściana mieszkania i stronica książki ma tylko dwa wymiary, **unikam głębokich perspektyw** (impresjonizm), bo wywołuje to mojem zdaniem wrażenie dziury w płaszczyźnie. Dlatego wszystkie moje kompozycje są jednoplanowe, to znaczy zamknięte ztyłu bliskiem tłem tak jak zresztą w gotyku, sztuce ludowej czy japońszczyźnie.

O licznych jeszcze sprawach rozmawiamy ze Stanisławem Brzęczkowskim. Wynika z tego to, co wynika ze wszystkich jego dzieł: **wie czego chce i do swoich celów konsekwentnie dąży. I to właśnie gwarantuje mu poważne miejsce w hierarchji artystycznej.**

Stanisław Brzęczkowski. Don Kiszot (Drzeworyt).

Wystawy Warszawskie.

SZTUKA PERSKA I JEJ WPŁYWY ORAZ WYSTAWA OGÓLNA W ZACHĘCIE. — WYSTAWA ZOFJI STRYJEŃSKIEJ, RAFAŁA MALCZEWSKIEGO I OGÓLNA W I. P. S-ie.

Warszawa, w maju.

Wystawa Sztuki Perskiej — została zorganizowana przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych oraz Towarzystwo Polsko-Irańskie.

Ceramika — przedstawia się nie mniej bogato — kafle, talerze, misy i kubki z ornamentami.

Z rękopisów, minjatur i listów rzucają się w oczy **list szacha Abbasa I do Zygmunta III z 1608 roku w języku perskim, olbrzymi w wymiarach (496×65 cm.) traktat pokoju i przyjaźni między Amuratem IV, sułtanem tureckim, a Zygmuntem III Wazą oraz rękopis z licznemi minjaturami — „Bahor Denisz" (ogród wiedzy) romans w języku perskim.**

O bogactwie wystawy niech świadczy **300 eksponatów** — zebranych z całej Polski, która od wieków była jednym z głównych odbiorców — sztuki perskiej, głównie za pośrednictwem Turcji.

Mieszcząca się również w „Zachęcie" **wystawa jubileuszowa Marji Koźniewskiej** — przedstawia się skromnie, ale efektownie. Dominują portrety — o dobrem ujęciu technicznem, rysunku i kolorycie.

Kraśnik Zdzisław wystawia fragmenty (akwarelle) z Warszawy — i z wsi polskiej.

Z wystawy marynistów — na plan pierwszy wysuwają się prace **Krzyżanowskiej, Celichówny, Wałęcza, Suchanka oraz Ziomka Teodora** — umiejącego doskonale dostawić w „Burzliwym dniu" — i temat i technikę.

Wystawa polskiej fotografji — zgromadziła najbardziej znane nazwiska w tej dziedzinie sztuki. A więc **Bułhak** (Wilno), **Cyprjan** (Poznań), **Groniowski** (Warszawa), **Loga** (Warszawa), **Weumann** (Warszawa), **Wański** (Poznań).

Wystawa sztuki perskiej obejmuje najbardziej charakterystyczne eksponaty — począwszy od zabytków przedhistorycznych z epoki bronzu i żelaza. Najbardziej wartościowe przedmioty — zachwycają licznie zwiedzającą publiczność.

Na pierwszy plan rzucają się w oczy **wspaniałe kobierce** o niesłychanie skomplikowanych problemach dekoracyjnych. Uwagę specjalną skupia na sobie **kobierzec z XVII wieku, ofiarowany przez króla Jana Sobieskiego do kościoła św. Jana w Studzianie.**

Dalej nie mniejsza wartość przedstawiają tkaniny, makaty, szale, pasy, chusty, ornaty, dalmatyki. Wszystkie te tkaniny cechuje szlachetność tonacyj, wykwintny rysunek, świetny materjał i jakość wykonania.

Z zabytków przedhistorycznych rzucają się w oczy toporki, sztylety, ostrze włóczni z bronzu i żelaza.

Dział broni i zbroi — jest bogato reprezentowany przez tarcze, karwasze, misiurki, hełmy, szable, handżary, czekany, prochownice, kardy.

Z wyrobów metalowych — kaljany do papierosów, pieczątki, dzbany, miednice, misy i tacki — srebrne i mosiężne zazwyczaj.

* * *

Wystawa w Instytucie Propagandy Sztuki — poświęcona pracom Zofji Stryjeńskiej, Rafała Malczewskiego, Al. Jędrzejewskiego, Seidenbeutlów oraz „loży malarskiej".

Na plan pierwszy wybijają się oczywiście prace — **Zofji Stryjeńskiej.** Doskonałe są jej stylizowane **typy ludowe.** Stryjeńska nie zwraca uwagi na wyraz, a tylko na plastykę, na układ kostjumów i postaci. Wszystko to jest arcydziełem w swoim rodzaju, nie mającem sobie równych. Hasło propagowania sztuki ludowej — Stryjeńskiej — znalazło godną orędowniczkę. Prócz obrazów — (tempera) rzucają się w oczy typy bogów słowiańskich (kreda kolorowa), oraz szkice akwarelowe do baletów „Harnasie", „Paschy", i „ Korrwaju".

Rafał Malczewski w kolekcji obrazów (oleje i akwarele) z „Czarnego Śląska" — przedstawia życie i krajobrazy z tej najbardziej przemysłowej dzielnicy Polski, u wydatnia ich piękno, które trzeba specjalnie umieć odczuć.

Z eksponatów grupy **artystów plastyków** — złączonych w **„loży malarskiej"** — na czoło wysuwają się ciekawie pomyślane prace **Linkego.**

U innych reprezentantów loży — oprócz Pruszkowskiego — błąkają się jeszcze tendencje futuryzmu — zupełnej prostoty — nie uwzględniania perspektywy — o kolorach mało naturalnych. Jednem słowem — prace, które dzisiaj nie wzbudzają żadnego estetycznego wrażenia, które się nie podobają. **(Wan.)**

—::—

KONKURS NA POMNIK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Na posiedzeniu nadzwyczajnem Zarządu Związku Zawodowego Artystów Rzeźbiarzy w dn. 19 maja br. **uchwalono jako wyraz hołdu dla Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ogłosić ideowy konkurs na Jego pomnik.** Nagrody będą honorowe.

Związek wzywa wszystkich artystów rzeźbiarzy Polaków, aby wzięli gremjalny udział w tym konkursie i swoim najwyższym wysiłkiem dali wyraz czci dla Marszałka Józefa Piłsudskiego.

* * *

Pali słońce i droga, rzucona na zapach
Wkręca szumu melodję i kwiecie w strój [myśli;
Serce dzwonem rozwala zakrystję swej [piersi,
Wzrok wciąga czar nieba z otchłani błękitu.
A skowronek zawisły na locie swych skrzy- [deł
Strąca rosę śpiewania, wirując w poczji.
Rozpęka się głos mój, wołam Ciebie gdzie [jesteś,
I ręka rozpalona w żar wtapia się cała.
Miękkiemi usty i zmierzchu wiosna kładzie [do snu
Zmęczone troski wgryzła w codzienny tryb [życia.

Leon Murach.

Katastrofalna burza gradowa

zniszczyła 100.000 morgów i wybiła 30.000 szyb.

W okolicach Keczkemet na Węgrzech, znanych z pięknych sadów i ogrodów, przeszła niezwykle silna burza gradowa.

Ulice i pola pokryły się gradem na wysokość 15 cm. W mieście kawałki gradu, **dochodzące do wagi 250 gr., wybiły 30.000 szyb.** — Ratusz i kościół zostały zniszczone. Wiele dachów załamało się pod ciężarem gradu. **Wichura poprzewracała na szosie wozy chłopskie.** Przerażone konie biegły ulicami miasta, powiększając grozę sytuacji. Kilkanaście osób rannych zostało kawałkami gradu. Sto tysięcy morgów zbiorów uległo zniszczeniu.

Pod ratuszem w Keczkemet gromadzą się wielkie tłumy, domagając się z rozpaczą doraźnej pomocy. Burmistrz miasta udał się niezwłocznie do Budapesztu celem uzyskania pomocy od rządu. W samem Keczkemet straty obliczane są na 20 miljonów pengö. Również z innych części kraju donoszą o niesłychanych nawałnicach. W okolicy Szentes **grad zabił 1.000 kur i kaczek.**

Czem pielęgnować zęby?

Pieczęć odpowiada na to pytanie

Najlepszy to dowód, że pasta Colgate odpowiada wymaganiom Związku Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem.

Pierwszą pastą, która zdobyła oficjalną aprobatę wybitnych specjalistów tego związku, jest Colgate. Oto niewątpliwe świadectwo, że pasta Colgate oczyści Twoje zęby dokładnie, gruntownie i bezpiecznie. Pocóż więc narażać zęby, skoro każdego prawie obecnie stać na tubę pasty Colgate.

Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie.
Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.

48 2

Straszliwy głód w Chinach.

Z powodu posuchy w Chinach, zapanował w niektórych prowincjach straszliwy głód. W prowincji Tsi-Yan-Szy w rejonie Nanczanu prawie cała ludność włościańska żywi się trawą i korą drzewną.

Młode dziewczęta do lat 10, włościanie sprzedają po 30 dolarów. Dziewczęta od 10 do 14 lat sprzedawane są **po 50 dolarów.** Jednakże kupcy przybywający po ten żywy towar z Szanghaju, Tankou i innych miast, wypłacają rodzicom tylko połowę umówionej ceny.

Wielu włościan, którym nie udało się sprzedać dzieci, rzuca je na pastwę losu i ucieka ze wsi.

W prowincji Huandun włościanie zbiorowo popełniają samobójstwa.

W prowincji Hunan na 75 okręgów, **67 cierpi straszny głód, wskutek posuchy.** W tejże prowincji posucha objęła 14.500 tys. mul gruntu (1 mul równa się $^1/_{10}$ hektara). Ogólna ilość głodujących włościan w tej prowincji wynosi **przeszło 13 miljonów.**

Przerażająca statystyka.

Posiew śmierci w Ameryce.

90.000 ludzi zginęło w St. Zjednoczonych w r. 1934. — Najniebezpieczniejsza jest pora nocna. — Fatalne szosy automobilowe. — Projekt zakładu wychowawczego dla kierowców.

Amerykańskie towarzystwa asekuracyjne ogłaszają roczne statystyki, które pozwalają wysnuć ciekawe wnioski o przyczynach wypadków samochodowych w Stanach Zjednoczonych. Z pośród 90.000 ludzi, którzy zginęli w r. 1934 w Stanach Zjednoczonych, **35.000 zginęło wskutek wypadków samochodowych,** 30.000 w domu, 16.000 wskutek wypadków zawodowych, 19.000 w czasie innych wypadków. Ponieważ według przeprowadzonych obliczeń przypuszcza się, że na 35 osób, rannych w wypadkach samochodowych, przypada jeden nieboszczyk, wynika z tego, że w r. 1934 około ćwierć miljona ludzi uległo zranieniu w Stanach Zjednoczonych wskutek wypadków samochodowych.

W roku 1934 zużyto 17 miljardów galonów benzyny na jazdę samochodami. Gdy w czasach dobrobytu zastępowano częściej stare samochody nowemi, obecnie czyni się to rzadziej, wskutek czego wypadków ze starymi wozami jest znacznie więcej. Wiele stanów amerykańskich ograniczyło nadto znacznie liczbę policjantów komunikacyjnych, pozwalając przez to **na większą swobodę kierowcom samochodów.**

Przeważna część wypadków samochodowych rozgrywa się **w godzinach wieczornych i w nocy.** W czasie czterech godzin rannych od 6 do 10 godziny, gdy ruch jest największy, zginęło w wypadkach samochodowych 2.810 osób, a 79.380 osób odniosło rany. W godzinach wieczornych, od 5—9, zginęło 10.940 osób, a 252.250 osób odniosło rany. Od godziny 1 w nocy do 6 nad ranem, a więc w czasie najmniejszego ruchu, procent śmiertelności był 32 razy większy niż w ciągu całego dnia.

Wiele wypadków wydarzyło się nie z powodu szybkiej ale zbyt powolnej jazdy, gdyż powolna jazda może spowodować zator samochodów. 50 procent wszystkich wypadków powodują przechodnie, gdy natomiast **tylko 1 procent przypada na zderzenia samochodów z pociągami.** Powodem tak wielkiego procentu wypadków z przechodniami jest to, że wielkie szosy amerykańskie nie posiadają chodników dla pieszych, którzy wędrują w nocy po jezdni. Amerykański związek samochodowy wysunął obecnie projekt stworzenia „Zakładu wychowawczego dla kierowców", karanych za zbyt szybką lub zbyt powolną jazdę.

Testamenty mężów stanu.

Domy sierot dla chłopców.

Badanie testamentów, wyrażających ostatnią wolę wielkich mężów stanu, doprowadziłoby nas do stwierdzenia, że jedynie w bardzo rzadkich wypadkach pozostawiali oni jakieś pisane orędzie do narodu. **Ich działalność kończyła się zwykle z ich śmiercią i żaden manifest pośmiertny nic już nie dodał do dzieła, które stworzyła ich wola, ich przykład.**

Testament Hindenburga był **nieskróconą, wątpliwą i mało mówiącą wypowiedzią.** Jest zapewne sprzeczne z istotą polityki — tym płynnym elementem — pozostawianie jakichkolwiek dokładnych nakazów i poleceń, które zresztą stają się z chwilą śmierci tego, który reprezentował wolę — bardzo iluzoryczne. Politycy są na to zbyt wielkimi realistami.

Clemenceau pozostawił, jako swoją duchową spuściznę (podobnie, jak wielki angielski marszałek Talbot w „Jungfrau" Schillera) nie więcej, jak tylko **„serdeczną pogardę" dla swoich następców.**

Przypadek chce, że teraz właśnie ukazał się w prasie francuskiej testament Poincarego. **Ani słowa o polityce.** Zamożny rentier nie byłby inaczej rozporządził swoją spuścizną. A jednak jest w tych ostatnich wskazaniach Poincarego ukryta mądrość. Rodzaj uśmiechniętej rezygnacji, która w obliczu śmierci odwraca się od myśli o opanowanie życia. W swym testamencie, pisze Poincare, cały swój majątek po śmierci żony przeznacza na wybudowanie w Campigny **domu sierot dla chłopców,** domu, który będzie nosił jego imię. Nie o każdym polityku da się powiedzieć, że pozostawił po sobie wiele dobrego, choć wielu jest w dziejach mężów stanu, którzy tak samo, jak Poincare i bodaj w tem samem znaczeniu pozostawili po sobie **gigantyczne domy sierot.**

Czy ten związek będzie trwały?

Babcia Liga pobłogosławiła ugodę między Włochami i Abisynją. Oblubieńcy nie mogli sobie podać obu rąk, bo każdy trzyma swój posag za sobą.

Ojciec zadusił 10-letnie dziecko. W Krakowie bezrobotny Władysław Puzon zadusił swą 10-letnią córeczkę Władysławę. Jak zeznał w policji, zbrodni dokonał skutkiem rozpaczy z powodu nędzy oraz choroby dziecka.

W powiecie radomczańskim piorun zabił we wsi Antokol dwie osoby.

30 zagród włościańskich poszło z dymem. We wsi Brynica pod Tomaszowem Mazowieckiem z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w jednej z zagród. Ogień rozszerzył się przy silnym wietrze, ogarniając 30 zagród włościańskich, które całkowicie spłonęły. Zniszczony został również całkowicie inwentarz martwy. W płomieniach zginęło kilkadziesiąt sztuk bydła i trzody. Władze zajęły się pomocą dla pogorzelców.

Niezmiernie rzadki jubileusz. Senior diecezji tarnowskiej, ks. prałat Aleksander Siemieński, obchodził niezmiernie rzadki jubileusz: 50-lecia proboszczowania na tej samej parafji, w Szynwałdzie pod Tarnowem. Ks. Siemieński należy do najbardziej zasłużonych kapłanów polskich. Na terenie pracy społecznej słusznie porównany jest z ks. Blizińskim, twórcą wzorowej wsi polskiej.

Przygotowania do uczczenia 75-lecia urodzin Paderewskiego.

W dniu 6 listopada br. przypada **75 rocznica urodzin Ignacego Paderewskiego.** Z tej racji powstał w Warszawie komitet, który ma przygotować uroczystości. — Komisja organizacyjna komitetu pragnie, by **do komitetu weszli przedstawiciele wszystkich instytucyj w Polsce bez względu na przekonania polityczne i poglądy społeczne.** Chodzi o to, by uroczystości godnie uczciły wielkiego Polaka i genjalnego artystę.

Zebranie organizacyjne komitetu odbędzie **się w dniu 14 czerwca w hotelu Bristol w Warszawie.**

20 lat z kulą w sercu.

W związku lekarzy w Monachjum demonstrowano inwalidę wojennego, który w r. 1915 otrzymał postrzał w serce i od tego czasu **chodzi z kulą w mięśniu sercowym, nie odczuwając żadnych dolegliwości.** — Człowiek ten stanowi istny fenomen w dziejach medycyny. Jego niezwykły jubileusz chodzenia po świecie przez 20 lat z kulą w sercu przy najlepszem zdrowiu wywołał zrozumiałe zaciekawienie.

Długowieczni w Afganistanie.

W pobliżu Kabulu, w Afganistanie, mieszka **105-letni** starzec Hadżi Mirdżam, który ma 102 potomków. Ostatni jego syn urodził się w zeszłym roku. W tej samej miejscowości mieszkają **115-letnia kobieta** Wire Mach i 111-letni Muchamed Hulam, który sam uprawia jeszcze rolę. Najstarszym człowiekiem w Afganistanie ma być niejaki Maridi, który liczy podobno około **200 lat.**

Surowy wyrok na przeora.

Berlin. (PAT). Toczył się proces przeciwko zarządcy jednego z klasztorów franciszkańskich Goertlerowi o niedozwolony wywóz waluty niemieckiej zagranicę. Goertler skazany został na **10 lat ciężkiego więzienia i 350.000 mk.,** z zamianą na dalszych 27 mies. ciężkiego więzienia. Nadto zasądzono go na pół miljona marek odszkodowania dla skarbu państwa.

DOBRA MYŚL.

Mój kochany, wobec braku sił fizycznych nie mogę was zaangażować jako stróża. Ja potrzebuję dla mego sklepu jubilerskiego człowieka, który dniem i nocą potrafi być na posterunku.

To się bajecznie składa, weź pan moją żonę.

Z cyklu: Nasze reportaże.

Co młodzież mówi o sobie?

Czego chce od życia i od siebie młodzież bydgoskich szkół średnich?

— Wartoby zrobić **reportaż z życia i nastrojów młodzieży szkolnej.** To przecież cały świat, zamknięty w sobie. Sztachety szkolnych parkanów odgraniczają od nas życie tych, co wkrótce już zajmą może nasze stanowiska. **Nastąpi zmiana warty, a my nawet nie będziemy wiedzieli, komu zdajemy obowiązek czuwania nad tem, co zdobyliśmy i kto dalej pójdzie zdobywczym szlakiem.** Czego się spodziewać po młodem pokoleniu? Co myślą i co czują chłopcy i dziewczęta w granatowych mundurkach, opatrzonych tajemniczemi cyframi, świadczącemi o przydziale do szkoły?

— Tak, wartoby zrobić reportaż z życia młodzieży szkolnej. **Przecież w Bydgoszczy jest tej młodzieży szczególnie dużo.** Nie mówiąc już o szkołach powszechnych, przecież tyle szkół średnich i zawodowych kształci pokolenie Polski przyszłej. Jakie będzie to pokolenie? W każdym razie nie takie, jak nasze. Inna rzeczywistość, inne obowiązki, inne wymagania, inne prawa, a więc też inne nastroje i inne charaktery. Wszystko zmienia się w przyśpieszonym tempie. **Zainteresowania młodzieży i jej stosunek do świata przedewszystkiem.**

— Więc trzebaby przejść sztachety szkolnych parkanów. Popatrzeć, zapytać. Może się coś dowiemy.

— Ale czy młodzież zechce być wobec nas szczera, czy zechce powiedzieć naprawdę to, co myśli i czuje? A może zbyt głęboka już wyrosła przepaść między nimi i nami. **Może się nie potrafimy zrozumieć.** Więc, choć warto zrobić reportaż z życia młodzieży, trudno jest przystąpić do realizacji tego projektu. Zresztą i czas nie jest specjalnie sposobny. Koniec roku szkolnego, egzaminy, matura, tyle kłopotów z teraźniejszością i, co gorsze, z przyszłością — **jakże tu odrywać młodzież od tego wszystkiego, co dla niej jest takie ważne, najważniejsze?** Jak zawracać głowę swoją ciekawością, choćby nawet najbardziej usprawiedliwioną? Jeszcze możnaby coś niepożądanego usłyszeć — żyjemy przecież w czasach nerwowych. A nerwy młodzieży szczególnie silnie się zużywają...

— Więc zrezygnować z próby przeniknięcia tajemnic młodzieży? Nie, trzeba tylko wziąć się na sposób. Nie można podchodzić do młodzieży wprost, to pozwólmy, żeby ona przyszła do nas. **Zapoznajmy się z tem, co ona między sobą mówi o życiu, o sobie, o swojej szkole.** Może będzie naprawdę rzeczą pouczającą przekonać się, co młodzież bydgoska myśli i czuje, i jak to wyraża w swoich pisemkach szkolnych?

— Będzie więc reportaż z życia młodzieży, ale inny niż zamierzony. **Niech młodzież sama mówi za siebie.**

Jestem człowiekiem...

Jestem człowiekiem i nic, co ludzkie, nie jest mi obce — to jest zdaje się pierwsza zasada życiowa, którą chce się kierować młodzież dni dzisiejszych. Czy to jest złe czy dobre, nie chcemy przesądzać, w każdym razie jest.

Wszechstronność zainteresowań ogromna. Podczas, gdy niedawno jeszcze narzekało się, że młodzieży poza sportem nie nie obchodzi, dziś zmieniło się to wszystko radykalnie. **Sport też, oczywiście i słusznie, ale również literatura, technika, zagadnienia społeczne i wogóle, co chcecie.** Może jest w tem wszystkiem trochę chaosu, ale niech już o to szkołe głowa nie boli, żeby te zainteresowania uporządkować.

A obok tej wszechstronności rodzi się druga cecha, jakże w naszych warunkach potrzebna: **zmysł organizacyjny.** Młodzież się zrzesza nietylko z przymusu, ale i coraz częściej z własnej woli. Odkrywa wspólne cele i ideały, ale odkrywa także tę wielką prawdę, że osiągnąć urzeczywistnienie swoich dążeń najłatwiej można wspólnemi siłami. Czyż nie jest objawem dodatnim, że **czasopismo międzyszkolne „Ogniwa" redagowane jest przez komitet, złożony z przedstawicieli ośmiu bydgoskich szkół średnich i zawodowych?** Zawieszono wszystkie antagonizmy międzyszkolne i stanęli do pracy gimnazjaści obok seminarzystów, „humaniści" obok „klasyków", „rolnicy" i „kopernicy", chłopcy i dziewczęta, a nawet Polacy i Niemcy, bo i Prywatne Gimnazjum z niem. jęz. naucz. jest reprezentowane w komitecie redakcyjnym „Ogniw".

Kiedy już przeglądamy „Ogniwa", wybierzmy z numeru majowego te fragmenty, które pomogą nam scharakteryzować oblicze młodzieży. Jest więc artykuł o nowej konstytucji, sporo też miejsca poświęcono „Dniowi Matki". Feljetony, sport (— **tworzy się w Bydgoszczy międzyszkolny klub sportowy „Ogniwa", który ma skupiać wszystkie młode talenty sportowe),** kronika, rozrywki umysłowe i dużo wierszy. Wierszy może nawet za dużo, jako że trudno jest przeprowadzić granicę między grafomanją a przebłyskami prawdziwej poezji.

Ale można w tych wierszach znaleźć też przyczynki do tego, co nas najbardziej obchodzi. Na pytanie: **dokąd idzie młodzież?** — daje naprzykład odpowiedź w swym wierszu Tadeusz Nowakowski: „Ucieknę"...

Tam, gdzie świat inny,
nie taki zimny,
Tam, gdzie są ludzie,
co mają **serca".**

Zapamiętajcie, bo to ważne: **młodzież szuka serca.**

U „dziewcząt w mundurkach".

Przy ul. Staszica, w najpiękniejszej dzielnicy Bydgoszczy, stoi gmach **Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego.** To królestwo „Dziewcząt w mundurkach". Znają je już nasi Czytelnicy, a tym, co nie znają, niech się same przedstawią:

„Dziewczynka w mundurku ma oczy błękitne, jak majowe niebo, a twarzyczkę jasną, jak wiosenne słońce. Bo przecież wiosna już w całej pełni: wiosna w sercu, więc też wiosenna minka na miłym buziaku. Dziewczynka w mundurku uśmiecha się radośnie do otaczającej ją zieleni, do tęczowych barw kwiatów i do złotych promyczków słońca. Bo **jak tu być smutną, gdy życie jest takie cudne, wiosenny świat tak uroczy i wszystko układa się tak dobrze, jak w najśmielszych marzeniach"**

„Dziewczęta w mundurkach", które w ten sposób rozpoczynają swój ostatni w tym roku numer, są pismem szkoły radosnej. **Szkoła radosna!** — Czy to nie jest właśnie najważniejszy postulat współczesnego wychowania? I ten właśnie postulat zdołano całkowicie osiągnąć w Miejskiem Gimnazjum Żeńskiem w Bydgoszczy.

Młodzież kocha swoją szkołę — to jest największa chyba zdobycz, jaką szkoła może się pochwalić. I to jest też jedna z charakterystycznych cech dzisiejszej młodzieży.

Tą miłością do szkoły, a w nieuchronnym rezultacie pełnią radości życia przesiąknięte są kartki numeru 8 „Dziewcząt w mundurkach", tak zresztą jak i wszystkich poprzednich. I tu trudno ogarnąć w skrócie wszystko, czem się interesuje młodzież. **Ogromne bogactwo materjału.** Zwraca jeszcze uwagę wysoko postawione **zagadnienia wychowania estetycznego.** „Dziewczęta w mundurkach" doceniają **znaczenie piękna i sztuki w życiu.** Świadczy o tem choćby forma zewnętrzna ich pisma, w którem reprodukcje obrazów współczesnych malarzy, artykuły i rozważania o sztuce, są bardzo znamiennem osiągnięciem.

Myśl o przyszłości.

Szkoła jest tylko etapem przejściowym czy raczej punktem wyjściowym do całego życia. O tem pamięta przedewszystkiem młodzież szkół zawodowych, która myśli już kategorjami konkretniejszemi. **Bardzo też poważny charakter ma wychodzący już czwarty rok kwartalnik Liceum Handlowego w Bydgoszczy „Gryf", którego ostatni, obszerny i wartościowy numer jest świadectwem, jak dobrze szkoła przygotowuje swoich wychowanków do czekającego ich wyścigu pracy.**

„Do walki o Polskę, teraz już nie o wolną, bo wolną już mamy, ale o Polskę mocarstwową, staną niezadługo (za lat kilka czy kilkanaście) także dzisiejsi czytelnicy „Gryfu". Czyż ze wspomnień dni obecnych nie wyniosą z sobą na całe życie głębokiego przeświadczenia, że każdy służyć powinien dobru współobywateli, zwiększać sumę radości i zadowolenia ogółu, od czego tak bardzo zależy i szczęście jednostki".

To jest program „Gryfu" i to jest — szczęśliwie — najistotniejsza część składowa programu życiowego naszej młodzieży. Że program ten będzie realizowany, świadczy poziom i zakres prac, któremi zasilili „Gryf" uczniowie i uczennice bydgoskiego Liceum Handlowego. Po nich może się społeczeństwo naprawdę dużo spodziewać.

*

I to jest nasz reportaż. Czytelników, którzy się spodziewali wesołego opisu figli szkolnych, niewątpliwie zawiedliśmy. Ale **chodziło nam przedewszystkiem o tę wielką prawdę, że młodzież myśli o swoich zadaniach poważnie i przygotowuje się do ich wypełnienia.** I dlatego, choć nie było tu zabawnych historyj, nie wątpimy, że reportaż należy do kategorji radosnych.

(hak.)

8443

List z Londynu.

Dolar i funt.

Zmiana amerykańskiej polityki. — Propozycja stabilizacji. — Bill bankowy.

(Od specjalnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Londyn, 30 maja.

Propozycja Roosevelta w sprawie stabilizacji walutowej uczyniona przez sekretarza skarbu Mr. Morgenthaua daje nareszcie namacalny dowód zupełnej zmiany, która zaszła w polityce dolarowej prezydenta.

Przed dwoma prawie laty Roosevelt sparaliżował światową konferencję gospodarczą przez telegram nadany z okrętu wojennego Indianapolis, w którym ostrzegł zebranych mężów stanu o swoim zamiarze w kierunku nadania dolarowi siły płatniczej na dalszy okres czasu. Dla wielu oświadczenie to oznaczało związek z tak zwaną walutą artykułów pierwszej potrzeby. W tych warunkach nie mogło być mowy o jakiejkolwiek stabilizacji międzynarodowej, albowiem waluta przedmiotów pierwszej potrzeby pociągała za sobą politykę monetową jedynie w interesach wewnętrznej polityki gospodarczej. Zawartość złota w dolarze ulegałaby ciągłym zmianom w miarę zwyżki lub zniżki cen towarów pierwszej potrzeby, zamiast tego, ażeby być utrwaloną na międzynarodowym standarcie złota. Dwumiesięczna próba po niepowodzeniu światowej konferencji była dostateczna, ażeby przekonać prezydenta o złudzie dolara towarowego. Ale aż do ostatnich dni rozczarowanie jego nie pobudziło go do oświadczenia, iż gotów on był dyskutować o stabilizacji międzynarodowej. Sfery finansowe Nowego Yorku nie przyjęły tego oświadczenia tak poważnie, jakby się tego należało spodziewać. W polityce nowego planu (New Deal) zawiał inny wiatr. Coraz więcej utwierdza się przekonanie, iż odbudowa wewnętrzna połączona jest z odbudową międzynarodową. Przykładem tego jest ożywienie w przemyśle samochodowym, które należy zawdzięczać tak zagranicznym jak i krajowym zamówieniom. Okoliczność ta odciągnęła wielu zwolenników planów nacjonalistycznych i sekretarz stanu Mr. Cordell Hull nie gra już roli wołającego na pustkowiu. Inni, którzy łączą się obecnie z sekretarzem stanu, który jest internacjonalistą (międzynarodowcem) podtrzymywali przedtem swobodę dolara. Według ich mniemania międzynarodowa stabilizacja powinna była być odłożona w roku 1933, aż do czasu gdy wewnętrzne ceny podniosłyby się na tyle, aby zniżyć kurs dolara do poziomu funta. To się też stało obecnie. Nie jest bez znaczenia, że gdy Mr. Morgenthau przemówił w przeszłym tygodniu, funt i dolar znajdowały się na poziomie dawnego stosunku 4.86.

Usiłowania Mr. Morgenthaua w kierunku utrzymania swobody monetowej tak długo, dopóki nie było zarządzeń międzynarodowych, pojmowane były różnorodnie. Zwracano uwagę na srebrną politykę. Dla różnych powodów skarb amerykański zakupował srebro na rynku światowym. Krok ten miał na celu zmusić Anglję do zgody na ustabilizowanie dolara na poziomie 4.86. Presja skierowana jest na piętę Achilesową Wielkiej Brytanji — Indje, albowiem, gdyby cena srebra podniosła się znów, mogłaby ona uczynić rupję więcej wartościową, jako metal, niż jako moneta, a to pociągnęłoby za sobą kryzys walutowy w Indjach. Przeto należy oczekiwać wznowienia zakupów srebra, gdy zamieszanie na rynku ustanie. Spodziewają się, iż tymczasowe porozumienie funta i dolara nastąpi, zanim Francja i jej sprzymierzeńcy monetowi odpadną od złotego standartu, ale w St. Zjedn. zdają sobie sprawę z tego, iż na drodze tej jest jeszcze wiele kamieni obrazy. Warunkiem sine qua non Anglja postawiła odstąpienie od gospodarczego odosobnienia. Odstąpienie to daje się już zauważyć w polityce rolniczej.

Mowa Mr. Neville Chamberlain'a wygłoszona w City w tonie przyjaznym w sprawie stabilizacji walutowej zwróciła na siebie uwagę. Ale największą trudnością w mniemaniu Anglji jest zawsze możliwość amerykańskiej inflacji, a to przewróciłoby do góry nogami wszelkie stosunki walutowe. Veto prezydenta co do billu (ustawy) o tak zwanym bonusie jest najświeższem zaproszeniem do inflacji. Prezydent oznajmił, iż jego veto (odmowa) będzie wyrażone w bardzo ostrym tonie i że przeczyta on je osobiście w kongresie. Niewiadomo, czy kongres go podtrzyma. Nawet jeżeli tak będzie, istnieje jeszcze wiele powodów do popchnięcia St. Zj. na drogę inflacji. Czynniki rządowe twierdzą, iż w stanie są kontrolować inflację, inni wątpią o tem. W Waszyngtonie panuje tendencja, ażeby przygotować grunt dla zaprowadzenia międzynarodowego porządku po rozpuszczeniu kongresu.

Britannicus.

O uratowanie dla kraju cennych zbiorów Chopinowskich.

Znany muzykolog krakowski prof. Zdzisław Jachimecki otrzymał z Paryża od. p. Edwarda Ganche'a, cenionego kompozytora, założyciela i prezesa Towarzystwa im. Chopina w Paryżu, zawiadomienie, że nosi się on z **zamiarem sprzedaży swych bogatych zbiorów Chopinowskich, zawierających szereg bardzo cennych pamiątek po Chopinie,** gromadzonych od kilkudziesięciu lat. P. Ganche, nie mając potomstwa obawia się, że po jego śmierci zbiory mogą ulec rozproszeniu. Prof Jachimecki czyni starania, ażeby **cenne zbiory po genjalnym kompozytorze polskim uratować dla kraju i społeczeństwa polskiego.**

—::—

DWA NASTROJE.

— Mistrzu, kiedy skomponowaliście ten lekki, wesoły walc?
— W przededniu mego ślubu.
— A to smutne tango?
— Osiem dni po ślubie.

B. prezydent w więzieniu.

Po stłumieniu powstania w Katalonji rząd hiszpański osadził w więzieniu w Madrycie wszystkich przywódców rewolty, wśród których znajduje się również b. prezydent Katalonji Companys (w środku).

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 4.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 17—18. w soboty od godz. 19—20.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Pogotowie ratunkowe: Dniem tel. 507, nocą 276.

REPERTUAR KIN:

Słońce: „Hrabia Monte Christo".
Muza: „Shańbiona".
Żołnierskie: „Złota pantera".

Nowy posterunek P. P. w Mątwach-Inowrocław. Z dniem 1 czerwca br. uruchomiony zostanie nowy posterunek P. P. Na stanowisko komendanta powołany został dotychczasowy instruktor powiatowy p. Franciszek Huciński, przodownik P. P. Poza tem przeniesieni zostali do Mątew post. Andrzej Lewandowski z komisarjatu granicznego w Zbąszyniu i post. Ignacy Kaczmarek z komisarjatu P. P. w Inowrocławiu.

Program Tygodnia P. C. K. w Inowrocławiu. W ub. wtorek o godz. 20 w hotelu „Pod Lwem" odbyło się zebranie P. C. K. oddział Inowrocław pod przewodnictwem prezeski p. Hedingerówny. Ustalono program „Tygodnia" P. C. K., który — jak wiadomo — trwać będzie od 1 do 10 czerwca. Kwesta uliczna odbędzie się w Inowrocławiu w środę, dnia 5. bm. od godziny 8—1 w południe.

Koronowo.

Osobiste. Z dniem 24. bm. opuścił Koronowo ks. wikary Węgielewski, udając się do Szenwałdu pod Grudziądzem, gdzie został mianowany administratorem tamt. parafji. Przez czas swego pobytu w Koronowie zaskarbił sobie ks. Węgielewski ogólny szacunek, dlatego też wszyscy z żalem żegnają tego dzielnego kaznodzieję.

Zamach samobójczy. W ub. tygodniu w celach samobójczych rzucił się do Brdy niejaki Józef Willa, były długoletni pracownik Zarządu Miejskiego w Koronowie. Zamach jednak został udaremniony przez p. Drążkiewicza, który niedoszłego samobójcę wyratował. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Ze stadjonu. W niedzielę na stadjonie miejskim odbyły się zawody kolarskie w których brały udział zespoły Sokoła z Torunia, Bydgoszczy i Koronowa. Impreza ta stała na wysokim poziomie dzięki dobrej organizacji — co jest zasługą całego zarządu z niestrudzonym prezesem Nowackim na czele. W biegach kolarskich pierwsze miejsce zajął Sokół V z Bydgoszczy, drugie miejsce Sokół Toruń, a trzecie Sokół Koronowo. Zawody były przeprowadzone pod kierownictwem p. Radzimskiego z Bydgoszczy. Przed zawodami kolarskiemi odegrany został mecz piłki nożnej pomiędzy Sokołem II z Bydgoszczy (Jachcice) a Sokołem koronowskim z wynikiem 7:1 dla Bydgoszczy Przegraną należy kłaść na karb niedyspozycji tutejszej drużyny, gdyż na meczu który odbył się w kwietniu br. pomiędzy tut. Sokołem a Sokołem V (mistrz klasy B) różnica w stosunku bramek wynosiła tylko jeden punkt. Sędziował mecz p. Kaczmarek z Sokoła V z Bydgoszczy.

Łobżenica.

Jarmark. W dniu 4 czerwca br. odbędzie się na terenie miasta tutejszego jarmark na konie i bydło.

Gniezno.

Morderca śp. Heleny Leśnej z Łubowa Wilhelm Olszewski został kilka godzin po dokonaniu zabójstwa w lasach czerniejewskich ujęty i odstawiony do dyspozycji władz śledczych w Gnieźnie, które go natychmiast przesłuchały. Okazało się, że Olszewski nosił się już od dłuższego czasu z zamiarem zgładzenia Leśnej i po dokonaniu morderstwa chciał przez zieloną granicę zbiec do Niemiec, gdzie ma krewnych. W tym celu sprzedał siostrom swoją część spadku, otrzymując za to 1.000 zł. Siostry dostarczyły mu ponadto rewolweru, którym dokonał zabójstwa, a następnie już po zbrodni dostarczyły mu również roweru, którym miał zamiar uciec do Niemiec. Zaalarmowana policja wszczęła pościg i po kilku godzinach aresztowała go.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Rynek, tel. 1242.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Nędznicy".
Gryf: „A. B. C. miłości".
Orzeł: „Obraza majestatu".

Kalendarzyk teatralny.

Niedziela. 2 czerwca, godz. 20,30: wieczór Kazimierza Krukowskiego, artysty warszawskiego teatru „Stara Banda".

Wtorek, 4 czerwca, godz. 20: doskonała komedja współczesna p. t. „Gwiazda filmu" w wykonaniu świetnego zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej.

Odczyt z przezroczami. Z inicjatywy P. B. K. odbędzie się w niedzielę 2 czerwca w Domu Żołnierza o godz. 19,30 odczyt z przezroczami dla szerokich mas publiczności. Prelegent ks. kap. Federowicz będzie mówił o życiu i czynach marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego.

Święto Robotnika Katolickiego. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego odbył się w Grudziądzu t. zw. Dzień Robotnika Katolickiego. Przebieg uroczystości był niezwykle podniosły, będąc niejako sprawdzianem siły i żywotności parafjalnych stowarzyszeń robotników.

Obrady ogrodników. W niedzielę, 2 czerwca o godz. 11 odbędzie się w lokalu Tow. Ubezpieczenia Miasta na Górze Zamkowej wielkie zebranie ogrodnicze zwołane przez oddział pomorski Centralnego Związku Zaw. Ogrodników im. J. Warszewicza w Polsce. Aktualny referat wygłosi prof. Śliwa.

Eksplozja samochodu firmy Nobel. Na dworcu towarowym w Grudziądzu wśród niewyjaśnionych okoliczności nastąpiła eksplozja motoru w samochodzie towarowym znanej firmy naftowej Nobel. Eksplozja nastąpiła w chwili tankowania nafty. Tylko przytomność umysłu szofera oraz prędkiej akcji ratunkowej pracowników kolejowych zawdzięczać należy, że płomienie nie przerzuciły się z motoru do zbiornika w którym znajdowało się około 3000 litrów nafty. Kiedy nadjechała straż pożarna, pożar był już prawie ugaszony. Motor samochodu uległ kompletnemu zniszczeniu.

Otwarcie plaży nadwiślańskiej. Z dniem 1 czerwca otwartą zostanie dla publiczności plaża nadwiślańska urządzona przez Tow. Upiększenia Miasta na lewym brzegu Wisły. Nadzorcą terenów jest tegoroczny dzierżawca p. Bronisław Chojnowski. Przejazd na drugą stronę Wisły odbywa się motorówką. Za naszem pośrednictwem prosi Tow. Upiększenia Miasta pp. kajakowców, by zaprzestali popisywania się swoją brawurą przed plażą, gdzie dorośli i dzieci używają kąpieli. W ub. roku zdarzały się wypadki potrącania gości kąpiących się przy plaży kajakami. Tego rodzaju wybryki są niedopuszczalne i łatwo spowodować mogą wypadek. Wisła jest dość szeroka, to też w tym roku pp. właściciele kajaków zgóry powinny dla siebie przekreślić tę część rzeki, przy której znajduje się plaża.

Małoletni dezerter. Policja grudziądzka przytrzymała włóczącego się po mieście 14-letniego chłopca Kazimierza Kosińskiego z Żółwini pow. bydgoskiego, który, jak się okazało, zbiegł z domu rodzicielskiego w poszukiwaniu przygód i wrażeń. Małoletniego trampa przewieziono do Bydgoszczy, gdzie oddany zostanie stroskanym rodzicom.

Mecz lekkoatletyczny. Po raz pierwszy startować będą w Grudziądzu lekkoatleci Poznania W ramach meczu A. Z. S. Poznań — Sokół Grudziądz, który odbędzie się w pierwszy dzień Zielonych Świąt na boisku miejskiem, startować będzie mistrzyni Polski w biegu na 800 m Smętkówna oraz elita naszych sprinterów. Początek tego ciekawego meczu o godz. 15.

Wyścigi szosowe o tytuł mistrza kolarskiego woj. pomorskiego na rok 1935-36. W dniu 2 czerwca br. na torze T. S. Olympia w Grudziądzu odbędzie się o godz. 10 start do wyścigu kolarskiego na przestrzeni 150 km dla kolarzy licencjonowanych, oraz 75 km dla kolarzy kl. B. Kolarze kl. A startują pojedyńczo co 2 minuty. Kolarze kl B startują razem. Zbiórka zawodników o godz. 9 rano na torze T. S. Olimpia. Wpisowe (obowiązujące wszystkich) dla kl. A wynosi 2 zł, dla kl. B 0,50 zł od osoby. Trasa do Bydgoszczy. Obowiązują przepisy P. Z. T. K. Zgłoszenia wraz z wpisowem należy skierować pod adresem organizatora: Komendant Związku Strzeleckiego, Grudziądz, ulica Solna 9-11 do dnia 1 czerwca włącznie. Delegatem P. Z. T. K. jest p. Jan Leszczyński. Komisję sędziowską stanowią pp.: por. Czaporowski, por. Sedlaczek i Bolewski, Agor, Popiel i Kopczyński.

Nad czem radzili kupcy spożywcy. Odbyło się zebranie koła kupców spożywców przy Tow. Kupców Samodzielnych. Obrady zagaił prezes p. Kreft, a sekretarzował p. Piekarski. Ciekawy referat w sprawie umiejętności korzystania z urządzeń, poczty, telefonów i telegrafów wygłosił p. asesor Hayder. O ulgach podatkowych mówił przedstawiciel centrali p. Niewiakowski, wykazując, że z ulg będą mogli korzystać tylko ci płatnicy, którzy uiścili równowartość wymiarów za rok 1934-35, a z podatków bież. będą wywiązywali się regularnie. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa sprzedaży cukru i mleka w składach spożywczych. Postulaty kupiectwa z branży spożywczej zostały na zebraniu uzgodnione i przedstawione zostaną przez specjalną delegację p. wiceprezydentowi Michałowskiemu.

Świecie.

Osobiste. Komendantem posterunku Policji Państwowej w Świeciu mianowany został w tych dniach st. przod. p. Stanisław Knopczyk z Kowalewa.

Kursy wyszkoleniowe samarytanek i strażaków. W ostatnich dniach odbyła się konferencja przedstawicieli władz strażackich, przy udziale inspektora oddz. wojewódzkiego Zw. Straży Pożarnych p. Roszczyka z Torunia, mająca na celu omówienie szczegółów i miejsca odbycia kursu wyszkoleniowego dla żeńskich drużyn strażackich, samarytanek, z kilku ościennych powiatów. Kurs taki zostanie urządzony w Świeciu lub Chełmnie. Ponadto odbyło się posiedzenie zarządów Och. Straży Pożarnych z najbliższej okolicy Świecia, w celu odbycia kursu wyszkolenia dla strażaków.

Skradli aż 3 rowery. Z korytarza domu w Bramce, wsi osadniczej powiatu świeckiego, skradli nieznani sprawcy aż trzy rowery, będące własnością trzech braci Świerczyńskich, tamże zamieszkałych.

Budowa wielkiego magazynu. Warszawska firma, Spółka Hodowli Nasion „Udycz", nabywszy w Świeciu teren, przystępuje do budowy wielkiego magazynu celem uruchomienia w Świeciu swego oddziału. Przy budowie znajdzie zatrudnienie dużo bezrobotnych.

Pierwsze posiedzenie nowej rady powiatowej. Pierwsze posiedzenie nowej rady powiatowej powiatu świeckiego zagaił p. starosta powiatowy Krawczyk. Do komisji rewizyjnej rady pow. weszli pp.: Parczewski z Belna, Papenfus ze Serocka, Pietruszyński, Urbański z Komorska, Lesiński z Nowego, Niemczewski z Jasińca, Suwalski z Pruszcza i Grajewski z Wiąga. Do rady szpitalnej wchodzą pp.: burm. Kowalski ze Świecia i Koczorowski z Laskowic. Jako delegatów do rady szkolnej pow. wybrano pp.: rej. Gauzę z Nowego, Kikulskiego z Dragaczu, Koczorowskiego, Gołąbka z Jędrzejewa, burm. Kowalskiego, jako zastępcy: Wiecki z N. Jasińca, Niemczewski, Graczyk z Nowego, Kruczyński z Tuszynek, Domachowski z Sulnówka. Do powiatowej komisji opieki społecznej wchodzą pp.: Parczewski, Koczorowski, Kierzkowski z Bukówca, Szamlewski z Osia, Feliks Czajkowski z Gruczna, Urbański, oraz przewodniczący Konferencji św. Winc. a Paulo ze Świecia. W skład pow. komisji oświatowej wchodzą pp.: Kikulski i Marcinkowski z Grupy, jako zastępcy: Suwalski i Niemczewski. Delegatem do komisji walki z alkoholizmem został p. Urbański z Komorska. Pow. komisja przeglądu koni wojskowych składa się z pp.: Różyckiego z Taszewa, Saplety z Piskarek, Baumgarta i Gołębiewskiego z Małociechowa; jako zastępców pp.: Hofman z Mątaw, Kołbuchowski z Zawady, Wojtalewicz ze Świekatowa i Dąbrowski z Bochlina. Do pow. komisji poboru rekruta weszli pp. Dąbrowski, Suwalski, Mielewski Łążek, Grabski z Osia, Papenfus, Niemczewski, Figalski z Przechowa i Piotrowski ze Świecia. Jako delegat do komisji zasiłkowej wojennej wszedł p. Kołbuchowski, do komisji oszacowania szkód polnych pp.: dyr. Jagła ze Świecia i Glapa z Marjanek. W skład komisji do komitetu pow. P. W. i W. F. jako delegaci wchodzą pp.: gen. Rachmistruk z Lipna i Rogowski z Terespola; jako zastępcy: Gołąb i Domin z Łowinia. Do komisji szacunkowej budynków zostali wybrani pp.: Jan Czajkowski z Gruczna i Wiecki, na zastępców pp. asesor Andrót ze Świecia i Wojtalewicz. Delegatami do Związku Powiatów Rzeczypospolitej są pp.: Kikulski i Sapleta, do Związku Powiatów Woj. Pomorskiego pp.: Kikulski i Kuchczyński z Nowego. Do Rady Zw. Straży Pożarnych oddz. Świecie wchodzą jako delegaci pp.: Grabski z Osia i Chudziński z Gruczna. Jako delegatów do komisji Zakładu Opieki Społecznej w Gałuszycach wybrano pp.: Gołębiewskiego i Suwalskiego, do kuratorjum sierocińca pow. w Gołuszycach pp.: Wiecki, ks. Deja z Topólna, Ruszkowski z Wałdowa i Wiśniewski z Brzeźna. Rada uchwaliła regulaminy dla powiatowej komisji drogowej i pow. komisji zdrowia publicznego. Do pow. komisji drogowej wchodzą pp.: Sapleta i Glapa z obwodu Świecie, Gołębiewski i J. Czajkowski z obwodu Gruczno, Kruczyński i Kamrowski z Różanny z obwodu Bukówiec, Januszewski i Zborowski (z Jedrzejewa) z obwodu Drzycim. Osie, Kikulski i Delewski (z Sartowic) z obw. Grupa, Józef Czajkowski z Płochcina i Urbański z obwodu Warlubie, J. Piesik z Gajewa i Felske z Ostrowitego na obwód Nowe Pieniążkowo. Do pow. komisji zdrowia publicznego wchodzą pp.: dr. Jettka z Laskowic, dr. Korpolewski z Osia, Piotrowski i Wardziński ze Świecia. Do rady Tow. Rolniczego Powiatowego weszli pp.: starosta Krawczyk i Sapleta. Budżet określono kwotą 651.221 zł.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby
Zapobiegajcie ich powstawaniu stosując zioła CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

Afera nadużyć w agenturze pocztowej w Jaksicach przed sądem.

Inowrocław. Na wokandzie sądu okręgowego z Bydgoszczy na sesji wyjazdowej znalazła się głośna sprawa nadużycia w urzędzie pocztowym w Jaksicach pod Inowrocławiem. Na ławie oskarżonych zasiedli: kierowniczka agentury urzędu pocztowego Halina Schwanzowa, mąż jej Alfons Schwanz, Kazimierz Gutorski i Bogumił Victor.

Akt oskarżenia zarzucał osk. H. Schwanzowej — zdefraudowanie 8510,35 zł, osk. A. Schwanzowi — współdziałanie w sprzeniewierzeniu; osk. Gutorskiemu i Victorowi — pożyczenie tych zdefraudowanych pieniędzy.

Na ślad oszukańczych manipulacyj Schwanzów, wpadły władze przez następujący przypadek: Zawiadowca stacji w Jaksicach p. Wawrzyniak otrzymał od swych władz przełożonych naganę za niepunktualne wysyłanie pobieranej gotówki. W związku z przesłuchaniem wyjaśnieniem p. Wawrzyniaka o niesłuszne posądzenie go o niesubordynację, przeprowadzono rewizję w agenturze pocztowej w Jaksicach, w wyniku której stwierdzono nadużycia w wysokości przeszło 8.500 zł, które datują już od sierpnia 1933 r. do lutego bież. roku.

Oskarżona Schwanzowa na rozprawie tłumaczyła się, że w chwili gdy uspokajała swoje 10 miesięczne dziecko w pokoju przyległym do biura pocztowego, jej 5- i 2-letnie dzieci udały się w tym czasie do biura, skąd **wyniosły brakującą gotówkę i wrzuciły do pieca.**

W dalszym ciągu rozprawy, oskarżona nie mogła jednak wyjaśnić w jaki sposób znalazły się u niej listy nadawców przekazów pocztowych, któremi zawiadamiano odbiorców o przekazywaniu dla nich pieniędzy. Poza tem stwierdzono fałszowanie zestawienia dat wpłaty.

Sąd po przeprowadzeniu dowodów, które w zupełności udowodniły winę obu oskarżonych małżonków skazał: Halinę i Alfonsa Schwanzów **po 3 lata bezwzględnego więzienia** i utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. Pozostałych dwóch osk. Gutorskiego i Victora, sąd dla braku dowodów obciążających **uwolnił od winy i kary.**

W 33-ciej Loterji Państwowej
trudno przegrać
jeżeli się posiada los
z największej i najszczęśliwszej kolektury Pomorza
PAWŁA BILLERTA
TORUŃ, Szeroka nr. 28 i Now. Rynek GRUDZIĄDZ. ulica Stara 7
gdyż każdy przegrywający w 33-ciej Loterji Państwowej bierze bezpłatny udział w wielkiem dodatkowem ciągnieniu gwiazdkowem w b. r.
Ciągnienie I-szej klasy już 19-go czerwca.
— Proszę zażądać planu gry! — 9371

Zjazd katolicki w Borku przesunięty na 6 i 7 lipca.

Ze względu na wyjazd ks. kardynała Prymasa, jako legata papieskiego na jugosłowiański kongres eucharystyczny w Lublanie pod koniec czerwca, termin 15-go zjazdu katolickiego został przesunięty na dzień 6 i 7 lipca br.

Równocześnie ze zjazdem odbędą się w Borku uroczystości 300-lecia kościoła parafjalnego, w którym znajduje się cudami słynący obraz Matki Boskiej Boreckiej. Z racji tych uroczystości jubileuszowych i zjazdu odpust Nawiedzenia Najśw. Marji Panny zostanie także przeniesiony na dzień 7 lipca.

Przygotowania do zjazdu **postępują raźno** naprzód. Program jego został już ustalony w szczegółach. Borek spodziewa się nietylko napływu licznych pielgrzymek z najbliższych stron, ale poważnego zjazdu katolickich organizacyj z całej Wielkopolski.

ZMARLI.

Ś. p. **inż. Stanisław Celichowski,** naczelnik wydziału przemysłowego w województwie pomorskiem.

Ś. p. **dr. Julian Flatau,** b. profesor w Moskwie, wiceprezes Polskiego T-wa Chemicznego, zmarł w Poznaniu.

Ś. p. **Józef Goga,** kapitan rezerwy, w Grudziądzu.

Ś. p. **Karol Scheibler,** przemysłowiec w Łodzi.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

BAJKA wyświetla **„Złodzieja serc"** oraz kolorówkę.

CZARODZIEJKA: Polski film p. t. **„Czarna perła"**, w roli głównej Bodo.

MORSKIE OKO: „Marzące usta".

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Bibljoteka publiczna w willi „Tusia" czynna codziennie od godz. 15—19 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. **11**, po południu do godz. **18.**

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tamaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Nowe miasto na wybrzeżu. Wioska Rumja licząca do niedawna kilkaset mieszkańców, dzięki kolosalnemu rozwojowi Gdyni, wykazuje stale olbrzymi rozrost, a przedewszystkiem rozbudowę. Obecnie **Rumja** wraz z Zagórzem liczy blisko **9 tysięcy mieszkańców,** tak, iż władze w najbliższym czasie zatwierdzą plan rozbudowy Rumji, która się stanie **czwartem miastem wybrzeża,** a drugiem nowem po Gdyni. Tempo rozbudowy jest prawdziwie amerykańskie. Odbyło się zebranie obywateli, na którem omówiono sprawy regulacji rzeki Zagórzanki. W najbliższym czasie rozpocznie się budowa gmachu zarządu gminy.

Ruch budowalny wśród... złodziei. Widocznie złodziejaszki nasze, porwani prądem rosnącego ruchu budowlanego, przenieśli swą działalność także na ten teren, gdyż przed kilku dniami policja z posterunku Kamienna Góra znalazła u niej, Konopki 40 kg żelaznych obręczy, a u innego 20 m. b. rur wodociągowych jednocalowych. Prawni właściciele tych materjałów zechcą się głosić dla rozpoznania i odebrania swej własności w posterunku policji na Kamiennej Górze w godzinach od 9—14.

Szczepienie ospy. Ośrodek zdrowia Komisarjatu Rządu w Gdyni podaje do wiadomości, że dodatkowe szczepienie przeciwko ospie odbywa się w każdą środę i sobotę od godz. 10 do 11 do dnia 15 czerwca br. włącznie, zaś szczepienie przeciw błonicy (dyfterytowi) i płonicy (szkarlatynie) odbywają się stale w każdą środę i sobotę od godz. 10—11. Miejsce szczepień: ośrodek zdrowia, ul. Morska 112c (Grabówek).

Nareszcie!

Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, Rada Ministrów dnia 23 maja br. zadecydowała nareszcie **przyłączenie Orłowa Morskiego do obszaru miasta Gdyni.**

Jakkolwiek faktycznie Orłowo Morskie pod względem administracyjnym już prawie od roku związane było z Gdynią i z budżetu miasta pokrywano już szereg inwestycyj, jak budowę szkoły, budowę ulic i zieleńców, pokrywano koszta administracji, to jednakże prawnie dotychczas Orłowo było samodzielną gminą, podlegającą starostwu morskiemu. Ta dwutorowość komplikowała w wysokiej mierze prace zarządu gminy Orłowo i uniemożliwiała wykonanie w całej pełni wszystkich zamierzeń, zdążających do nadania temu u oczemu kąpielisku polskiego wybrzeża wyglądu kulturalnego.

Przedewszystkiem zarząd gminy nie miał podstaw prawnych, aby zmusić niektórych właścicieli nieruchomości, samym nie posiadających dostatecznego poczucia estetycznego, aby zaniedbanym w sposób rażący posesjom nadać wygląd odpowiadający choćby skromnym wymogom estetycznym.

Przykładem takiego zaniedbania jest willa „Halinka", będąca własnością człowieka majętnego p. W., która ogrodzona jest nietylko szpetną i poszarpaną plecionką drucianą, lecz u góry zaopatrzoną kolczastym drutem, zagrażającym całości sukien przechodzących wąskim chodnikiem pań, zwłaszcza przy mijaniu się. Wrota wejściowe do tej „ponętnej willi", umieszczone między dwoma walącemi się słupami drewnianemi, zagrażają całości przechodniów, gdyż przy silniejszym podmuchu wiatru mogą się przewalić na nich i spowodować poważne okaleczenie.

Ponieważ formalnie Orłowo nie było przyłączone do miasta, nie można było do niego stosować miejskich przepisów budowlanych, wskutek czego zarząd gminy nie miał egzekutywy na należyty sposób zabudowy, nie posiadając prawomocnego planu zabudowy, jak również nie można było z odpowiednim rygorem prawnym wykonywać policyjny nadzór budowlany.

Obecnie po formalnem wcieleniu gminy Orłowa do administracyjnego obszaru m. Gdyni otwarta została droga prawidłowego i szybkiego rozwoju tego letniska jako przedmieścia Gdyni.

Z GDAŃSKA.

Sąd gdański skazał komunistów sopockich Pawła Schmidta, b. posła do Volkstagu Retzkowskiego i Wernera Szeinharda, każdego na 1½ roku więzienia, a Rudolfa Hellera na 9 miesięcy więzienia, za usiłowanie reorganizacji gdańskiej partji komunistycznej. Oskarżeni należeli do zarządu związku przyjaciół Rosji Sowieckiej.

Za pobieranie nadmiernych cen za wyroby włókiennicze sąd skazał w trybie przyśpieszonym właściciela największego domu handlowego w Gdańsku p. t. „Natan Sternfeld" Grundmana na 3000 guldenów, a dyrektorów firmy Buscher-Borawski i Jakoba po 500 guldenów grzywny.

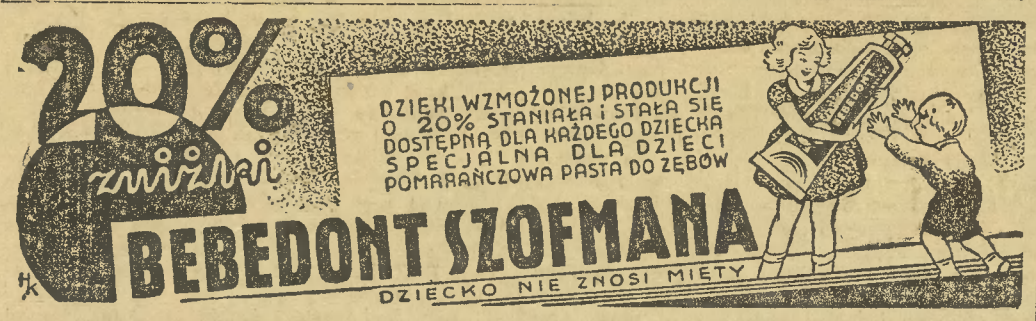

Jak Gdańsk sabotuje polsko-gdańskie umowy gospodarcze.

Już niejednokrotnie wskazywaliśmy na dwutorowość polityki władz gdańskich w stosunku do Polski, nietylko pod względem narodowym, lecz i gospodarczym. Na zewnątrz w słowie i piśmie manifestuje się harmonijną rzekomo polsko-gdańską współpracę, natomiast w codziennem postępowaniu władz gdańskich, wobec Polski i obywateli polskich, jak również gdańskich, narodowości polskiej nic się nie zmieniło.

Sabotuje się nadal szkolnictwo polskie takiemi samemi metodami szantażu ekonomicznego na rodzicach dziatwy, jak i dawniej, nadal traktuje się Polaków w sądach i urzędach jak obywateli II klasy, a obecnie sabotuje się w sposób perfidny umowę gospodarczą.

Od pewnego czasu za specjalny cel sabotażu obrano sobie **piwo z polskich browarów,** dopuszczając tylko do sprzedaży piwa z tych browarów położonych w Polsce, które są filjami „Danziger Aktien Bierbrauerei". Nie dopuszcza się natomiast piw okocimskiego, żywieckiego, Haberbuscha, grodzickiego i in. czysto polskich browarów.

W ubiegłym karnawale gdański oddział Związku Legjonistów prosił Magistrat m. Sopot o zezwolenie na urządzenie zabawy karnawałowej w lokalu „Viktoria-Garten". **Magistrat sopocki uzależnił udzielenie pozwolenia od zobowiązania, że w lokalu sprzedawane będzie tylko piwo gdańskiego pochodzenia.**

Restauratorów gdańskich zmusza się do wystawiania w oknach swych lokali kartki uwidoczniającej rodzaj sprzedawanego piwa. Kontrolę nad restauracjami, aby nie sprzedawały piw polskich browarów, wykonuje grupa hitlerowców pod wodzą „Gruppenführera" Helda. Temu „Heldowi" (po polsku „Bohaterowi") nie trudno być bohaterem wobec zdanych na łaskę i niełaskę hitlerowskiego reżymu restauratorów i sprzedawców piwa flaszkowego, którym aż nadto dobrze znane są metody tych „bohaterów", kiedy chodzi o wywarcie teroru.

Dotknięte tym bojkotem browary Małopolskie oraz Śląska Cieszyńskiego i Górnego zwróciły się z zażaleniem i prośbą o interwencję do Gener. Komisarjatu R. P. Prośba ta została jednak bez skutku i bojkot dalej istnieje, gdyż Senat zasłania się tem, iż dopuszcza na teren gdański piwa z Polski, a to z browarów: Kuntersztyna, Kobylepole i Browaru Pomorskiego, które jak wiadomo, są tylko filjami „Danziger Aktien-Bierbrauerei".

Inne metody stosuje się znów wobec **drożdży polskich.** Tu jednak wielką winę ponoszą nasze polskie piekarnie. W Gdańsku istnieje fabryką drożdży **firmy Witte,** która swoim produktem zalewa nietylko całe prawie Pomorze, lecz i inne dzielnice polskie, ze szkodą polskich wytwórni drożdży. Dzięki wielkiemu jednak popytowi na drożdże firma ta nie jest w stanie dostaczyć żądanych ilości, więc radzi sobie w ten sposób, że **sprowadza drożdże z polskich fabryk drożdży, w Gdańsku zmienia jednak opakowanie, opatruje je swojemi etykietami i puszcza je zpowrotem, — ma się rozumieć po znacznie wyższych cenach — znów na rynek polski.** W ten sposób polscy piekarze kupują polskie drożdże, opłacając niepotrzebnie wysoki haracz firmie Witte.

Manipulacje te uchodzą firmie bezkarnie, dzięki indolencji i braku poczucia narodowego polskich piekarzy.

Największa na Wybrzeżu Mleczarnia

KOSAKOWO Spółdzielnia z o. o.

dostarcza odbiorcom **do domu**

mleko pasteryzowane

o najwyższej zawartości tłuszczu, oraz wszelkie produkty mleczne po najprzystępniejszych cenach.

Własne sklepy sprzedaży **w Gdyni przy ul. Starowiejskiej 1 i Portowej 1,** tel. 96-10 i 16-27. (6665

Jak Senat gdański broni lokatorów.

Lokatorzy gdyńscy już od kilku lat walczą z wybujałą lichwą mieszkaniową, działającą rozstrojowo na stosunki gospodarcze naszego miasta, gdyż planowej akcji deflacji prowadzonej od trzech lat przez Rząd, nie podporządkowano czynszów mieszkaniowych. Zdewaluowano pracę przez obniżenie o 50 na 60 proc. płac i zarobków, zdewaluowano produkty rolne i nieskartelizowane wyroby przemysłowe, dewaluacji uległy nawet majątki ziemskie i parcele budowlane, renta kapitałowa, czyli oprocentowanie spadło o blisko 40 proc., **zdepresjonowały się wreszcie w tym samym stosunku nieruchomości miejskie, a w ślad za tem we wszystkich innych miastach obniżyły się renty z tych nieruchomości, tylko jedna Gdynia stanowi pod tym względem szkodliwy wyjątek, gdyż mimo zmniejszonej efektywnej wartości nieruchomości renta z tych nieruchomości, czyli czynsz mieszkaniowy nie uległ zmniejszeniu,** tworząc wskutek tego sztuczną zaporę dla planowej deflacji.

Rezultatem tej sztucznej zapory jest zatamowanie normalnego rozwoju **zdrowego handlu i przemysłu w Gdyni,** mimo daleko idących wyjątkowych ulg, przyznawanych ze szkodą Skarbu Państwa dla tych gałęzi gospodarstwa. Rząd centralny z perspektywy 360 km nie może dostrzec przyczyny tej zapory dla współmiernego rozwoju życia gospodarczego miasta, z rozwojem samego portu, lecz widzieć i wiedzieć o tem winny władze miejscowe i na nich ciąży obowiązek usunięcia tej zapory, tamującej zdrowy naturalny bieg życia gospodarczego.

Jakże inaczej poradził sobie Senat gdański z trudnościami wynikłemi z przeprowadzonej dewaluacji guldena.

Tam nie oglądano się na **„prawa prywatnej własności",** lecz twardą ręką ujęto w **interesie całego społeczeństwa** w karby wybryki prywatnego kapitału, usiłującego zniweczyć dodatnie plony dewaluacji.

Nie pominięto przytem i kwestji mieszkaniowej.

Rygorystycznem **rozporządzeniem** wydanem przed kilku dniami przez Senat, zabroniono właścicielom nieruchomości podnoszenie czynszów w stosunku spadku wartości guldena, jakkolwiek czynsze te, tak za mieszkania jak i lokale handlowe, jeszcze przed dewaluacją guldena wskutek stworzonej równowagi między podażą a popytem, były bez porównania tańsze, aniżeli w sąsiedniej Gdyni.

Dla zapewnienia atrakcyjności miejscowościom kąpieliskowym i klimatycznym na terenie W. M. Gdańska jak również dla przyciągnięcia ruchu turystycznego, wydano zarządzenia, które dla nas gdynian, wydanych na łup niczem niekrępowanych wybryków właścicieli nieruchomości, wydać się mogą jako drakońskie.

Otóż na mocy tego rozporządzenia wszyscy właściciele nieruchomości, a nawet lokatorzy, wynajmujący mieszkania lub pokoje umeblowane dla turystów i letników, zobowiązani są mieszkania te zgłosić w specjalnie utworzonem biurze mieszkaniowem, które przez swe organa kontrolne stwierdza stan użytkowności i wymogi sanitarne każdego mieszkania i na tej podstawie zezwala na wynajmowanie pokoi, czy mieszkań letnikom i turystom. Równocześnie ustalono, **że za pokój umeblowany na czas sezonu pozwolono pobierać miesięcznie w zależności od położenia i stopnia użytkowności pokoju, od 40 do 80 gld., zaś za dobę po 2—4 guldeny.**

Wykroczenia przeciwko temu zarządzeniu, zagrożone są bardzo dotkliwemi karami pieniężnemi a nawet aresztem.

Zarządzenia te stwarzają poważne niebezpieczeństwo dla bilansu płatniczego m. Gdyni, gdyż niewątpliwie wielu letników i turystów przybywających na wybrzeże, będzie wolało mieć tańsze i pod kontrolą sanitarną stojące mieszkania, a poza tem wzorowo urządzone łazienki i czyściutką, starannie utrzymaną plażę, aniżeli urągające najskromniejszym wymogom prymitywy za drogie pieniądze na wybrzeżu polskiem.

Niebezpieczeństwo to należycie zrozumiał tylko Zarząd gminy Orłowa, który dokłada wszelkich starań, ażeby kąpielisko to zmodernizować i zapewnić letnikom możliwie najwięcej wygód i przyjemności, jak również stara się ingerencją swą w ramach swych szczupłych kompetencyj, wpłynąć na utrzymanie poziomu cen najmu za mieszkania letnie, na poziomie, nie pozbawiającym Orłowo Morskie zdolności konkurencyjnej z gdańskiemi letniskami.

Czyż niema środków ani sposobów, ażeby Gdynia przestała być wyspą największej drożyzny i wyzysku mieszkaniowego, powodującego w swej konsekwencji i ogólną drożyznę wszystkich innych artykułów?

Minister udzielił nagany endeckim radnym miejskim w Łodzi

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.) W związku z ekscesami, jakie miały miejsce na ostatniem posiedzeniu łódzkiej rady miejskiej w dniu 28 ub. m. minister spraw wewnętrznych p. Kościałkowski w piśmie do wojewody udzielił radzie miejskiej w Łodzi upomnienia oraz wezwał do podjęca normalnej, prawidłowej działalności i zaniechania niewłaściwego postępowania.

W upomnieniu swem minister podkreślił, że **rada miejska dotychczas nie uchwaliła budżetu na rok 1935/36,** przez co uchyla się od spełnienia swych obowiązków ustawowych i zmusza zarząd miejski do gospodarki pozabudżetowej oraz, że dopuszcza się na szeregu posiedzeń **jaskrawych ekscesów, uwłaczających powadze instytucji samorządu terytorjalnego,** jaką powinny się cieszyć organy administracji publicznej.

Zgoda na Śląsku?

Mianowanie nowego wicewojewody i wycofanie się senatora Korfantego z polityki.

Katowice, 1. 6. (tel. wł.) Były konsul generalny w Morawskiej Ostrawie, poprzednio w Opolu, **Leon Malhomme,** mianowany został wicewojewodą śląskim i objął urzędowanie na swem nowem stanowisku.

Pogłoski, które niedawno się pojawiały, o bliskiem ustąpieniu wojewody śląskiego Grażyńskiego, **nie mają żadnych podstaw. Po pogodzeniu się marszałka sejmu śląskiego Wolnego z wojewodą Grażyńskim i usunięciu się senatora Korfantego z życia politycznego,** zaognona sytuacja polityczna na Śląsku może ulec odprężeniu. Poseł **Tempka** jednak zamierza nadal trwać w opozycji.

Ptasia tragedja nad morzem Czarnem.

Gwałtowne burze, panujące w ostatnich czasach nad morzem Czarnem, spowodowały tragedję wśród ptaków. **Tysiące żórawi** (około 15.000) **walczyło napróżno z burzą.** Upadły one napół martwe ze zmęczenia na brzegu morskim, gdzie rybacy, którzy zamienili się w łowców ptaków, zabijali je tysiącami.

Podobnie spadły na brzeg tysiące bocianów. Niektóre porwało i zatopiło morze.

Jak mierzyć hałas?

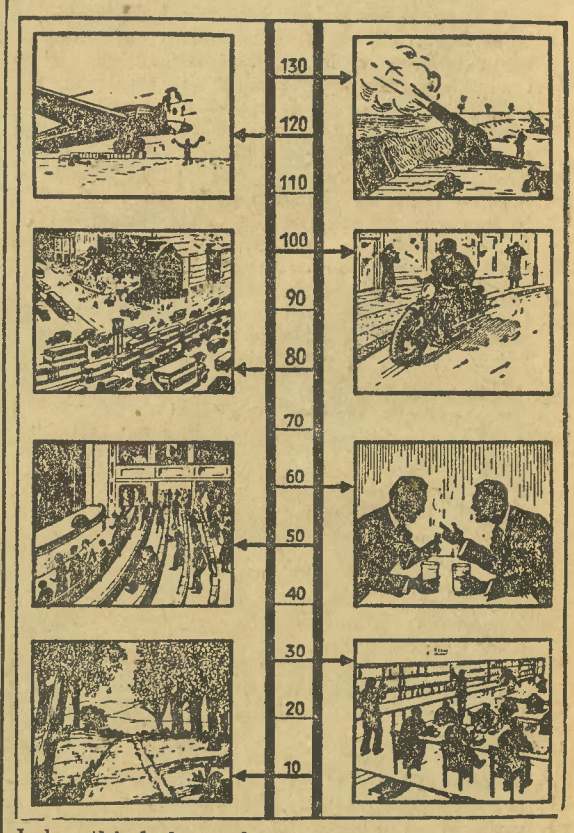

Jednostki hałasu określa się mianem „fonów". W Niemczech opracowano nawet specjalną skalę, obejmującą od 0 do 130 „fonów". Poszczególne obrazki przedstawiają: spokój lasu (10 fonów), bibljotekę (30), przerwę w teatrze (50), żywą rozmowę (60), ożywiony ruch uliczny (80), głos motocyklu (100), motor samolotu (120) i eksplozje (130).

Kronika

Bydgoszcz, dnia 1 czerwca 1935 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Jakóba Strepy, bisk. i w.
Jutro: Eugenjusza I p.
Wschód słońca: godz. 3,44.
Zachód słońca: godz. 20,12.

Stan pogody

Zachmureznie zmienne ze skłonnością do burz. Cieplej. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

Termometr wskazywał dziś rano:

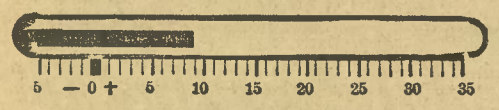

DYŻURY APTEK od 31 maja do 2 czerwca:

1) Apteka Piastowska, Śniadeckich 49, telef. 682.
2) Apteka p. Złotym Orłem, Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1, telef. 98.

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych** w niedzielę i święta:
Dr. Kubczak, 2 czerwca, ul. Marsz. Focha 22, tel. 17-42.

„LEKTURA", **wypożyczalnia książek** przy ul. Gdańskiej 54, **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16. w niedzielę od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Józefa Kidonia.

MUZEUM SZKOLNE otwarte codziennie od godziny 11—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę teatr rozbrzmiewać będzie śmiechem na arcywesołej i pogodnej komedji A. Picarda **„Kiki"** z p. Cąmurkowską, niezrównaną interpretatorką roli tytułowej.

W niedzielę **„Twarz i maska"** sztuka Chiarelli'ego z udziałem pp. Chmurkowskiej, Łukowskiej, Nowickiej, Wieczorkowskiej, Dąbrowskiego, Dowmunta, Dytrycha, Dzwonkowskiego, Kalinowskiego i Wilamowskiego. Są to ostatnie dwa przedstawienia, poczem teatr z powodu wewnętrznego remontu będzie zamknięty na okres 2 miesięcy.

— **Osobiste.** Osiedlił się w Bydgoszczy, jako adwokat, bydgoszczanin p. **Antoni Szaszycki.** Nowemu adwokatowi — Szczęść Boże!

— **Osobiste.** Dyplom lekarza uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim p. **Leon Szeszycki,** drugi syn znanego obywatela bydgoskiego p. Leona Szeszyckiego, emer. rektora szkoły powszechnej.

— **Zarząd grodzki i powiatowy Związku Rezerwistów O. K. VIII** urządził za łaskawem zezwoleniem tutejszego Starostwa Grodzkiego zbiórkę dobrowolnych ofiar na bibljotekę zarządu grodzkiego Z. R. i umundurowanie bezrobotnych członków Zbiórka przyniosła: 90,12 zł i 19 książek. Szlachetnym ofiarodawcom składa zarząd grodzki i powiatowy Związku Rezerwistów O. K. VIII tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Na czas wakacyj letnich „Bratnia Pomoc"** studenów Uniwersytetu Poznańskiego - Poznań, św. Marcin 40, tel. 39-46 poleca studentów jako kierowników obozów i kolonij, opiekunów i wychowawców.

— **Podaje się do wiadomości,** że doroczna pielgrzymka parafji św. Trójcy pod przewodnictwem ks. prob. Skoniecznego z Bydgoszczy do Częstochowy odbędzie się 8 lipca br. Bliższe szczegóły wkrótce. — Kancelarja parafji św. Trójcy.

— **Organizacja młodzieży pracującej ognisko żeńskie** w Bydgoszczy urządza dziś, w sobotę o godz. 19,30 w świetlicy P. P. W. (oddział I. K. R. przy ul. Jagiellońskiej 5, gmach wojewódzki, II piętro, pokój 83 **akademję żałobną** ku czci śp. Marszałka Piłsudskiego, na którą uprzejmie zaprasza ogół obywatelstwa oraz członków O. M. P. wraz z rodzinami. Przemówienie wygłosi p. kpt. Kulwieć. Program w wykonaniu chóru i orkiestry P. P. W. oraz członkiń ogniska żeńskiego O. M. P.

Na marginesie.

Coś się zmienia w duchowem obliczu świata. Po przełomie dziejowym, jakim była wojna światowa, nastąpiły czasy szczególnego zgiełku i rozterek. Brak kierunkowych, zatrata wszelkich wskaźników rozpętały chaos. Chaos pod każdym względem. Chaos materjalny i moralny, na tle którego zrodziła się płycizna zainteresowań.

To trwało kilkanaście lat i tylko pozornie odpowiadało potrzebom ludzkości. W rzeczywistości było to przez swoją beznadziejność męczące i mogło wystarczyć tylko na krótki dystans.

I dlatego zrozumiałą jest rzeczą obserwowany ostatnio na wszystkich frontach zwrot ku lepszemu. Wszystkie przejawy twórczości notują takie zmiany. M. in. kino.

Ostatni numer amerykańskiego czasopisma „Literary Digest" podaje ciekawą wiadomość o kryzysie, jaki przechodzi przemysł filmowy.

„Co się dzieje z nowoczesnym człowiekiem? — zapytuje amerykański publicysta. — „Czy nerwy stzpiały, czy duch wysubtelniał? Dość, że tania sensacja filmowa w dotychczasowym stylu przestaje już działać".

Najwięksi reżyserzy świata Reinhard, Cecile de Mille, John Barrymore, Carl Laemle poszukują dla filmu głębszych duchowych tematów. Tłumy pragną innych wstrząśnień niż dotychczas. Na zjeździe odbytym w Los Angeles przedstawiciele wielkich wytwórń filmowych „Universal Corporation", „Fox Film", „Lusley Corporation" poważnie zastanawiali się, do jakich tematów należy dziś sięgnąć, aby zadowolić publiczność. Na zjeździe omawiano przedewszystkiem problem nowych zainteresowań ze strony publiczności filmowej.

„Film nowoczesny — głosi uchwała zjazdu — zaczyna wpadać w szablon. Koncepcje wyczerpują się. Musimy wydobyć nowe metody twórczości. Wydaje się, że duchowe problemy, a nawet religijne, ujęte w artystyczną formę, zaczynają pociągać masy.

Okazuje się, że dotychczas mógł zbudzić dreszcz zachwytu film, wykazując apoteozę sprytu, zuchwalstwa. Te sensacje detektywne już się nie opłacają".

A z drugiej strony, gdy słynny reżyser Morice Gest wystawił w Nowym Jorku misterjum religijne „The Miracle" (Cud) z oratoryjną muzyką i śpiewami chóralnemi, przez szereg miesięcy tłumy wypełniały widownię.

Widocznie nadchodzą czasy, kiedy tematy religijne, ujęte w formę artystyczną wysokiej wartości, mogą stanowić największą atrakcję. **Ludzie są zmęczeni nadmiarem płytkich artykułów prasy, lekkich audycyj radjowych, banalnych sensacyj filmowych.** Ludzie chcą teraz czegoś głębszego.

Tak, ludzie chcą czegoś głębszego. I szczęśliwie znajdują drogę do tego, co im tę prawdziwą głębię dać może.

Wkrótce może doczekamy się chwili, że nietylko film, ale cała twórczość ludzka strząśnie z siebie fatalne naleciałości powojenne.

DLA KAŻDEJ CERY ODPOWIEDNI PUDER
ROŚLINNY NIESZKODLIWY IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY
PUDER ABARID „PERFECTION"
8822

— **Dekorujcie balkony!** Minęły przymrozki nocne, nastały dni ciepłe, można bez obawy przystąpić do sadzenia kwiatów na balkonach i oknach. Szczególnie w tym roku winien każdy obywatel z specjalną pieczołowitością przystroić swe okna i balkony z uwagi na szczególnie ożywiony ruch, jaki się zapowiada z okazji wystawy elektrotechnicznej, zjazdu gazowników, śpiewaków i różnych imprez sportowych. Wydatek na zakup kwiatów jest nie wielki i każdego stać na to, poza tem pielęgnacja roślin jest miłą rozrywką dającą wiele satysfakcji właścicielce, widok zaś domów ukwieconych sprawia radość przechodniom.

Za najpiękniejsze i starannie wypielęgnowane kwiaty specjalna komisja wyznaczyła cenne nagrody.

Program Tygodnia Czerwonego Krzyża
w Bydgoszczy.

Polski Czerwony Krzyż, organizacja powszechnie znana, na sztandarze której widnieje symbol Miłosierdzia, urządza w czasie **od 1—10 czerwca br.** „Tydzień Propagandowy".

Ze względu na żałobę narodową po zgonie Wskrzesiciela Państwa Polskiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, Najwyższego Kierownika Polsk. Cz. Krzyża, „Tydzień" w r. b. ograniczy się do **solennej Mszy św.** w kościele farnym w niedzielę, 2 czerwca o godzinie 10-tej, poświęcenia i uroczystego wręczenia na rynku im. Marszałka Józefa Piłsudskiego **proporców** nowozorganizowanym drużynom ratowniczym, **złożenia wieńca** na grobie Nieznanego Powstańca i **defilady na Placu Wolności.**

W czasie tym urządza się zbiórkę uliczną na rzecz P. C. K., którą społeczeństwo w zrozumieniu wielkiej idei P. C. K. i wskazań, pozostawionych nam w testamencie ś. p. Wodza Narodu, wydatnie niewątpliwie poprze i w uroczystości tej wzniosłej organizacji liczny weźmie udział.

Ostatnia droga Marszałka Piłsudskiego
na ekranach bydgoskich.
Związek Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych komunikuję, że dnia 3-go czerwca 1935 r.

na znak żałoby z powodu zgonu **Wskrzesiciela naszego Państwa i Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski**

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

właściciele kinoteatrów w Bydgoszczy zawieszają normalne widowiska i otwierają podwoje swoich przedsiębiorstw tylko dla demonstrowania reportażu filmowego **z uroczystości pogrzebowych w Warszawie i Krakowie.**

Celem umożliwienia mieszkańcom Bydgoszczy wzięcia udziału w tej manifestacji żałobnej, reportaż będzie wyświetlany we wszystkich kinoteatrach na terenie miasta Bydgoszczy: „Adria", Mostowa 9, „Apollo", Krasińskiego 23, „Bałtyk", Gdańska 25, „Kristal", Gdańska 10, „Marysieńka, Gdańska 21, „Rewja", Marcinkowskiego 4, „Stylowe", Św. Trójcy 33 **od godziny 9-tej do 12-tej wyłącznie dla młodzieży szkolnej.** Od godziny **13-tej bez przerwy do godziny 24-tej dla wszystkich.**

Wstęp do kinoteatrów bezpłatny, bez jakichkolwiek zaproszeń lub biletów.

Ze względu na powagę i we własnym interesie publiczności uprasza się o:

1: Nieskupianie się przed kinoteatrami w śródmieściu, lecz korzystanie przedewszystkiem z kinoteatrów, położonych w dzielnicach zamieszkania, programy bowiem we wszystkich kinoteatrach będą identyczne.

2. Ponieważ dla dziatwy i młodzieży szkolnej są zorganizowane, w porozumieniu z władzami szkolnemi, specjalne seanse, dzieci i młodzież szkolna nie będzie **bezwzględnie** o innej porze wpuszczona do kinoteatrów.

3. Wszystkie osoby, którym na to czas pozwoli, winny odwiedzić kinoteatry po południu, pozostawiając godziny wieczorne dla osób zatrudnionych po południu.

4. Ponieważ nie będą to zwykłe seanse kinematograficzne, lecz wielka **manifestacja żałobna mieszkańców Bydgoszczy,** poświęcona uczczeniu **nieśmiertelnej pamięci pierwszego marszałka Polski,** ludność Bydgoszczy przez nastrój, pełen skupienia i powagi, oraz przez odpowiednie zachowanie się zarówno w kinoteatrach, jak i na ulicy winna stanąć na wysokości zadania, karnie podporządkowując się wszelkim zarządzeniom zarówno **policji państwowej, jak specjalnej straży honorowej** (niebieskie opaski na prawem ramieniu).

Uwaga! Kinoteatr „Adria" jest zarezerwowany od godz. 13-ej do 18-ej wyłącznie dla wojskowych tut. garnizonu.

Zarząd Związku Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych.

Fortuna lubi młodzież.

Młodzież nie może narzekać na brak szczęścia w grze na Loterji Państwowej. Pisaliśmy już o wygranych, jakie przypadły Polusi Szwajcerównie z Sosnowca i Romciowi Rychlewskiemu z Torunia.

Teraz prezentujemy p. Emilję R., której roześmiane oczy spoglądają z fotografji. A ma się z czego cieszyć, bo jest właścicielką ćwiartki losu Nr. 109.975, na który w IV klasie 32-ej loterji padła wygrana 50.000 złotych.

W oczekiwaniu na bezpłatne ciągnienie gwiazdkowe, p. Emilja nabyła już los do I-szej klasy 33-ej Loterji, bo może uda się jej też wygrać w której z normalnych czterech klas.

Hotel „SAVOY" w Łodzi
Poleca się wszystkim Bydgoszczanom, przybywającym do Łodzi, pierwszorzędny hotel **„Savoy".** Komfort, bieżąca woda ciepła i zimna, telefony, centralne ogrzewanie, garaż i t. p. (5158) **Niskie ceny.**
Józef Palejowski
współwłaściciel Hotelu „Pod Orłem" w Bydgoszczy.

Małe słoniątko w berlińskim zoologu.

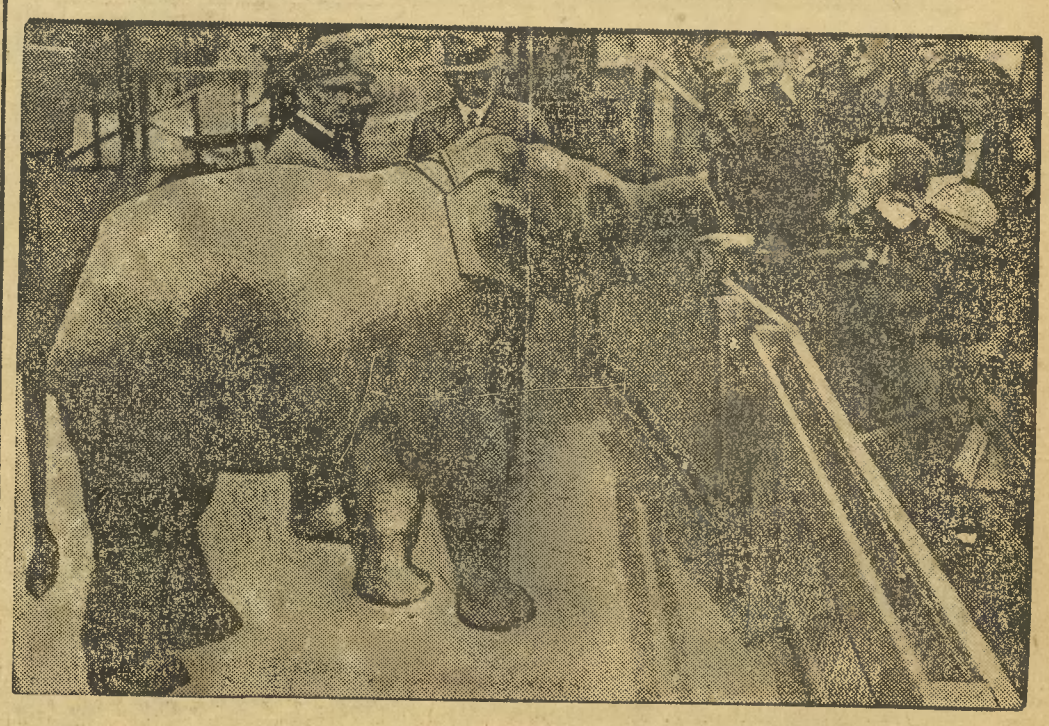

Atrakcją berlińskiego ogrodu zoologicznego jest małe słoniątko, którego wzrost wynosi zaledwie 1,25 m.

Ujźryj-ta, dziada takiego jak i ja — to wiedz-ta, iż mu żałowali kija, kiedy lichmanił młodość na swywole — zamiast być w szkole.

Żebym w te lata nie był psotnik głupi, dziś pewno miałbym pastorał biskupi, lub był proboszczem abo prezbiterem — a jezdem zerem. Święty Polikarp, mój patron z imienia, dyć biskupiego doczkał się święcenia. I jam mógł, idąc w jego zbożne ślady, nie zejść na dziady.

Bo me tak wczora tknyło na stadjonie, żebym mógł mądrze kazać na ambonie — skroś onych młodych, skaczących w zapasach w krótkich portasach.

Takbym zaś zmyślnie zaczął to kazanie:

— Słuchaj-ta, moi drodzy parafjanie! W tem, co tu na stadjonie uwidzita wielga myśl skryta:

Patrz-ta! Tam wedle pana Prezydenta sam Kusociński, „wszechświatowa pięta", któren sie dzisia na zawodach zjawia z Inowrocławia. Patrz-ta! Ciekawie ku niemu oczy lecą bez to, że sławny. A to nie byle co, iż se wyrobił na mozolnych drogach charakter w nogach.

Tedy myśl pirsza:

— Bez trudów, mozołów kuźdego szczęścia nadaremny połów. Chcesz w powodzeniu błyszczeć i w honorze — haruj, nieboże!

I zaś myśl wtóra:

— Chto z biegnącyj młodzi u mety pirszy był?

— Kurpesa z Łodzi. Akurat on ci miał ostatni przecie numer na grzbiecie.

Dziwny trafunek! Z Bibliją sie godzi: Pomnij-ta, jak to Pan Jezus wywodzi: iż pirsi stać sie mogą ostatnimi, ostatni — primi.

Zaś tyż baczyłem na stadjonie skoki bez pręt drywniany. Wymiar miał wysoki. Tedy chto skakał, brał tyczkę, przy chtóryj chybał do góry. Bo bez tyj tyczki nie skokniesz przeźdbnie. Półtora metra jeszcze młodzik chybnie; aliści wyżej bez tyczki pomocy nie w ludzkij mocy.

Wżdy człek we wszystkiem coraz wyżej pnie sie. Jakaś go żądza w wysokości niesie nad góry, chmury... Rwie sie tyż do jazdy pomiędzy gwiazdy.

A wiela zdobył?

Trzystakroć sto metrów — to nic do miejsca, gdzie święty klucz Pietrów, chtóren odmyka — jak zastuka c n o t a — niebieskie wrota.

Więc nie zafruniesz pikardzim balonem, iżbyś startował aż przed Pańskim tronem. Jakich tyk potrza i aeroplanów — sam sie zastanów!

Nęci was taki trudny skok do nieba — to ja wam rzekne, jakij tyki trzeba; jakiego dusza musi mieć balona, by być zbawiona:

Łaski wam potrza od Chrystusa Pana, chtóremu moc wniebowstąpienia dana i chtóren wskazał, jak startować mamy do niebios bramy.

Jaśniej wyłuszczyć — nie jest to rzecz dziada. Ksiądz z kazalnicy cięgiem wam powiada. Mądry a zbożny, czyniąc, co on prawi, duszę swą zbawi.

—::—

Po walnym zjeździe Z. H. P. w Gdyni.

Pokrótce byli czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego" już poinformowani o przebiegu walnego zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego w Gdyni.

Imponowała dobra organizacja, przygotowana w szczegółach przez naczelnictwo (centralne władze harcerskie) oraz przez komendanta Szkoły Morskiej w Gdyni, w której odbywały się obrady.

Sprawność w prowadzeniu obrad i dojrzałości uczestników umożliwiły zakończenie walnego zjazdu wcześniej niż było przewidziane.

Duże było zainteresowanie ze strony władz państwowych, liczna obecność, liczne telegramy, mnogość aut.

Z pewnym żalem przyjęli uczestnicy wiadomość, **że nowy statut Z. H. P., na który harcerstwo oczekuje od kilku lat, nie zostanie ogłoszony na zjeździe. Prezydjum jednak zjazdu oświadczyło, że spodziewa się jego formalnego zgłoszenia już w przeciągu jednego miesiąca.** Sprawa to ważna, gdyż znany już projekt przewiduje:

1. uznanie Związku Harcerstwa Polskiego za stowarzyszenie wyższej użyteczności;
2. sprawniejszą organizację czynnego harcerstwa na podstawie uzyskanych doświadczeń i dostosowania do rozrostu harcerstwa;
3. uharcerzanie społeczeństwa (szerzenie zasad ideowych harcerskich wśród społeczeństwa oraz uznanie członków Kół Przyjaciół Harcerstwa za członków Z. H. P.)
4. tworzenie drużyn harcerskich obywateli polskich nie polskiej narodowości, dla których przewiduje się możliwość pewnych modyfikacyj prawa harcerskiego.

Najciekawszą komisją dla ogółu społeczeństwa była **komisja Kół Przyjaciół Harcerstwa, w szczególności omawiająca stosunek tych kół do czynnego harcerstwa,** przyczem okazało się, że co na ziemiach zachodnich zostało już dawno przemyślane, w innych dzielnicach, w szczególności na terenie b. Kongresówki, ciągle jeszcze budzi wątpliwości.

Ujął ten stosunek po nieco przydługich debatach doskonale gen. Pasławski, dawniejszy dowódca O. K. VIII Toruń, obecnie wojewoda białostocki i przewodniczący zjazdu, po uprzedniem zobrazowaniu psychologji dorastającej młodzieży, wielokrotnie świadomie, czy też podświadomie buntującej się przeciw zwykłemu kierunkowi wychowania w domu i w szkole, to jest metodzie nakazów i zakazów, a dającej chętnie posłuch swym starszym rówieśnikom (rówieśniczkom). **Koła Przyjaciół Harcerstwa przy poszczególnych drużynach tak w miejscu zamieszkania jak i obozach nie powinny się wtrącać bezpośrednio do życia drużyny, a w myśl hasła harcerskiego „Czuwaj" dyskretnie lecz bacznie obserwować życie i gospodarkę drużyny i z ewentualnemi swemi krytycznemi spostrzeżeniami dzielić się z drużynowymi wzgl. hufcowymi. Niechaj młodzież wyrabia się w zasadach harcerskich sama, niech je uzna za swój własny dorobek myślowy, a nie za dyktowane przez starszych.**

Jedna z uczestniczek dorzuciła do tego cenną uwagę, a mianowicie, **że rodzice młodzieży harcerskiej, jeżeli chcą utrzymać wpływ duchowy na swe dzieci, winni w życiu codziennem postępować w myśl ogólnych zasad harcerskiej czynnej miłości ojczyzny i bliźniego oraz karności społecznej, owianych pogodą umysłu.**

Również w komisjach czynnego harcerstwa przejawiało się bodajże większe wyrobienie i dojrzalsze przemyślenie harcerstwa ziem zachodnich, aniżeli innych dzielnic, co przejawiało się w wysunięciu całego szeregu konkretnych wniosków wewnętrzno-organizacyjnych.

Dr. Chm.

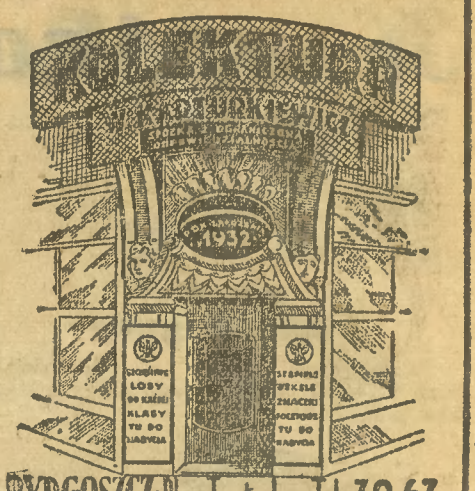

BYDGOSZCZ-Plac Teatralny-tel. 30-63
LOSY nowe już nadeszły!
Polecamy się gorąco!
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.
9809)

TWOJA OFIARA NA L. O. P. P. — jest cząstką silnego lotnictwa.

O odżywianiu młodzieży szkolnej.

Przy dokładnej obserwacji możemy stwierdzić, że około 70% młodzieży szkolnej nie ma czasu na spożycie w spokoju śniadania. Dzieci idą do szkoły przeważnie naczczo i albo odczuwają głód w czasie nauki, albo też przez spożywanie śniadania drugiego tracą apetyt do obiadu. Tymczasem śniadanie powinno stanowić podstawowy posiłek młodzieży szkolnej. W ciągu przedpołudniowej nauki zużywa ona więcej energji ,którą może w dostatecznej ilości wytwarzać odpowiednie, pełnowartościowe pożywienie. Pożywienie to spełnia ponadto jeszcze zadanie dostarczania budulca wzrostu rozwijającemu się organizmowi, budulca do tworzenia krwi, mięśni, kośćca, specjalnej odżywki dla nerwów. Jeśli pierwsze śniadanie nie zawiera wszystkich substancyj niezbędnych do spełnienia tego zadania, dziecko staje się nerwowe, drażliwe, nie może skupić uwagi, nauka sprawia mu trudności zwłaszcza na wiosnę, kiedy nerwy są nadwyrężone, a organizm wyczerpany, a kiedy właśnie przypada najbardziej intensywna praca. Zestawienie śniadania w ten sposób, aby nietylko zaspokoiło chwilowy głód dziecka, ale stanowiło rzeczywistą korzyść dla jego zdrowia i zdolności do pracy, nie jest rzeczą trudną. Wystarczy zastąpić kawę i herbatę na śniadanie napojem, który dostarczy najważniejszych witamin oraz wszystkich niezbędnych substancyj odżywczych w odpowiedniej ilości i w odpowiednio przetworzonej formie, tak, że zostają natychmiast zasymilowane i całkowicie zużyte, nie obciążając żołądka. Taki napój możemy uzyskać przy pomocy Ovomaltyny. Ovomaltyna podnosi łatwostrawność i wartość odżywczą mleka, nadając mu przytem doskonały smak, tak, że dzieci, które do picia mleka trzeba zmuszać, chętnie przyjmują je z Ovomaltyną. Napój ten jest tak łatwy do przyrządzenia, że można podawać go nawet w największym pośpiechu. Racjonalnie odżywiane dzieci rozwijają się dobrze, stają się odporne przeciw chorobom, są łatwiejsze do prowadzenia i wykazują większą pilność, stając się prawdziwą pociechą swych rodziców.

Papieskie odznaczenie dla Polaka w Ameryce.

Prezes firmy Polonia Coal Co. w Chicago, Paweł Drzymalski, odznaczony został przez Stolicę Apostolską orderem św. Grzegorza na przedstawienie arcybiskupa chicagoskiego, kardynała Mundeleina.

Reflektorem po Bydgoszczy

(n) **Z Berlina** nadeszła tu depesza o zamknięciu przez rząd Rzeszy czterech głównych **lóż wolnomularskich,** zaś o pozostałych wiadomo, że się już przedtem „same" rozwiązały.

Wiadomości te żywo są komentowane w kołach **tutejszej masonerji niemieckiej.** Dotychczas w loży nie uzgodniono, czy pójść w ślady braci berlińskich, których rozkazy **zawsze posłusznie spełniano,** czy też działać dalej — samodzielnie.

Naszych czytelników chyba zaciekawi historja **loży Janusa w Bydgoszczy.** Miała ona zawsze Janusowe oblicze. Powstała w roku 1784 z polecenia króla pruskiego Fryderyka II., który sam był zagorzałym masonem. Pierwszym „mistrzem" loży bydgoskiej był radca regencyjny **Roerdanz.** Aż do roku 1811 loża „Pod trzema gołębiami" utrzymywała stosunki z lożą główną w Berlinie **niechcąc poddać się** dyrektywom „Wielkiego Wschodu" w Warszawie. Wielki mistrz masonerji polskiej — **Potocki** wreszcie nakłonił władze W. Księstwa Warszawskiego do rozwiązania opornej loży bydgoskiej. Wpływ tej loży był dla sprawy polskiej szkodliwy; poprzednik szefa departamentu, Gliszczyńskiego, hrabia **Fryderyk Skórzewski** słuchał bardziej swoich zauszników — Niemców, n. p. **Petersona,** aniżeli „farmazonów" warszawskich. Niemieccy historycy z zadowoleniem wspominają o tym Skórzewskim, **że pozostawił on Niemców na urzędach.** W czasopiśmie regjonalnem „Aus dem Posener Lande" (rocznik 1908) wyższy lekarz sztabowy dr. Otto Neumann z Bydgoszczy bez obsłonek przyznał się, że głównem zadaniem loży bydgoskiej „zawsze wiernej" jest **krzewienie niemczyzny na Wschodzie** i że loża Janusa swego posłannictwa **nigdy się nie wyrzeknie!!!**

W loży Janusa kilka razy był gościem **cesarz niemiecki Wilhelm I,** i tutaj do otoczenia z przekąsem wyrażał się o arcybiskupie Przyłuskim...

Temu właśnie cesarzowi **za staraniem masonerji** postawiono w Bydgoszczy pomnik, tam gdzie dzisiaj jest plac Wolności i miejsce przez komitet obywatelski upatrzone na nowy, aktualniejszy **pomnik.** Pomnik „starego" Wilhelma **na koniu** był dziełem włoskiego mistrza Calandrielliego i odlany został w prawdziwie karnawałowym nastroju, ponieważ zapomniano koniowi włożyć do pyska wędzidło, z czego się później fachowcy rymarze oraz inni artyści w pismach naigrawali. Ta drobna pomyłka niech będzie przestrogą dla naszych „mistrzów", gdy będą **kasztankę** z gliny lepili..

Do pomników Bydgoszcz dotąd nie miała szczęścia. Zniknęły bez śladu niewinne posągi **Jawelna** — budowniczego kanału bydgoskiego, i **Wissmana** — długoletniego prezesa Towarzystwa Miłośników miasta Bydgoszczy oraz założyciela pięknego parku na wzgórzach szwederowskich. Nic by nie zaszkodziło, gdyby te popiersia spoczęły sobie **w muzeum** — jako zabytki, ale ich tam niema. Estończycy byli przemyślniejsi, bo olbrzymią głowę carycy Katarzyny w Rewlu, oddali do mennicy państwowej i nafabrykowali miedziaków...

Wilhelma i Fryderyka w Bydgoszczy masoni nie pozwolili obcym ruszyć. Przed wejściem wojsk polskich oba pomniki zostały przezornie zdjęte; nawet kamienia nam nie pozostawili. Republikańskie, socjalistyczne Niemcy nie zapomniały o swoich... ubóstwianych monarchach.

Do zbiórek okazyjnych funduszy również Bydgoszcz nie miała dotąd szczęścia. Zbieraliśmy na „Odpowiedź Trewiranusowi", a potem na **statek handlowy „Bydgoszcz—Kujawy".** Ileż w to dzieło nie włożono zapału! Pułkownik Polniaszek i dyrektor Fryling i naczelnik Ukielski i inni panowie wówczas byli głośni. Złożoną na specjalnem koncie Komitetu Floty Narodowej dość poważną kwotę — Warszawa **bez pytania** przeznaczyła na inny cel. To się nie powinno powtórzyć!

Na konferencji B. B. W. R. utyskiwano, że **Bydgoszcz ma około 5000 młodzieży bezrobotnej,** podobno „zaniedbanej moralnie i fizycznie" i postanowiono się tą młodzieżą wreszcie zaopiekować, stwarzając dla niej **nową** organizację i jeszcze jeden komitet obywatelski, który będzie zbierał składki...

Panowie ci chyba nie spadli z księżyca. Zamiast stwarzać coraz to inne organizacje, niechby lepiej pomyśleli o poparciu już od dawna istniejących w Bydgoszczy organizacyj, jak **„Odrodzenie", „Jedność",** a przedewszystkiem **Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży,** istniejące w każdej parafji.

Szkoda, że nie pomyślano **o pracy,** która jest najlepszem lekarstwem... na demoralizację.

Ileż to projektów czeka na zrealizowanie! **Tramwaj na Bielawki** postanowiono wybudować w bieżącym roku, a nawet potrzebną kwotę umieszczono w budżecie. **Siedem lat** tę sprawę wałkowano i... zaczęto ją od nowa rozpatrywać w komisjach. Mówią już teraz nie o linji tramwajowej, tylko o **nowej linji autobusowej.** Dziękować za tę przyjemność... na naszych kocich łebkach. Mieszkańcy nowego osiedla na Bielawkach przy końcu **ulicy Kozietulskiego i ulicy Lelewela** wdzięczni będą junakom, jeżeli im wybudują drogę bitą albo wysypaną żużlem. W dni słotne taka tam grzęzieł, że wóz w cztery konie zaprzężony „nie uradzi" 500 cegieł.

Chwała Bogu! Trochę robota ruszyła **przy budowie gimnazjum niemieckiego.** Ludzie kopią fundamenta pod olbrzymi kompleks gmachów, które mają kosztować 2 miljony złotych. Dziesiątki furmanów zwozi materjały budowlane. Robota wre, lecz słuchać też **zgrzyty,** ponieważ przyjmuje się tylko „swoich" do pracy; niektórzy przyjechali aż z Sępólna. Firma tłumaczy się przed władzami pośrednictwa pracy, że to jej starzy pracownicy, przenoszeni z budowli na budowlę, a nie nowo sprowadzeni.

Zawszeć jednak **praca każda popłaca** i w tej lub innej formie daje się zauważyć pewne ożywienie. Kilkadziesiąt ludzi pracowało n. p. nad urządzeniem **wystawy elektrotechnicznej,** instalatorzy, stolarze, malarze i dekoratorzy... Niepotrzebnie jednak organizatorzy wystawy zakupili **przeszło tysiąc metrów juty** i inne materjały dekoracyjne w **żydowskim** składzie. Poważni chrześcijańscy kupcy mówili nam, że byliby towar sprzedali za tę samą cenę, gdyby ich wezwano do ściślejszej kalkulacji.

Tajemnica **żydowskiego powodzenia** jest już dawno odkryta. Taka naprzykład fabryka pasmanterji Deutscha w Bielsku (poważna konkurentka bydgoskiego „Pasamonu") **przerwała pracę** z powodu zgonu Marszałka Piłsudskiego **na dwie godziny,** ale równocześnie zawiadomiła robotników, że należność za te 2 godziny **zostanie przy wypłacie potrącona,** względnie te godziny muszą być przez robotników i urzędników **nadrobione!**

Katowicka „Polonia", na której odpowiedzialność to podajemy, nadmienia, że firma wspomniana żyje przedewszystkiem z dostaw wojskowych.

„Odkrywamy" nowe urocze letnisko.

W WYRZYSKU niema wyzysku.

Tam gdzie lodowiec porył ziemię. — Wszyscy tu zakochani. — Tylko jeden rogacz (w herbie). — Urząd Skarbowy patrzy na księżą oborę. Żyda ani na lekarstwo. — Jedziemy...

(n) **Trzy, a może nawet cztery miljony lat** temu potężny lodowiec skandynawski w swym pochodzie na południe głęboko miejscami porył powierzchnię ziemi. Wyżyna krajeńska czyli t. zw. **wyrża** oraz przylegająca do niej dolina notecka — zawdzięczają dzisiejszą swą rzeźbę głównie działaniu tego lodowca i jego wód roztopowych. Wszystkie większe wzniesienia, jak **Góra Dębowa** pod Osiekiem, wznosząca się do 140 metrów nad dno Noteci, albo **Czubatka** pod Morzewem (200 mtr.), przeważnie pokryte są lasami, a czasem przedstawiają nieużytki.

OWE WYRŻE I WYRŻYSKA

pod względem krajoznawczym przyczyniają się do pewnego ożywienia terenu, który ma być celem naszych wycieczek. A już najciekawiej przedstawia się krawędź w pobliżu **Czubatki** wyrzyskiej, bo w tem miejscu rzeczułka **Łobzonka** (także **Niecą** tutaj zwana) zatacza półkole, a niedaleko stąd przyjmuje **Orlą** czyli **Rudną** strugę.

Bagna i trzęsawiska Noteci, przez magnatów polskich osuszone i dające teraz

ZE WSZYSTKICH POWIATÓW W POLSCE NAJWIĘKSZY SPRZĘT SIANA,

stanowiły przez długie wieki naturalną zaporę między przyległymi ziemiami. Już w czasach przedhistorycznych szczepy tutaj mieszkające poszukiwały najdogodniejszych przejść przez moczary, budując w oznaczonych punktach **osieki.**

Odkryte na Czubatkach **groby z epoki kamiennej** wskazują na najdawniejsze osadnictwo rybaków i myśliwych, a nie zbójów...

Każdy kurhan tutaj to **słowiańska mogiła,** czczona przez ludzi gołębiego serca, jakich w Wyrzysku nie braknie. Wystarczy raz odwiedzić schludne domki i zagrody „patrycjuszy" **Janickich, Kaźmierczyków, Malichów, Misiaków, Moskich i Murachów, Rewolińskich i Romińskich, Siudzińskich i Sobieszczyków,** aby się przekonać, że wszystkich interesują stare wykopaliska i że wszyscy kochają te mogiły. Mieszkanie p. **Misiaka,** dyrektora Banku Ludowego, to istna pracownia archeologiczna. Każda urna, każda popielnica, każdy kamyk i każda ość jest zapisana do katalogu.

Tęsknota powszechna do stanu

ABSOLUTNEGO SPOKOJU

duszy przez uwolnienie jej od ziemskich trosk udzieliła się także **Urzędowi Skarbowemu,** który swoją doczesną siedzibę obrał w willi blisko cmentarza (nowego).

A że **żydowski naród,** jako handlowy, ciszy nie znosi, tylko Jerychońskie trąby, więc się „całkiem" wyprowadził z spokojnego Wyrzyska.

Nie samemi starożytnościami i znikomościami umysły mieszkańców są zajęte. Poważni obywatele starają się także

O NAJPIĘKNIEJSZA OPRAWĘ DLA KLEJNOTU

za jaki słusznie uważają swoje miasteczko, więc stale upiększają zagajenia i pagórki; budują **„mosty westchnień"** na Łobzonce, pałąkowate, podobne do weneckich; torują ścieżyny wśród gąszczu drzew i pachnących krzewów; a w zacisznych romantycznych kącikach stawiają ławki z poręczą i wygodnem oparciem dla strudzonych wędrowców i — zakochanych.

Dla tej kategorji miłośników piękna **ławki są ponumerowane.** Będzie więc Felcia czy Helcia na całe życie pamiętała, gdzie „lubieżnika" poznała. Ławek rozkosznych, czystych jak łza, ale choć jeszcze nowiuteńkich już noszących głęboko wyryte ślady w postaci

SERC PRZESZYTYCH STRZAŁĄ

naliczył wasz sprawozdawca trzydzieści i dwie! Wybierające się na Zielone Świątki do Wyrzyska zakochane pary nie potrzebują się zatem obawiać, że miejsca zabraknie i nie spłoszy ich w lesie żaden rogacz, bo ten, którego miasto ma w herbie, nie jest groźny.

Oprócz uroczyska u podnóża Czubatki posiada Wyrzysk piękny **park miejski.** W parku jest **„dzika" plaża.** Łobzonka, bezpieczniejsza od zdradzieckich jezior, zaprasza do kąpieli. Powyżej młyna, na rzece, znajduje się **szałas „Elemki"** mogący pomieścić 16 kajaków. Na wzgórzu słonecznem obok **strzelnicy** zbudowano wygodne **korty tennisowe.** Wzgórze to, tłumnie odwiedzane, pochlubić się również może powiatowym **stadjonem sportowym imienia Marszałka Piłsudskiego,** urządzonym ku uczczeniu dziesięciolecia odzyskania niepodległości.

To wszystko dla rzeźkich i młodych, starsi zaś, szukający ukojenia, a nie wrażeń, znajdą je w Zaciszu lub na Czubatce.

GŁĘBOKA WIARA W MOC LECZNICZĄ NATURY

nie zostanie zachwiana u tych, którzy do Wyrzyska przyjadą na wypoczynek. Pobyt w tem miłem ustroniu — przy **dobrem odżywianiu** (Wyrzysk słynie z sadów i ogrodów warzywnych) **niczem nie zamąconym spokoju i na świeżem powietrzu** — jest bardzo celowy. A co najważniejsze:

„W WYRZYSKU NIEMA WYRZYSKU".

Śmiało więc mogą goście zjeżdżać. Koleją albo autobusem. Z dworca autobusowego w Bydgoszczy najwygodniej rano o siódmej, koleją do stacji Osiek na szlaku Bydgoszcz — Piła o szóstej z minutami. Autobusy jadą dwie godziny, pociąg małą godzinkę. W Osieku na stacji zawsze na pasażerów oczekują autobusy. Droga do Wyrzyska prowadzi przez Górę Dębową (10 minut). Wszystkie autobusy zajeżdżają na rynek miasteczka i stają przed **Hotelem Polskim,** którego sympatyczny właściciel p. **Kazimierz Kościerski,** jak również jego sąsiad, p. **Jan Rhode,** pierwszy kupiec na miejscu i prezes Związku Zachodniego, oraz wszyscy inni mili obywatele, nie poskąpią gościom informacyj. Trzeba bowiem wiedzieć, że na 1600 mieszkańców Wyrzyska zgórą 170 należy do **Towarzystwa Upiększania Miasta.** Na czele tegoż stoi p. burmistrz **Jagodziński.** Przewodnika żywego (nie drukowanego) po Wyrzysku nigdzie lepszego nie znajdzie — jest nim p. **Janicki,** właściciel drogerji i stacji benzynowej w rynku. Pan Janicki, potomek słynnego rodu, był też naszym ciceronem, oprowadzając nas niestrudzenie po lesie i wzgórzach, za co mu z tego miejsca publicznie dziękujemy.

W następnym opisie streścimy naszą rozmowę z panem burmistrzem i jego radcami. A czego nam nie powiedzieli ci panowie, od siebie dodamy...

Do widzenia w Wyrzysku!

1. ULICA STASZICA. 2. ZACISZE. 3. WIDOK OGÓLNY MIASTA. 4. MOSTEK POD CZUBATKĄ. 5. WZGÓRZE CZUBATKA. 6. NAD ŁOBZONKĄ. 7. WENECJA WYRZYSKA.

Bezpłatne bilety do Cyrku Staniewskich.

Miła niespodzianka dla naszych Czytelników.

Cyrk Staniewskich cieszył się zawsze powodzeniem w Bydgoszczy, jednak — obecne jego powodzenie przekraczać będzie normalne granice.

Nic w tem dziwnego, skoro zważy się, że obecny program jest pierwszorzędny i budzi ogólne uznanie, o czem piszemy na innem miejscu.

„Dziennik Bydgoski" w trosce o godziwą rozrywkę dla swoich licznych Czytelników, wyjednał zniżkę, nawet **w sobotę i w niedzielę.** Za przedłożeniem wyciętego poniżej kuponu otrzyma każdy Czytelnik „Dziennika" przy zakupie jednego biletu drugi bilet zupełnie bezpłatnie. Nie wątpimy, że niespodzianka ta stanowiąca ogromną zniżkę i dająca możność wszystkim zobaczenia pierwszorzędnego programu Cyrku Staniewskich — spotka się z uznaniem naszych Czytelników i wykorzystają oni tę wielką okazję.

Poniżej zamieszczony kupon należy wyciąć i przedłożyć w kasie Cyrku. Kupon niniejszy ważny jest w sobotę 1 czerwca na przedstawienie wieczorne oraz w niedzielę 2 czerwca na przedstawienie popołudniowe o godz. 4,30 i wieczorne o godz. 8,15.

Wobec spodziewanego natłoku przy kasach Cyrku radzimy wszystkim, aby zaopatrzyli się wcześniej w bilety.

Fakir Blacaman hipnotyzuje krokodyla.

KUPON DO CYRKU STANIEWSKICH

dla Czytelników

„Dziennika Bydgoskiego"

Okaziciel niniejszego kuponu przy kupnie jednego biletu może wprowadzić drugą osobę **zupełnie bezpłatnie.**

Kupon ważny jest w **sobotę** 1 czerwca o godz. 8,15 wieczorem i w **niedzielę** 2 czerwca o godz. 4,30 po poł. i 8,15 wiecz.

Wyciąć i przedłożyć w Kasie!

— **Do Krakowa.** Pociąg popularny z Bydgoszczy odjazd dnia 8. VI. godz. 18,19, przyjazd Kraków 9. VI. godz. 5.40. Odjazd z Krakowa dnia 10. VI. godz. 0.55, przyjazd Częstochowa 10. VI. godz. 4,05. Odjazd z Częstochowy 10. VI. godz. 11,22, przyjazd do Bydgoszczy 10. VI. godz. 19,18. Koszt przejazdu w obie strony kl. III, zwiedzenie Krakowa, przejazd na Sowiniec i przewodnicy wynosi zł 16,70. Dojazd z prowincji 80% zniżki. Wszelkich informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje Polskie Tow. Krajoznawcze Bydgoszcz, Libelta 5, tel. 37-64 od godz. 11—13 i od 17—18. (9799

— **Liczne większe** i mniejsze wygrane torują drogę powodzenia najmłodszej w Bydgoszczy kolekturze **p. Konstantego Rzannego przy ul. Gdańskiej 25 (tel. 33-32).** Kolektura ta już w piątej zrzędu loterii na kilka dni przed ciągnieniem nie posiada losów, gdyż losy zostają poprostu rozchwytane. Zaleca się zatem nie czekać z kupnem losu do ostatniej chwili, a zaopatrzeć się w los na kilka dni przed ciągnieniem, które rozpocznie się dnia 19 czerwca. A zatem w myśl hasła **„nowa loterja — nowi miljonerzy" do Rzannego po los do 33 loterji.** (9797

Kino Marysieńka
Pocz. o 5, 6.20, 9, w niedz. o 3
Dziś premjera! Wielki „Czemp" WALLACE BEERY oraz urocza FAY WRAY w filmie
VIVA VILLA
Bajeczny, szarpiący nerwy film, o fenomenalnej reżyserji, niebywałej grze i niewidzianej dotąd pogędze.
Film z życia rycerzy „Dzikiego Zachodu" pt.
Walka o prawdę
W roli gł. Buck Jones

W bydgoskim „Zoo".

Egzotyczni goście w ogrodzie przy ulicy Fordońskiej.

Ile może zdziałać dobra wola i energja jednostki, o tem można się przekonać, zwiedzając prywatny ogród zoologiczny p. Wincentego Kujawskiego **przy ul.** Fordońskiej 1.

P. Kujawski, **postać niezmiernie popularna na gruncie bydgoskim pod mianem „Wicka" — gromadzi niestrudzenie** od kilku lat różne okazy fauny egzotycznej i zdołał już skompletować dość znaczny zwierzyniec.

Przeciętny człowiek nie zdaje sobie sprawy, ile wysiłków, starań i kłopotów, a przedewszystkiem wydatków pieniężnych pochłania gromadzenie okazów zwierzęcych i ich utrzymanie. Egzotyczni goście marnie się czują w naszym klimacie i z lada powodu chorują i zdychają. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do małp. P. Kujawskiemu np. **zmarnowały się w ostatnim sezonie 4 małpki.** Jak poważną stratę to stanowi, świadczy fakt, że jedna małpka kosztuje **200—400 zł. (Niedźwiedź** brunatny przedstawia wartość **około 3.000 zł).**

P. W. Kujawski jest tem bardziej godny podziwu, że prowadzi swój zwierzyniec **bez żadnej pomocy** z zewnątrz. Nie trzeba tu udowadniać, jak wielką rolę społeczną, kulturalną i pedagogiczną odgrywają ogrody zoologiczne w wielkich miastach. W tem świetle utworzenie tego rodzaju instytucji prywatnej przez p. Kujawskiego stanowi z jego strony **wybitny czyn obywatelski.**

Właściciel jedynego bydgoskiego zoologu bezskutecznie zabiega o jakąś subwencję z Magistratu, choćby o uzyskanie **odpadków z rzeźni miejskiej,** co stanowiłoby dla niego wielką pomoc przy kosztownem karmieniu zwierząt.

* * *

Pomimo tego niedocenienia ze strony czynników oficjalnych, publiczność, a zwłaszcza młodzież odnosi się do zoologu przy ul. Fordońskiej z całem uznaniem i zapałem.

W ogrodzie p. Kujawskiego panuje od wczesnego dopołudnia wielki ruch. Przychodzą wycieczki szkolne, często przyjeżdżają nawet z dość daleka, by się napatrzyć zwierzętom, znanym dotychczas tylko z obrazków.

Największe zainteresowanie i uciechę młodzieży wywołują oczywiście **małpy.** Jest ich ogółem 5. Urządzają one po klatce ustawiczne harce, podskoki i koziołki. Poprzez kraty wyciągają łapki do gościa, domagając się smakołyków. A biorą wszystko, co im w pazury popadnie. Nawet butelkę wzięła jedna z małpek i teraz, naśladując człowieka, udaje że pije.

Jedna z małp — **duży mandaryll** — ma bardzo dowcipnie urządzone locum na świeżem powietrzu. Przywiązana do wysokiego słupa, może sobie swobodnie biegać z góry do dołu, przyczem od słoty chroni ją okrągły daszek.

Wszystkie zwierzęta znają dobrze swego chlebodawcę. Kiedy zjawia się w ogrodzie, wyciągają łapki, dopominając się kąska. A mandaryll wskakuje p. Kujawskiemu na szyję i plądruje mu we wszystkich kieszeniach w poszukiwaniu za czemś do zjedzenia. Pocieszny to, a zarazem rozrzewniający widok.

* * *

Główną jednak atrakcją zwierzyńca p Kujawskiego jest **olbrzymi niedźwiedź brunatny,** umieszczony w specjalnie zbudowanej, betonowej klatce. Miś na widok swego pana staje na tylnych łapach i kołysze głową w lewo i w prawo. — Jak on lubi piwo! — mówi nasz gospodarz — zaraz to panom pokażę.

P. Kujawski idzie po piwo. Niedźwiedź tymczasem odbywa po klatce zniecierpliwiony spacer, człapiąc łapami, jakby chodził w pantoflach.

Jest piwo. Olbrzymi pysk z niecierpliwością wychyla się z krat. Miś żłopie piwo chciwie. Wypił litr. Przekąsił kawałkiem chleba. Człowiek byłby już porządnie „urżnięty". Miś jednak dokonywuje niebywałego wyczynu, bo przełazi gładko przez wysoką ścianę wewnątrz klatki. Ten ma łeb!

* * *

W dalszych przegrodach znajduje się **daniel,** któremu właśnie wyrastają rogi. Jak wiadomo, daniel posiada rogi w kształcie łopatek. Gubi je na zimę. Na wiosnę rosną mu nowe.

Koziel sybirski zadziwia rozgałęzieniem swych księżycowatych rogów. Obok zaś **czarne owce rumuńkie,** mają dwa małe jagnięta. Przemiłe są te czarne owieczki, jakby się nasze białe wykąpały w smole.

Jest jeszcze **borsuk, jastrząb** ponury i zaspana wiecznie **sowa.** W klatkach pod pawilonem małp kicają **białe króliki.**

Jednem słowem zwierzyniec dość bogaty i urozmaicony.

* * *

Ale i zwykłe podwórko domowe p. Kujawskiego kryje w sobie niezwykłości. Z powagą spaceruje tu wysokonogi **bocian.** Jest oswojony i z robotnikiem tego zwierzyńca żyje sobie za panbrat.

Z klatek w podwórzu gruchają słodko **turkawki.** Po trawniku spaceruje dumny **paw,** ciągnąc za sobą z szelestem potężny ogon, bajecznie kolorowy wachlarz.

Całe te zwierzęce społeczeństwo żyje ze sobą w harmonji i zgodzie za wyjątkiem trójki: bocian—paw—kogut, która stacza ze sobą ustawiczne walki o prymat nad podwórkiem.

* * *

Miło i sympatycznie płynie czas w bydgoskiem Zoo. Dalekie jest ono od reprezentacyjnej instytucji tego rodzaju, na jaką tak wielkie miasto, jak Bydgoszcz, zasługuje, ale niemniej spełnia ono dobrze swą rolę.

Od licznych szkolnych wycieczek, zresztą od nikogo, p. Kujawski **nie pobiera opłat za wstęp.** To też do zwiedzenia tego zwierzyńca nie potrzeba chyba zachęcać.

Na zakończenie jeden tylko apel — do młodzieży, która tak lubi zwierzęta. Pomóżcie bydgoskiemu Zoologowi, **przynosząc ze sobą odpadki od jedzenia!**

Może doczekamy tej chwili, kiedy przy poparciu społeczeństwa, ten zaczątek Zoologu rozwinie się i będzie stanowić chlubę naszego grodu.

J. Kol.

— **Jakie korzyści daje członkom Ubezpieczalni Społecznej legitymacja?** Z dniem 6 maja rb. na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy weszło w życie rozp. Min. Op. Społ. z dnia 28. XII. 33 r. w sprawie lecznictwa ubezpieczeniowego, opartego na systemie lekarzy domowych.

Wprowadza ono tę nowość, że ubezpieczeni nie potrzebują zwracać się do Ubezpieczalni po przekaz do lekarza, lecz bezpośrednio w razie potrzeby zgłaszają się do lekarza domowego z legitymacją ubezpieczeniową.

Ponieważ legitymacje te nie będą wydawane bez fotografji, należy w dobrze zrozumianym własnym interesie złożyć jak najprędzej w Ubezpieczalni właściwe fotografje (ubezpieczonego oraz członków rodziny powyżej 14 lat) celem otrzymania legitymacji, umożliwiającej otrzymanie pomocy lekarskiej.

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Zalecana przez lekarza.

„Ubogich zawsze mieć będziecie".

Z nastaniem pory wiosennej i letniej, gdy wielu wydaje się, że nie potrzeba już tylu wysiłków dla ulżenia biedy, warto przypomnieć słowa Chrystusa: „Ubogich zawsze mieć będziecie". Wciąż jeszcze pełno ludzi żyjących w skrajnej biedzie i dlatego wysiłki społeczeństwa celem przyjścia im z pomocą ustać nie powinny.

Zapiszcie się na członków B. O. Caritas! W ten sposób najpewniej i najracjonalniej spełnicie obowiązek wasz wobec biednych! Liczba członków B. O. Caritas zwiększa się. Jest w tem dowód zrozumienia potrzeby jego istnienia. Niechże w szeregach „Caritas" nie zabraknie nikogo, który chociaż najmniejszą ofiarą pragnie przyjść z pomocą ludziom, co nie wiedzą z czego jutro żyć będą.

Bydgoski Okręg. „Caritas",
ul. Cieszkowskiego 6, tel. 22 92.

Z kroniki policyjnej.

Nie pozostawiać rowerów bez opieki!

(jk) Liczbę coraz częstszych kradzieży rowerów powiększa jeszcze jedna. **Stanisławowi Pilarskiemu,** zam. przy ul. Podgórnej 28 skradziono rower, pozostawiony na ul. Gdańskiej. Wniosek stąd — nie pozostawiać rowerów bez opieki na ulicy.

Na co mu szyna kolejowa? Tak można by zapytać nieznanego sprawcę, który z budowli, skradł szynę długości 5,10 mtr. O kradzieży tej doniósł p. **Aleksander Muszyński,** zam. przy ul. Czerwonego Krzyża nr. 36.

Niestała pogoda w czerwcu.

Znany bydgoski astrometeorolog p. Franciszek Prengel przysyła nam takie uwagi o pogodzie, której należy spodziewać się w czerwcu:

Początek miesiąca przyniesie w Zachodniej Polsce zachmurzenie przy aurze wietrznej i przeważnie dość chłodnej. Po przejściu burz i deszczów pochodzenia burzowego, **powodujących dalsze ochłodzenie,** będzie znowu dość pogodnie i ciepło o mglistem, miejscami zmiennie zachmurzonem niebie z przelotnym opadem. **Lokalnych burz i ulew z gradem spodziewać się należy około 1, 3 6 i 9 czerwca.**

Około 9 czerwca, może nawet już o 1—2 dni wcześniej, **rozpocznie się napływ powietrza polarnego, co spowoduje kilkudniowy okres pogody niestałej i wietrznej, z szybkiemi zmianami i wahaniami pod względem zachmurzenia i temperatury. Noce i ranki chłodne, ciepło w słoneczne dnie.**

W dniach od 16 do 21 czerwca zapanuje pogoda przeważnie zmienna o chwilami większem zachmurzeniu nieba z **przelotnym opadem,** przy aurze parnej, wietrznej i burzliwej. **Około 19 czerwca spodziewać się należy ponownego ochłodzenia,** które jednak wydatniej tylko w nocy się zaznacza.

Od 22 do 30 czerwca będzie znowu dość pogodnie lub słonecznie. Jedynie około 24, 27 i w ostatnich dniach czerwca nastąpi wzrost zachmurzenia w połączeniu z lokalnemi burzami i opadami. W okresie tym liczyć się trzeba z większem ociepleniem. **W niektórych okolicach Polski,** zwłaszcza na południu, **nawet upalnie. Koniec miesiąca zapowiada się ogółem** parno i burzliwie.

Niepokojące i wikłające wpływy Saturna, Neptuna i częściowo Uranusa przejawią się przedewszystkiem w pierwszym i w połowie drugiego tygodnia. Wspomniane okresy przyniosą **rozmaite napięcia społeczne, jak również w polityce, parlamentaryźmie i gospodarstwie. Katastrof żywiołowych wszelkiego rodzaju, jak burze, huragany, gradobicia, powodzie itd. spodziewać się należy zwłaszcza około 1, 3, 8, 11 do 13, 16, 18 21/22, 24, 27 i 29 czerwca.**

*

Wskazówki dla rolników i ogrodników.

Siać i sadzić wszelkie warzywa, kapustę, fasolę itd., **w pierwszej połowie czerwca, zwłaszcza 3/4 i 10/11.** Również **w pierwszej połowie miesiąca,** szczególnie w wymienione powyżej dnie, **najpomyślniej uprawia się kulturę ogrodów, jak zasiew i sadzenie kwiatów. Druga połowa miesiąca sprzyja więcej wysiewom i sadzeniu wszystkiego, co rodzi owoc w ziemi, jak buraki, brukiew, marchew itp.**

Pomyślnej dla jakości siana **kośbie łąk sprzyja pierwsza połowa miesiąca, zwłaszcza dnie od 8 do 15 czerwca.** Należy jednak przyśpieszyć prace, gdyż około 10 i 15 czerwca grożą miejscowe burze i deszcze.

Kto nie zdąży uskutecznić kośby łąk w wymienionym powyżej czasie, niech uczyni to **w dniach od 22 do 30 czerwca,** choć suszenie — nawet przy słonecznej pogodzie — nie nastąpi tutaj tak szybko, jak w poprzednim okresie, a to z powodu większego zasobu pary wodnej w powietrzu.

Fr. A. Prengel.

— **Czy zwróciłeś listę ofiar?** Obwód Miejski LOPP. rozesłał do instytucyj, firm itp. listy dobrowolnych ofiar, pragnąc w ten sposób dotrzeć do najszerszych warstw społeczeństwa naszego miasta i uzyskać choć drobną ofiarę na rzecz programowej pracy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Przez ofiary na LOPP. budujemy Szkołę Szybowcową w Fordonie. Obwód Miejski komunikuje, że zebrane ofiary należy wpłacić do K. K. O. miasta ul. Jagiellońska 4 lub przez P. K. O. nr. konto 208.389 z zaznaczeniem „na LOPP".

Listy dobrowolnych ofiar są numerowane, wobec czego Obwód Miejski prosi o zwrot tychże, bądźto z wpisanemi ofiarami, bądź też bez ofiar do sekretarjatu Obwodu LOPP., ul. Grodzka 25 (tel. 600).

— **Org. Przysp. Wojsk. Kob. do obrony kraju** podaje: odbędą się obozy letnie dla członkiń koła w następujących miejscowościach: Koszewniki, Spała, Skole, Orłowo Morskie i Istebna.

Zwracamy się z gorącym apelem o wzięcie jak najliczniejszego udziału w obozach. Bliższych informacyj udziela sekretarjat Jagiellońska 15, pokój 63, we wtorki i piątki od 17—19.

BYDGOSKIE KOLEJE POWIATOWE. Rozkład jazdy pociągów od 15 maja 1935 r.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Odjazd z Bydgoszczy:
do Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 20.45, 23.35.
do Opławca, Smukały 8.10, 9.00, 10.00, 10.25, 11.05, 12.00, 13.00, 14.00, 14.10, 15.20, 16.20, 17.35, 18.30, 20.45, 22.10, 23.35
do Smukały Dolnej 10.00, 14.40, 17.35
do Wierzchucina (Byszewskie Jeziora) 10.25, 22.10

Przyjazd do Bydgoszczy
z Koronowa 7.34, 8.52, 11.31, 15.10, 18.19, 20.34, 23.17
z Opławca, Smukały 7.31, 7.47, 8.51, 9.50, 11.31, 11.55, 12.50, 13.50, 15.10, 16.10, 17.30, 18.19, 19.25, 19.51, 20.34, 21.51, 23.17
ze Smukały Dolnej 11.56, 17.30, 19.25
z Wierzchucina (Byszewskie Jeziora) 7.47, 21.51

W DNI POWSZEDNIE

do Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*†, 14.00, 16.05, 18.30, 20.45
do Opławca, Smukały 8.10, 11.05, 11.40*, 12.30*†, 13.20*, 14.00, 15.30**, 16.05, 18.30, 19.15*, 20.45
do Wierzchucina, Wąwelna 11.40*, 13.20*, 15.30**, 19.15*

z Koronowa 7.07*†, 7.34, 8.52, 11.31, 15.10, 18.19, 20.34
z Opławca, Smukały 7.07*†, 7.31, 7.47**, 7.55*, 8.52, 9.18*, 11.31, 15.10, 17.50*, 18.19, 20.34
z Wierzchucina, Wąwelna 7.47**, 7.55*, 9.18*, 17.50*

Uwaga: pociągi oznaczone * kursują w środy i soboty, *† w soboty, ** w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

Rolnicy powiatu bydgoskiego obradują.

Ze zjazdu prezesów i delegatów Kółek Rolniczych pow. oddziału WTKR.

(ak) W ub. środę o godz. 10 przed poł. odbył się w sali „pod Lwem" doroczny walny zjazd prezesów i delegatów Kółek Rolniczych powiatowego oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych przy udziale blisko 100 osób, który przeciągnął się do popołudnia. Na wstępie, po okolicznościowem przemówieniu prezesa **dyr. Radzimińskiego,** zebrani jednominutowem milczeniem oddali hołd świetlanej postaci zmarłego marsz. Piłsudskiego i uchwalono urządzić w poszczególnych kółkach zbiórki na budowę kopca im. marsz. Piłsudskiego. Następnie p. dyr. Radzimiński powitał **pp. starostę Stefanickiego, dyr. Jankowskiego, dyr. Czaczkę,** nacz. urzędu skarbowego **Smektałę,** dyr. **Wójcika,** dyr. **Baiera,** dyr. **Raczkowskiego,** przedstawiciela W. I. R. i prasę.

Po uczczeniu zmarłych członków przemówił **starosta Stefanicki,** który jako widomy znak współpracy Wydziału Powiatowego z oddziałem bydgoskim W. T. K. R. wręczył piękny puhar prezesowi Radzimińskiemu, podkreślając ścisłą współpracę i w przyszłości. Następnie wręczono dyplomy zasłużonym członkom a mianowicie: **ks. prob. Hamerskiemu z Wtelna, wójtowi Bernardowi Barlikowi z Łąska,** prezesowi **Łuczkowskiemu z Mąkowarska,** ks. prob. **Paluchowskiemu z Wierzchucina** i dyr. **Raczkowskiemu.** Wobec zasług, położonych dla zorganizowanego rolnictwa pow. bydgoskiego, mianowicie p. **starostę Stefanickiego członkiem honorowym** oddziału bydgoskiego W. T. K. R.

Bolączki rolnictwa.

Nastąpiły obszerne sprawozdania roczne prezesa p. **Radzimińskiego** i sekretarza pow. p. **Pawlickiego.** Prezes Radziminski stwierdził m. in., że kwoty budżetu powiatowego przeznaczone na rolnictwo bardzo wydatnie wzrosły. Wydział powiatowy, jak specjalnie przewodniczący p. starosta Stefanicki, zrozumieli, że zorganizować powiat, który jest przecież nawskroś rolniczy w silną o ile możności 100-procentową organizację rolniczą, to znaczy postawić powiat taki na pierwsze miejsce pomiędzy innemi, bo przez organizację ma się podnieść nietylko produkcja, lecz oświata, dobrobyt, poczucie obywatelskie — jednem słowem udoskonalamy w ten sposób cząstkę Polski — stajemy w rzędzie tych, dla których „wyścig pracy" nie jest frazesem.

Liczba członków wzrasta i masówki były dobrze obesłane. Założone zostały dwa nowe Kółka w Prądach i w Nowejwsi Wielkiej.

W dalszej części swego sprawozdania prezes poświęcił dużo słów omówieniu naszego położenia rolniczego. Położenie to zaiste **nie przedstawia się radośnie,** szczególnie warsztaty nowsze, pochodzące z parcelacji, znajdują się w fatalnem wprost położeniu.

Od zeszłorocznego walnego zebrania sytuacja się raczej **znacznie pogorszyła,** a to w dużym stopniu na skutek **zeszłorocznej klęski suszy,** niemniej i przez to, że ceny zboża nietylko się nie polepszyły, ale nawet pogorszyły.

Wielką **bolączką są ceny mleka;** rozpiętość cen wytwórcy a sprzedawcy jest niewspółmiernie wysoka. Mleka w Polsce za mało się konsumuje i to w porównaniu z innemi państwami zachodniemi wprost w sposób rażący. Tu tylko silna propaganda mogłaby zrobić swoje.

Winna być podniesiona pomoc dla podniesienia ceny eksportowanego masła, bo przecież nie wszystko mleko może być zużyte w stanie naturalnym — **rynek niemiecki mógłby jeszcze duże ilości masła przyjąć.**

Co do bekonów, niezrozumiałem jest, dla jakiego powodu rząd nie rozwiąże Związku Bekonowego w Warszawie. Związek ten to pijawka, która się nie daje odczepić od organizmu rolnego, bo ten przynosi mu **zbyt dobre zyski.** Zysk bekoniarni na 400.000 sztukach trzody wynosi **„tylko" 8 miljonów złotych.**

Otrzymało rolnictwo dzięki zrozumieniu sfer rządzących w bieżącym roku gospodarczym różne ulgi spłaty długów, oraz ulgi podatkowe, szczególnie wydatnie dla zaległości podatkowych — ale wszystkie te ulgi nie pomogą, skoro warsztaty rolne są wciąż nieopłacalne.

Warsztaty rolne ubożeją z każdym rokiem, wydajność roli zaczyna spadać, budynki niszczeją, maszyny w ruinie — gdyby ten stan miał trwać nadal, grozić to będzie klęską, której skutki nie dadzą się przewidzieć.

Jedynie zastosowanie równoczesne wszelkich możliwych, choćby z ofiarami złączonych środków, może skutecznie nam pomóc, bo kryzys w Polsce może być zwalczony jedynie przez przyzwyciężenie kryzysu rolnego.

Wybory.

Uzupełniające wybory do rady powiatowej, oddział W. T. K. R. dały następujący rezultat:

Jako wiceprezesa na okres 3 lat wybrano jednogłośnie p. Alkiewicza Stanisława z Samsieczna; **na członków rady pow. oddziału na okres 3 lat wybrano jednogłośnie:** 1) ks. prob. Hamerski, Wtelno, 2) p. Konieczny Franciszek, Ślesin, 3) Żmudziński Jan, Dobrcz, 4) Sukowski Marceli, Kruszyn, 5) Tuleja Jan, Osielsko, 6) Szefliński Stefan, Lisiogon, 7) Stachowicz Br., Wierzchucin, 8) Łuczkowski Bol., Mąkowarsko, 9) dyr. Czaczka Wacław Solec Kuj., 10) Świetlik Józef, Wudzyn. Dokooptowano z ramienia W. I. R. dyr. Raczkowskiego Tadeusza z Bydgoszczy.

Jako delegatów na walne zgromadzenie do Poznania w dniu 18 czerwca br. wybrano jednogłośnie: 1) ks. prob. Hamerski Jan, Wtelno, 2) czł. K. R. Byszewo Zalewski Józef, Salno, 3) czł. K. R. Solec Kuj. dyr. Czaczka Wacław, Solec Kuj., 4) prezes K. R. Mąkowarsko Łuczkowski Bol., Mąkowarsko, 5) prezes K. R. Dobrcz Żmudziński Jan, Dobrcz, 6) czł. K. R. Ślesin Olszewski Józef, Ślesin, 7) prezes K. R. Białebłota Ostojski Stefan, Białebłota, 8) czł. K. R. Wierzchucin Szwajcer Klemens, Krąpiewo, 9) prezes K. R. Osielsko Paśniewski Jan, Wilcze, 10) czł. K. R. Mochle Urbanowski Józef, Mochle.

Sekretarz p. Pawlicki przedstawił cyfrowe dane, według których W. T. K. R. pow. bydgoskiego liczy obecnie **1.220 członków.** Jest to jednak dopiero 25% ogółu rolnictwa w naszym powiecie. Biuro wysłało 8.320 korespondencyj, udzielono porad i interwenjowano w urzędach **w blisko 4.000 wypadkach.** Oddział bydgoski liczy 24 kółek. Po tych sprawozdaniach uchwalono absolutorjum.

Poza tem podnoszono sprawę utworzenia spółdzielni mleczarskiej i uzgodniono, że powiatowy oddział wydeleguje 3 członków rady do tworzącego się komitetu spółdzielni mleczarskiej.

O godz. 4 po poł. zebranie zamknięto.

Trzej bracia — bandyci

przed sądem.

Epilog krwawej masakry w cichym zakątku wiejskim.

Grudziądz, 31. 5. Trybunał karny sądu okręgowego w Grudziądzu rozpatrywał wczoraj sensacyjną sprawę karną trzech braci Bolesława, Władysława i Leona Reichów z Radzyna Wsi, będącą epilogiem krwawej masakry, jaka w marcu bież. roku miała miejsce w pobliskiem Szumiłowie. Akt oskarżenia, poparty na rozprawie przez pprok. Kaczanowskiego, zarzucał Reichom zbrodnię ciężkiego urazu cielesnego. Mając na pieńku z niej. Franciszkiem Połomskim z Szumiłowa, Reichowie napadli go w bestjalski sposób zmasakrowali, posługując się nożami, ciężką żelazną laską, grubym drągiem oraz sztyletem. Oprócz ciężkich ran na całem ciele, Połomski uderzony sztabą żelazną w nogę, doznał zmiażdżenia kolana. Lekarz powiatowy dokonując oględzin ran stwierdził ciężkie kalectwo oraz niezdatność Połomskiego do pracy conajmniej na przeciąg dwóch lat.

Przewód sądowy odzwierciedlił zeznaniami licznych świadków wiernie jak na taśmie filmowej przebieg krwawej masakry w cichym, wiejskim zakątku.

Wszyscy trzej podsądni widząc ogrom swojej winy, bardzo niepewnie i nieprzekonywująco bronili się, jakoby działali w uprawnionej obronie koniecznej.

Po krótkiej naradzie sędzia Libich ogłosił sentencję wyroku. Wszyscy trzej bracia, uznani winnymi zbrodni ciężkiego pobicia, skazani zostali na karę więzienia: Bolesław Reich na 2 lata, Władysław na 18 miesięcy, a Leon na przeciąg 1 roku, przyczem temu ostatniemu sąd w drodze łaski karę zawiesił. Bolesław i Władysław zrezygnowali z wniesienia odwołania, wobec czego odprowadzono ich z sali rozpraw do więzienia, gdzie odcierpią orzeczony wyrok.

Wspaniały program cyrku Staniewskich.

(ak) Po kilkutygodniowym pobycie i niebywałem powodzeniu w Poznaniu, zawitał we wczorajszy piątek do Bydgoszczy największy polski cyrk braci Staniewskich i rozbił swe namioty przy ul. Królowej Jadwigi. Pierwsze wczorajsze przedstawienie było dla starej publiczności cyrkowej prawdziwą rewelacją. Aczkolwiek znany jest powszechnie wysoki poziom artystyczny cyrku Staniewskich z poprzednich lat, to jednak stwierdzić należy, że obecny program przewyższa ostatnie widziane w Bydgoszczy programy i sztuka cyrkowa osiągnęła prawdziwy rekord. Program bowiem wypełniają wspaniałe, niespotykane dotąd w Bydgoszczy atrakcje, będące chlubą największych cyrków świata. Przez trzy godziny widz przeżywa dużo emocji i trzymany jest w napięciu, a dla urozmaicenia nie braknie oczywiście dobrych występów komicznych. Tak więc publiczność bawi się, śmieje, podziwia i chwilami — denerwuje się.

Największą atrakcją jest występ słynnego hinduskiego fakira Blacamana, który występuje wśród 30 lwów, krokodyli i jadowitych gadów i je hipnotyzuje. Poza tem stąpa po ostrych nożach, rozbija szkło plecami, pozwala sobie rozmiażdżyć ogromnego ciężaru kamień na piersiach, sam leżąc na nożach, wreszcie zakopują go w ziemi na dłuższy okres czasu. Ten niesamowity i dreszczem przejmujący popis najsłynniejszego z indyjskich fakirów budzi ogromne wrażenie wśród publiczności i przyjmowany jest huraganami oklasków.

Doskonała jest tresura kucyków, szkockich pony, niezwykle inteligentnych zwierząt, które w boksie zawstydzić mogłyby niejednego mistrza pięściarskiego. Poza tem na czoło programu wysuwają się jeszcze świetne popisy zespołu ekwilibrystów Ginotti z fenomenalną dziewczynką Giną, piękny pokaz hiszpańskiej szkoły jazdy Los Aseveras, kapitalni komicy-ekscentrycy Garday i Corbett, ulubieńcy publiczności Bim-Bom w nowym repertuarze, doskonały żongler Adanos, popularni clowni Dolly i Momino oraz inne jeszcze atrakcje.

W każdym bądź razie z pewnością liczyć można, że obecny wspaniały program cyrku Staniewskich również i w Bydgoszczy trafi do gustu naszym cyrkomanom i każdego zadowoli. Trzy godziny tak miłej rozrywki i niezwykłego napięcia nerwów, jaki daje obecny program, nikt nie pożałuje.

Wystawa elektrotechniczna

cieszy się wielkiem powodzeniem.

W drugim i trzecim dniu Zjazdu Elektryków Polskich w Bydgoszczy odbywały się obrady w sekcjach elektryfikacyjnej, przemysłowej, trakcyjnej i telekomunikacyjnej.

W sekcji elektryfikacyjnej, której przewodniczył prof. Tadeusz Czaplicki, wygłoszono 9 referatów, w sekcji przemysłowej, której przewodniczył dyr. Hoffmann, 6 referatów i 20 komunikatów z cyklu „Postępy polskiego przemysłu elektrotechnicznego", w sekcji trakcyjnej, której przewodniczył dyr. Przelaskowski 8 referatów i w sekcji telekomunikacyjnej 9 referatów. Zjazd zorganizowano w ten sposób, że uczestnicy zjazdu mieli możność zwiedzenia starej Bydgoszczy, fabryki „Kabel Polski" i urządzenia wycieczki do portu w Brdyujściu do Torunia, do elektrowni wodnej w Gródku i w Żurze i przez Szwajcarję Kaszubską do Gdyni.

Wystawa Elektrotechniczna, urządzona w Strzelnicy, która **otwartą będzie do dnia 10 czerwca br.,** cieszy się wielkiem powodzeniem. W pierwszym dniu zjazdu zwiedziło ją **około 900 osób.** Ogólnie podnoszono doskonałą organizację Wystawy. Ceny biletów w święta: dla dorosłych gr 50, dla młodzieży i wojskowych gr 25.

9642)

Międzynarodowe regaty

w Bydgoszczy 7 lipca 1935 r.

— **Otwarcie Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego.** Z nowym rokiem szkolnym Miejska Szkoła Handlowa przemienia się na podstawie postanowienia Ministerstwa W. R. i O. P. na Miejskie 4-letnie Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie o trzechletnim programie nauczania i roku czwartym, przeznaczonym do specjalizacji. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 6 klas szkoły powszechnej. W roku szkolnym 1935-36 z powodu nadmiernej ilości zgłoszeń pierwszeństwo mają kandydaci z ukończoną klasą VII, a ponadto o przyjęciu decydować będzie wynik egzaminu konkursowego. Absolwenci gimnazjum kupieckiego obok przygotowania zawodowego korzystają z tych samych uprawnień, co absolwenci gimnazjów ogólnokształcących.

(9798

INFORMATOR dla przyjeżdżających do BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja", hotel i restaur., Dworcowa 19.

Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Berendt, Dworcowa 6.

Fryzjerzy:

Trwała ondulacja. Fęglerski, Sobieskiego 15.

Instytuty kosmetyczne:

Odmładzające hormonowe zabiegi odtłuszczające kuracje. Naświetlania. „Cedib", Słowackiego 1.

Gdzie i co kupię?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

M. Susała, Stary Rynek 19, tel. 1128: pończochy, rękawiczki, skarpety, bielizna, swetry.

H. Kaszubowski S. z o.p. Długa 22. Zegarki, biżut.

Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12/14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw - szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń—Warszawa: 2.40, 6.50, 8.05, 9.18, 9.58, 12.50, 14.05, 15.35, 17.56, 18.26, 21.26 (tranzytowy), 23.15.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0.30, 3.29, 5.20, 7.54, 10.12, 12.33, 13.08, 13.13, 17.15, 19.45, 20.00. **Do Rynkowa:** 16.10, 20.30 (od 19/V do 11/X).

Kościerzyna—Gdynia: 8.01, 15.20.

Nakło—Piła: 0.02, 6.15, 10.41 (tranzytowy), 14.45, 19.48.

Unisław—Brodnica: 4.46, 8.11, 13.45, 16.20, 21.45.

Inowrocław—Poznań: 0.46, 3.38, 3.51, 6.33, 9.25, 14.01, 18.32, 22.18, 23.00

Wągrowiec—Poznań: 5.05, 10.40, 13.30, 18.35.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 0.46, 14.01.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Powódź w Colorado.

Nowy Jork, 1. 6. (PAT) W stanie Colorado gwałtowna powódź przerwała komunikację, pozrywała tory kolejowe i drogi. Miasta znajdują się pod wodą. **Mieszkańcy skupieni na dachach domów oczekują na przybycie kolumn ratunkowych.** Jedna z wiosek została **całkowicie zniszczona i porwana przez wzburzone fale.** Colorado Springs jest pogrążone w ciemnościach. Zachodzi obawa, iż powódź spowodowała znaczną ilość śmiertelnych wypadków. **Dotychczas wyłowiono zwłoki 8 osób.**

Nowy Jork, 1. 6. (PAT) **Ofiarą powodzi w stanie Colorado padło 23 osoby. Powódź grozi wielu miasteczkom i miastu Denver.**

Czy piękne słowa Lozorajtisa zamienią się w czyn?

Ryga, 1. 6. (PAT.) Z Kowna donoszą: Minister spraw zagranicznych Litwy Lozorajtis wygłosił dziś po południu w klubie oficerskim **odczyt o polityce zagranicznej.** Wystąpienie litewskiego ministra stanowić miało odpowiedź na ostatnią mowę kanclerza Hitlera.

Najważniejszy jest jednak ustęp poświęcony Polsce. Brzmi on następująco:

Litwa pragnie **sprawiedliwego rozwiązania spornych kwestyj i dobrych stosunków z wszystkiemi państwami. Odnosi się to również i do Polski,** która obecnie pogrążona jest w ciężkiej żałobie **z powodu zgonu świętej pamięci sławnego wodza narodu marszałka Piłsudskiego. Pragniemy znaleźć sposób dla uregulowania stosunków i z Polską.** Mój pogląd — mówił minister — na metody, zmierzające do uregulowania stosunków z Polską, które wyłożyłem na grudniowym kongresie tautinikow, uważam i obecnie za słuszny.

Na odczycie Lozorajtisa obecni byli **prawie wszyscy wyżsi dowódcy armji litewskiej, liczni przedstawiciele korpusu oficerskiego oraz prasa.**

Sabotaż w Sowietach.

Moskwa. (PAT). Po raz pierwszy w ciągu bieżącej kampanji siewnej **pojawiły się w prasie sowieckiej doniesienia o aktach sabotażu rolniczego.** Wypadki te są **mniej liczne aniżeli w latach ubiegłych.** Pisma donoszą, że w jednym z Kołchozów na Podolu **otruto arszenikiem 11 koni.** W okolicach Odessy **otruto bydło robocze.** Zanotowano poza tem w różnych okolicach Ukrainy **parę wypadków kradzieży zboża nasiennego.** „Izwiestia" przypisują sabotaż **„kułakom" lub „petlurowcom".**

Egzekucja 76 bandytów

Tsinanfu, 1. 6. (PAT) W dniu dzisiejszym dokonano tu egzekucji 76 osobników, którzy wyspecjalizowali się w porywaniu ludzi, celem uzyskania okupu.

Nowa kopalnia węgla.

Będzin, 1. 6. (tel. wł.) W Zagłębiu Dąbrowskiem, w powiecie będzińskim **otwarto nową kopalnię.** W miejscowości Wymysłów natrafiono na bogate złoża węglowe. Jest to bardzo pocieszająca wiadomość, gdy wszędzie redukuje się pracę i redukuje się zatrudnionych górników...

Tragiczna śmierć chłopca na ulicy Gdańskiej.

Przejechany przez samochód wojskowy, wskutek ciężkich obrażeń zmarł.

(ak) Końcowy przystanek tramwajów przy ul. Gdańskiej był we wczorajszy piątek o godz. 5-tej po południu widownią krew w żyłach mrożącego wypadku **śmiertelnego przejechania 9-letniego ucznia szkoły powszechnej św. Jana Jana Zastępowskiego,** syna placmistrza, zatrudnionego w firmie Schliepper — Bronisława Zastępowskiego, **zam. przy ul. Gdańskej 140.**

Szczegóły tego tragicznego wypadku przedstawiają się następująco:

Chłopiec wraz z kolegami bawił się przy przystanku tramwajowym, wskakując i wyskakując z przyczepnych wozów tramwajowych. W pewnej chwili wyskakując z przyczepki, znalazł się w obliczu śmierci.

Nadjechał bowiem wojskowy samochód ciężarowy, jadący w kierunku podchorążówki. Nieszczęście chciało, że **samochód wpadł na chłopca, rzucając go całą siłą o bruk ulicy.** Wojskowi, jadący samochodem, natychmiast zaopiekowali się chłopcem i w stanie beznadziejnym po zaalarmowaniu pogotowia wojskowego przewieźli ofiarę do lecznicy miejskiej. Lekarz stwierdził **ciężkie obrażenia wewnętrzne.** Dziś rano o godz. 3,30 chłopiec zmarł, nie odzyskawszy w szpitalu przytomności.

Jak stwierdzają naoczni świadkowie, **samochód wojskowy jechał nieprzepisową lewą stroną jezdni.** Dochodzenia policyjne idą w kierunku ustalenia winy tragicznego wypadku.

Pamiętne dni Wilna.

Pani Marszałkowa Piłsudska niesie urnę z sercem męża.

Dnia 31 maja nastąpiło uroczyste **złożenie serca Marszałka Piłsudskiego w kościele Ostrobramskim św. Teresy.**

Przy niszy, w której zamurowano urnę, wystawiono **wartę honorową.**

Kościół jest zwiedzany przez tłumy publiczności. Przed niszą złożony został wielki wieniec z róż białych i czerwonych z szarfami z napisem: **„Swemu Wskrzesicielowi — Uniwersytet Wileński".**

Na ulicach, gdzie orszak żałobny przechodził, dziatwa sypała kwiaty.

Przed kaplicą ostrobramską oczekiwał **ks. biskup Michałkiewicz** w otoczeniu duchowieństwa. Gdy lektyka z urną zatrzymała się przed Ostrą Bramą, duchowieństwo zaczęło odprawiać modły, a oficerowie podjęli lektykę z urną i wnieśli ją do kaplicy, gdzie ustawiono ją na wzniesieniu, okrytem purpurową materją, umieszczonem naprzeciwko ołtarza.

Pani Marszałkowa Piłsudska wyjęła urnę i zaniosła ją w niszę, a obok położyła **dwie wiązanki kwiatów...**

Serce Marszałka Piłsudskiego będzie tu spoczywało do czasu, gdy nastąpi uroczyste złożenie go wraz z prochami matki Marszałka **w mauzoleum na cmentarzu na Rossie.**

* * *

Wieczorem o godz. 20.45 t. j. w godzinie śmierci Marszałka, rozpalono **wielkie ogniska** na wzgórzach Altarji nad Wilejką.

SUDORYN „Ap. Kowalski" usuwa POT i woń. Wystrzegać się naśladownictw.

Po genewskich uchwałach

Włochy dalej mobilizują!

Rzym, 1. 6. (PAT.) Podsekretarjat stanu do spraw prasy komunikuje: **Częściowa mobilizacja sił zbrojnych abisyńskich i przybycie do Abisynji nowych transportów amunicji zmuszają do przedsięwzięcia nowych środków obrony dla bezpieczeństwa kolonij włoskich w Afryce wschodniej przeciw wszelkim atakom.**

Szef rządu jako minister sił zbrojnych **nakazał mobilizację dywizji „Aquila". Nakazano też mobilizację dwóch nowych dywizyj czarnych koszul.** W ostatnich czasach do służby czynnej powołano **wielu oficerów, podoficerów i żołnierzy fachowców z marynarki. Zwolnienie ze służby poborowych marynarki z 1913 r. odroczono.** Wszystkie zarządzenia mobilizacyjne wykonywane są **w zupełnym porządku i bez żadnych incydentów.**

*

(s) Włoska mobilizacja jest odpowiedzią na „udaną" akcję pośredniczą Anglji i Francji i na „sukces" Ligi Narodów. Tylko naiwni optymiści mogą sądzić, że **Włochy nie rozpoczną wojny z Abisynją.**

Wstrząsy podziemne.

Simla, 1. 6. (PAT) O godz. 2.45 **odczuto w Simli i w okolicach silne wstrząsy podziemne,** które spowodowały znaczne straty.

Simla, 1. 6. (PAT) Trzęsienie ziemi w Beludżystanie ogarnęło bardzo szerokie połacie ziemi. Poza miastem Quetta katastrofa **dotknęła oddalone cdeń o 25 km. miasto Mustang, gdzie ofiarą trzęsienia ziemi padło 5000 zabitych.**

Zginęło dużo Anglików.

Londyn, 1. 6. (PAT) Ministerstwo lotnictwa donosi: Ofiarą trzęsienia ziemi w Beludżystanie padło 44 Anglików, w tej liczbie oficer-pilot, należący do brytyjskiego lotnictwa wojskowego w Indjach.

Agencja Reutera donosi z Quetty (Kwetty), że zginęło tam poza tem **30 Anglików.** Wstrząs ziemi był niezwykle gwałtowny wzdłuż toru kolei. Wiele ofiar jest pośród niższego personelu kolejowego. **Pomiędzy Kalatem a Quettą zginęło 4/5 ludności,** a wszystkie budynki są zniszczone. Ogólna liczba ofiar trzęsienia ziemi dochodzi **do 30 tysięcy.**

Straszliwy bilans spustoszenia.

Simla, 1. 6. (PAT.) Miasto Quetta i jego okolice nawiedzone zostały silnem trzęsieniem ziemi. **Całe miasto leży w gruzach.** Liczba ofiar w ludziach **przekracza 1.000 osób.** Na lotnisku wojskowem zabitych **zostało 43 żołnierzy angielskich wojsk lotniczych.** Olbrzymia większość budynków jest **zniszczona.** Wstrząsy podziemne wzrastającej gwałtowności **trwały po 30—60 sekund.** Połączenia telefoniczne i telegraficzne **są zerwane.**

Jak się zdaje, ocalały tylko koszary wojskowe oraz zabudowania, w których mieszczą się biura agenta gubernatora generalnego Beludżystanu. **Na polu wyścigowem otwarto ambulatorja i kuchnie polowe dla ofiar katastrofy.** Naczelny dowódca sił zbrojnych, marszałek polny Chetwode przybywa osobiście celem **czuwania nad akcją pomocy, podjętą przez władze wojskowe.**

Awantura kalendarzowa

w greckim kościele prawosławnym.

Aten, 1. 6. (PAT) Ciekawy zatarg wybuchł w łonie prawosławnego kościoła greckiego. Mianowicie część duchowieństwa greckiego z trzema metropolitami z miejscowości Dimitrias, Zante i Florina na czele wystąpiło z żądaniem **usunięcia z kościoła greckiego, wprowadzonego przed paru laty, kalendarza nowego stylu i zastąpienia go zpowrotem kalendarzem starego stylu** (juljańskim). Życzenie to przedłożyło niezadowolone duchowieństwo rządowi, który jednak oświadczył, że decyzję w tym kierunku pozostawia synodowi, którego postanowienia zostaną uznane i wykonane.

Arcybiskup ateński oraz synod kościoła greckiego oświadczył się **przeciwko żądaniom powyższego duchowieństwa, mając poparcie reszty greckiego episkopatu.**

Na posiedzeniu synodu niezadowoleni metropolici, którzy nadesłali **piśmienne oświadczenia o wystąpieniu z kościoła greckiego i proklamowaniu schizmy, pozbawieni zostali swych godności biskupich.**

„Athinaika Nea" pisze, że powodem schizmy są „machinacje obcej propagandy", dążące do rozbicia jedności narodu greckiego, którego widocznym symbolem jedności narodowej jest kościół. Jak wynika z głosów prasy, **po stronie niezadowolonych biskupów stoi znaczna liczba niższego duchowieństwa prowincjonalnego, natomiast kler wyższy stoi po stronie synodu.**

CHORE PŁUCA osłabiają organizm

Leczenie chorych płuc polega na stworzeniu takich warunków, aby zdolności obronne organizmu zostały odpowiednio wzmocnione i wykorzystane.

Zioła Magistra Wolskiego „PULMOSA", zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schen, stosują się przy kaszlu, zaflegmieniu, potach i stanach podgorączkowych, przynosząc ulgę.

Zioła ze znak. ochr. „Pulmosa" do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych). (9755

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14, m. 1.

— **Rekordowe wywoływanie płyt fotograficznych i filmów.** Zwracamy uwagę fotoamatorom na rekordowe wywoływanie zdjęć w ciągu ośmiu godzin w drogerji „Pod Łabędziem". Szczegóły w ogłoszeniu.

Kto chce raz widzieć panie domu w doskonałym humorze

Kto tego naprawdę chce, ten powinien jeszcze dziś udać się do firmy Be-De-Te (Bydgoski Dom Towarowy), ul. Gdańska 15, gdzie obecnie odbywają się praktyczne pokazy prania Persilem. Panie, zwiedzające te pokazy, niewątpliwie mają dostateczne powody, żeby się zachwycać: żadna przecież nie wyobrażała sobie, że pranie kolorowej bielizny wełnianej i ze sztucznego jedwabiu jest rzeczą tak prostą. Trzeba więc przyznać rację tym, co mówią: Środków do prania jest wiele, ale Persil jest tylko jeden. A firmie Be-De-Te należy się wdzięczność, że naszym paniom dała nareszcie sposobność zobaczenia praktycznych pokazów prania Persilem. Kto tego jeszcze nie widział, ten naprawdę wiele stracił i powinien swe zaniedbanie naprawić.

Gwałtowne ochłodzenie

Przykrą niespodziankę zgotowała pogoda w dniu wczorajszym. Po pięknem święcie, które kazało już spodziewać się prawdziwej wiosny, nastąpił ranek piątkowy jeszcze słoneczny. Dopiero w godzinach południowych temperatura gwałtownie się obniżyła.

Niebo zaciągnęło się gradowemi chmurami. **W okolicy Bydgoszczy spadł grad.**

Chłód utrzymał się i w dniu dzisiejszym. Pochmurno i zimno.

Nadzieja na wiosnę i lato jest coraz niklejsza.

— **Zapisy uczniów na przyszły rok szkolny** do pierwszej klasy Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Tczewie oraz na jednoroczny kurs elektromonterski (tylko dla absolwentów Szkół Rzemieślniczo-Przemysłowych i czeladników rzemiosła metalowego) przyjmuje Dyrekcja Szkoły (Tczew, ul. Sobieskiego 11) codziennie przed południem do godz 13. Przy wpisie należy uiścić 3 zł jako opłatę za egzamin wstępny do I klasy oraz za badanie lekarskie, względnie 10 zł jako wpisowe na kurs elektromonterski. Poza tem trzeba przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne, metrykę i krótki życoirys.

— **Wycieczkowicze** znajdą staropolskie przyjęcie w popularnej Kawiarni Ziemiańskiej (Pomorska 5). Wspaniałe wiejskie mleko zsiadłe, wszelkie nowości sezonowe, a przedewszystkiem te obiady, kolacje jarskie i mięsne, tak tanie, a tak znakomite w smaku i obfitości. Przez 6 lat kierownictwo Kawiarni Ziemiańskiej solidną pracą i pierwszorzędnej wartości produktami oraz pomysłowemi pociągnięciami w zakresie jarstwa i kuchni mięsnej zdobyło sobie zaufanie publiczności, która darząc tem zaufaniem przemiłą tę instytucję, powierza jej najdroższy swój skarb — zdrowie.

Bank Polski płacił w dniu 1. 6. 1935 za:

dolary amerykańskie	5,27
funty szterlingów	26,—
franki szwajcarskie	171.19
franki francuskie	34,80
szylingi austrjackie	98
belgi belgijskie	89,76
floreny holenderskie	357,30

25 osób bez dachu nad głową.

Echa wielkiego pożaru czterech zagród w Brzozie. Rolnicy ponieśli 150.000 złotych szkody.

(ak) Jak już w numerze wczorajszym donosiliśmy, wybuchł w ubiegłą środę w godzinach południowych wielki pożar w Brzozie pod Bydgoszczą. Pastwą płomieni padły 4 zagrody rolnicze i jak obecnie stwierdzono, szkody wyrządzone przez pożar są znacznie wyższe, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Mianowicie wysokość szkody wyrządzonej przez straszny żywioł oblicza się **na około 150.000 zł.** W części tylko pokryte one zostaną przez ubezpieczenie. Poza tem pozbawionych zostało **dachu nad głową 25 osób,** które bez jakichkolwiek środków do życia skazane są na łaskę i niełaskę sąsiadów. Zebrane przez nas na miejscu szczegóły strasznego pożaru przedstawiają się następująco:

Pożar wybuchł w zagrodzie rolnika Michała Kocikowskiego, którego gospodarstwo wielkości 100 mórg położone jest przy drodze, prowadzącej do Łabiszyna. Siostra rolnika zauważyła około godz. 11,30 w południe wydobywające się z szopy drewnianej kłęby dymu. Na alarm wszczęty przez kobietę pośpieszyli z akcją ratunkową sąsiedzi. Palący się **dach kryty słomą oblewano wodą,** lecz dzięki silnemu wiatrowi iskry przeniosły się na sąsiednie domostwa, tak że w kilkunastu minutach sąsiednie zagrody stanęły w płomieniach. **Bydgoska straż pożarna** w stosunkowo krótkim czasie zjawiła się na miejscu pożaru. Tak samo i straż **pożarna z Łabiszyna** przybyła z pomocą, jednakże akcja ratunkowa mogła się ograniczyć jedynie do zlokalizowania pożaru. Z wielką energją i poświęceniem strażacy pracowali nad stłumieniem pożaru do godz. 6-tej po południu.

Na powyższych czterech zagrodach pozostały tylko zgliszcza i ruiny domostw. M. in. ciężko poszkodowany został **sędziwy rolnik Leopold Ladiński,** który krótko przed wybuchem pożaru zajęty był reperacją dachu swego domu mieszkalnego. Staruszek przypadkowo został odwołany od swego zajęcia, gdyż inaczej niewątpliwie spaliłby się żywcem. Poniósł on strat 12.000 zł i jest zupełnym biedakiem. Zagroda rolnika Mroczkowskiego obejmująca 22 morgi ubezpieczona była na 2.000 zł., podczas gdy szkodą wyrządzona przez pożar wynosi 15.000 zł. Trzeci poszkodowany rolnik Jurski ubezpieczony był **na 3.700 zł,** a straty jego **oblicza na 25.000 zł.** Najwięcej poszkodowanym został **rolnik Kocikowski,** któremu spaliły się prócz wszelkich budynków 80 mtr.³ drzewa oraz kompletna wyprawa jego siostry. Straty oblicza on na 90.000 zł. i nie był ubezpieczony.

Przyczyna pożaru nie została jeszcze wyjaśniona.

REFORMACKIE PIGUŁKI z marką **ZAKONNIK**

STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
UŚMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH DO OBSTRUKCJI SĄ ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM.
UŻYCIE 1-2 PIGUŁKI NA NOC.

Długowieczność jest premją natury

dla tych, którzy dbają o zdrowie. Przy objawach sklerozy stosujcie naturalny sok czosnku z marką ochronną f. f. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. Broszury wysyłamy bezpłatnie. (4381

— **Znana od 10 lat pryw. 6-kl. szkoła powsz. koed. pod wezw. św. Kazimierza w Bydgoszczy, Cieszkowskiego 3 I p. przygotowuje starannie dzieci do gimnazjum.** Szkoła, pozostająca pod fachowem i energicznem kierownictwem, zapewnia wzorową opiekę pod względem naukowym i wychowawczym. Lokal obszerny i wygodny, duży ogród szkolny, specjalna sala gimn. **Konwersacja francuska i niemiecka. Informacje od 12—14 i 16—17.** Przy szkole znajduje się wzorowe **przedszkole** dla dzieci od lat 3—7 z używaniem języka **polskiego i francuskiego.** (9899

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 2 CZERWCA.

WARSZAWA-RASZYN. 9,00: Audycja poranna. 10,05: Nabożeństwo. Po nabożeństwie muzyka. 12,05: Przegląd teatralny. 12,15: Poranek muzyczny. W przerwie ok. godz. 13 teatr wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy. 14,00: Muzyka salonowa. 14,35: Tr. z Gdyni. 15,00: Pogadanka z cyklu „Listowne nauczanie rolnictwa". 15,15: Meyerbeer: Uwertura do op. „Hugonoci". 15,22: „Przegląd rynków produktów rolnych". 15,35 Utwory fortepianowe. 15,45: Gawęda rolnicza prof. Stefana Biedrzyckiego. 16,00: Muzyka. 16,40: Fragment z „Popiołów". 17,00: Arje i pieśni. 17,20: Muzyka. 17,35: Łamigłówki dla dzieci podyktuje Henryk Ładosz. 17,50: „W teatrze", odczyt Janiny Warneckiej. 18,00: Impresje muzyczne. 18,45: Życie młodzieży. 19,08: Wiadomości sportowe. 19,13: Utwory Cl. Debussy'ego. 19,45: Odczyt z cyklu „Podróżujemy". 20,00: Dziennik wieczorny. 20,15: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 20,15: „W godzinę śmierci". 21,30: Co czytać. 21,45: Wiadomości sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,15: Koncert muzyki polskiej. 23,05: Koncert małej orkiestry.

ODCZYT RADJOWY.

W dniu 2 czerwca od g. 21—22 według czasu naszego transmisja z WASHINGTON AUDITORIUM (Stany Zjedn.) przez sieć 100 zgóry stacyj

wielkiego odczytu

sędziego RUTHER FORDA

na temat „RZĄD"

Mówca przedstawi niezrównaną władzę bliskiego Uniwersalnego Królestwa Sprawiedliwości. Kto włada językiem angielskim, niech nie omieszka nastawić swego krótkofalowego aparatu na jedną z następujących krótkich fal, na których odczyt powyższy słyszany będzie w całej Europie, a więc i w Polsce: (9682

1. **EINDHOVEN (Holandja) P. H. I 25,57 mtr. I**
2. **„ „ PCJ 19,71 mtr., 22.000 watt.**
3. **RCACI New York (U. S. A.) 15 do 18 mtr., 17.000 do 19.000 kc.**
4. **W3XAU Filadelfja (U. S. A.) 9 590 kc 31 mtr. 1.000 watt.**
5. **NIROM Bandoeng (Jawa) 49 mtr. 10 000 watt.**
6. **NIROM Archipel „ 99 mtr. 10.000 watt.**

Zaparcie. Najpoważniejsi specjaliści chorób kobiecych stwierdzili, że naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** działa w bardzo wielu wypadkach szybko, niezawodnie i bezboleśnie. Zalecane przez lekarza.

— **Największy dobór kafli** ze świeżych transportów we wszystkich kolorach i najładniejszych deseniach poleca po cenach konkurencyjnych firma „Znicz" przy ul. Grunwaldzkiej 29, tel. 1330. Wielki wybór pieców przenośnych, wszystkich materjałów budowlanych, m. in. marmuru krzeszowickiego — świadczy, że znana ta polska placówka handlowa przygotowała się do sezonu budowlanego jak najskrupulatniej i jest pierwszorzędnem źródłem w tej branży. Szczegóły w ogłoszeniu.

O MISTRZOSTWO POMORZA

Niedziela 2 czerwca

W.K.S. „Gryf" Toruń - „Polonja" Bydgoszcz

STADJON MIEJSKI

Godzina 17-ta. (9685

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

BACZNOŚĆ, KRAWCY!

W poniedziałek, 3 czerwca br. **o godz. 20** odbędzie się zebranie **Chrz. Związku Czeladzi Krawieckiej** w lokalu **p. Mellera, Plac Piastowski.**

Sprawy bardzo ważne, jak sprawozdanie z odbytej konferencji z Związkiem Pracodawców zawodu krawieckiego, zajęcie do tego stanowiska oraz dalsze aktualne uchwały, przeto obecność wszystkich członków w zebraniu jest bezwzględnie konieczna. **Zarząd.**

Ogólne zebranie pracowników miejskich członków Ch. Z. Z., Z. Z. P. i Związków Wolnych odbędzie się **(dziś) sobotę, 1 bm., o godz. 18** w sali p. Kocerki (Rzeźnia Miejska).

Na porządku obrad: **sprawa obniżki płac.** Wstęp wyłącznie dla członków powyższych organizacyj, **za okazaniem legitymacji.**

Udział wszystkich członków konieczny.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe.
Zjednoczenie Zawodowe Polskie.
Zjednoczenie Wolnych Związków.

——::——

— **Z kancelarji parafji św. Trójcy** donoszą: Doroczna pielgrzymka z Bydgoszczy do Częstochowy pod przewodnictwem ks. prob. Skoniecznego odbędzie się 8 lipca. Bliższe szczegóły później.

— **Otwarcie sezonu pływackiego.** Dnia 2-go czerwca br. odbędzie się w pływalni garnizonowej otwarcie sezonu pływackiego, urządzonego przez klub sportowy **„Wodnik".** W programie otwarcia sezonu odbędą się zawody pływackie w 3 konkurencjach, a mianowicie: 100 m stylem dowolnym, 100 m stylem klasycznym i 50 m dla młodzieży. Startują panie i panowie. Zgłoszenia do zawodów przyjmuje kierownik zawodów do godz. 14,30 w dniu 2 bm. w pływalni.

Staruszek spadł ze schodów

W ubiegły czwartek po południu przybył w odwiedziny do syna swego Stanisława Osińskiego, zam. przy ul. Kościuszki 32, na uroczystość familijną po przyjęciu do I komunji św. wnuczki, 66-letni Michał Osiński z Myślęcinka. Po uroczystości zamierzając wrócić do domu staruszek spadł ze schodów pierwszego piętra, odnosząc ogólne potłuczenia, **głęboką ranę na głowie i łamiąc sobie rękę.** W stanie ciężkim przewieziono Osińskiego do szpitala powiatowego na Bielawkach.

Wyścig baloników o nagrody

Zarząd Obwodu Miejskiego L. O. P. P. urządza we wtorek, 4 czerwca b. r. w godzinach od 16—18 na placu za Szkołą Podchorążych (wejście od ul. Dwernickiego) wielką imprezę podniebną — zawody baloników o nagrody — oraz konkurs modeli latających.

W zawodach balonikowych mogą wziąć udział wszyscy — tak młodzież, jak i starsi.

Baloniki do zawodów można nabyć na miejscu zawodów oraz w ogrodzie letnim — Teatralce. — Także można nabyć w sekretarjacie Obwodu Miejskiego, ul. Grodzka 25, tel. 600 w godz. od 10—14-tej. Baloniki napełnione w cenie po 15 gr.

Impreza ta, jako pierwsza na terenie naszego miasta, jest zorganizowana pod hasłem „Bądźmy narodem lotników".

Dochód z rozprzedaży baloników i modeli lotniczych latających zostanie przeznaczony na rozwój Wielkopolskiej Szkoły Szybowcowej w Fordonie.

Wyrzysk

Tekst patrz na stronie 15-tej

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU WYRZYSKIEGO W WYRZYSKU

Instytucja bankowa prawa publicznego o pupilarnej pewności

przyjmuje wkłady od 1 złotego i załatwia wszelkie sprawy bankowe.

Posiadacze książeczek wkładowych Komunalnej Kasy Oszczędności w Wyrzysku mają pierwszeństwo przy podziale kredytów z funduszy własnych Kasy.

Za pewność wkładów gwarantują fundusze własne w sumie ca 300.000 zł oraz Powiatowy Związek Komunalny całym swym majątkiem. — Tajemnica wkładów jest ustawowo gwarantowana. — Wkłady w K. K. O. są wolne od podatku, od kapitałów i rent. — Na żądanie wystawia K. K. O. książeczki bezimienne. (9934) **Telefon 56.**

Schaedler O. — Wyrzysk
ul. Pocztowa 108. Tel. nr. 65.
Agentura Ubezpieczeniowa!
Zawiera umowy na ubezpieczenia **na życie, od odpowiedzialności, ognia, gradobicia i włamań.**
9949)

Hotel „Dom Polski"
właśc. K. Kościerski, Wyrzysk
Pierwszorzędny lokal na miejscu.
Główny przystanek autobusów w wszystkich kierunkach.
Dobrze pielęgnowane napoje.
9943) Sal do zebrań i zabaw.

J. Rohde, Wyrzysk
Skład towarów kolonjalnych, delikatesów i restauracja
Poleca: **Świeżo palone kawy, wyborowe herbaty chińskie i ceylońskie.**
Wielki wybór wódek gatunkowych i monopolowych, win krajowych i zagranicznych.
Własna palarnia kawy.
Telefon 36. (9942) **„Rynek 4.**

Pierwszy Polski Skład Bławatów
Wyrzysk **Jan Romiński** Rynek 21
poleca po zniżonych cenach:
pończochy, skarpetki, czapki, kapelusze, rękawiczki, krawaty, kołnierzyki, paski, szelki i t. d.
9945) Bieliznę damską, męską i dziecięcą.
Towary krótkie — wielki wybór.
Najtańsze źródło zakupu.

N. W. Janicki, Centralna Drogerja
Telef. 42 Wyrzysk Rynek 13
poleca:
chemikalje, artykuły kosmetyczne, chirurgiczne i fotograficzne.
Specjalność: (9941
Farby, lakiery, oliwy do maszyn oraz smary na osie w wielkim wyborze stale na składzie.
Skład towarów kolonjalnych. Restauracja. Artykuły budowlane.

Podaję do łaskawej wiadomości, że prowadzę **młyn** (istn. od 107 lat) oraz **tartak** i polecam się łask. względom Szan. Klienteli. (9946
MŁYN i TARTAK
właśc. A. Koźlikowski, Wyrzysk, Tel. 1.

Świeżo palone kawy, wszelkie towary kolonjalne, delikatesy, wina, likiery, koniaki i wódki monopolowe poleca w wielkim wyborze i po najniższych cenach
Firma Wawrzyniak, Wyrzysk
Telefon 60. (9947

HOTEL I KAWIARNIA
Józef Repoliński
SKŁAD KOLONJALNY
Wyrzysk, telefon nr. 11.
9948

L. GUZEK - Wyrzysk.
Mistrz cukierniczy, piekarnia i cukiernia.
Rynek 12. — Telefon 50. (9944
Przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres cukierniczy.

Abonujcie i czytajcie tylko DZIENNIK BYDGOSKI

PREMJERY W KINACH BYDGOSKICH.

„OD WIECZORA DO PÓŁNOCY" w „ADRJI".

Pomysłowość amerykańskich inscenizatorów jest niewyczerpana. Oto widzimy na ekranie nową rewję bez szablonu i naśladownictwa, o nowych pomysłach jak epizod z wachlarzami, imitującemi grę fal albo motyw rapsodji węgierskiej, przechodzącej w muzykę i taniec jazzowy w coraz wybsze tempo. Nie wiadomo, co w filmie więcej podziwiać: frapujący scenarjusz, brawurową reżyserję czy cudowną rewję, o niezwykłym rozmachu i tempie, pełną dobrego smaku artystycznego, z udziałem niebywałej orkiestry murzyńskiej. Wszystko jest doskonałe, dobrze połączone i trafnie ujęte. Rewja jest zresztą w tym filmie tylko tłem (choć bardzo wyraźnem) dla dramatycznej akcji rozgrywającej się w ciągu kilku godzin za kulisami teatru. Od wieczora do północy padają dwa trupy, kilkoro ludzi stoi o krok od hańby, aż wreszcie splot zagadek rozsnuwa się, naturalnie w sposób jak najmniej oczekiwany. W głównej roli nowy gwiazdor Carl Brisson. Miły, sympatyczny, o ładnym głosie. Partnerką jego jest Kitty Carlisle. W dalszych rolach: jowialny Jack Oakie i doskonały Mac Laglen.

*

„Jej szampańska noc", komedja muzyczna z pełną temperamentu Ireną de Zilahy na premjera w kinie **„Kristal"** cieszyła się zasłużonym sukcesem. Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w najbliższym numerze.

Po przeczytaniu części redakcyjnej przeglądnij **OGŁOSZENIA**

Ze sportu.

OSOBISTE.

W skład zarządu Pom. O. Z. P. N. kooptowany został **red. Józef Kołodziejczyk,** współpracownik „Dziennika Bydgoskiego". Red. Kołodziejczyk objął stanowisko referenta prasowego Pom. O. Z. P. N.

GARBARNIA BIJE BENJAMINKA LIGI 5:1.

W Krakowie w meczu o mistrzostwo Ligi Garbarnia pokonała benjaminka Ligi Śląsk z Świętochłowic 5:1 (2:1).

Zamknięcie boisk w Grudziądzu dla K. S. Pe-Pe-Ge.

W wyniku ubolewania godnych incydentów na meczu **T. K. S. 29 — Pe-Pe-Ge w Grudziądzu,** gdzie — jak donosiliśmy — około 300 osób z publiczności pobiło dotkliwie sędziego **Konieczkę** z Bydgoszczy, Zarząd Pom. O. Z. P. N. postanowił ukarać klub Pe-Pe-Ge **zamknięciem dlań boisk w Grudziądzu na przeciąg 3 miesięcy,** oraz karą pieniężną w wysokości 50 zł.

TABELA LIGOWA.

Po czwartkowych meczach o mistrzostwo Ligi stan tabeli przedstawia się obecnie następująco:

		gier	st. pkt.	st. br.
1.	Ruch	5	8:2	17:7
2.	Garbarnia	6	8:4	13:7
3.	ŁKS	6	8:4	11:10
4.	Warta	4	7:1	11:2
5.	Pogoń	6	7:5	11:8
6.	Wisła	5	6:4	14:11
7.	Śląsk	5	4:6	6:15
8.	Legja	5	3:7	4:7
9.	Warszawianka	4	2:6	3:6
10.	Cracovia	5	2:8	6:14
11.	Polonia	5	1:9	2:11

GRYF TORUŃ — POLONJA BYDGOSZCZ.

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Pomorza dobiegają końca. Zbliżamy się do decydujących spotkań. Polonja Bydgoska rozgrywa jutro na Stadjonie Miejskim ostatni swój mecz na własnym terenie i to z W. K. S. Gryf z Torunia, będzie to poprostu decydujące spotkanie. To też zawody jutrzejsze, które odbędą się o godz. 17-ej interesują wszystkich tak zwolenników, jak i przeciwników. O godz. 15-ej przedmecz.

O. P. N. Sokół V — K. S. Brda.

W niedzielę 2 czerwca br. o godz. 15-tej na boisku im. Świtały odbędą się bardzo ciekawe zawody w piłkę nożną pomiędzy wyżej wymienionemi drużynami.

Ze względu na dobrą formę obu drużyn, należy się spodziewać bardzo interesującej gry.

Z życia towarzystw.

Sobota, 1 czerwca.

Godz. 16,00: **Absolwentki Średniej Szkoły Zaw. Żeńskiej.** Zebranie. Uprasza się o liczne przybycie.

Godz. 19,30: **Klub mandolinistów „Dźwięk".** Zebranie miesięczne w lokalu p. Mellera, plac Piastowski. Kursistów uprasza się o przybycie.

Godz. 20,00: **Zrzeszenie Zawodowych Automobilistów filja Bydgoszcz.** Zebranie miesięczne w lokalu p. Bydłowskiego, ul. Długa 24. Ważne sprawy. Uprasza się o komplet.

Niedziela, 2 czerwca.

Godz. 5,00: **Sekcja kolarzy Sokoła V.** Wycieczka do Chełmna. Zbiórka na Rybim Rynku.

Godz. 7,30: **„Lutnia" Jachcice.** Wycieczka do Zdroji. Zbiórka przy lokalu p. Orczykowskiego. Goście mile widziani.

Godz. 15,00: **Zw. właścicieli małych nieruchomości Małe Bartodzieje — Zimnewody.** Zebranie plenarne w sali p. Komarnickiego, ul. Toruńska.

Godz. 16,00: **Stow. Dzieci Marji.** Zebranie w zakładzie św. Florjana.

— **Rodzina Rezerwistów Wilczak-Okole.** Zebranie w lokalu związkowym, ul. Marszałka Focha 41-42.

Godz. 19,30: **Zw. Rezerwistów O. K. 8, koło 7 Szwederowo.** Zebranie plenarne w szkole im. Leszczyńskiego. Ważne sprawy.

*

Klub Mandolinistów „Lutnia". Najlepiej zabawisz się na wycieczce bydgoskiej „Lutni" wspólnie urządzanej z **f-mą Pfefferkorn** do Jasińca w niedzielę dnia 2 czerwca. Zbiórka o godz. 7-ej rano przy torze kolejowym ul. Gdańska. Na miejscu dużo urozmaiceń i niespodzianek.

T. G. Sokół I. Wycieczkę na dzień 2. VI. odwołuje się.

Związek Halerczyków wzywa wszystkich członków do oddania ostatniej posługi śp. **Bronisławie Hoffmanowej,** siostrze miłosierdzia z Francji. Zbiórka w niedzielę o godz. 2,30 w szpitalu św. Florjana.

Uwaga, Sokoli Okręgu V. W niedzielę 2. VI. zawody lekkoatletyczne na stadjonie miejskim, zbiórka o godz. 8,30.

Tow. Gimn. Sokół V. Dnia 29 bm. zmarł nasz zasłużony długoletni członek śp. druh Jan Meller. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 2. VI. Tow. bierze gremjalny udział. Zbiórka o godz. 13,30 Plac Piastowski.

REUMATYZM, ARTRETYZM, PODAGRĘ
Schorzenia kobiece, sercowe i dzieci
leczy się korzystnie i skutecznie w (9760
INOWROCŁAWIU ZDROJU
Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe. Źródło słono-gorzkie do picia. Wielkie inhalatorjum. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd Zdrojowiska.

Farby, lakiery (9222
HURT najkorzystniej w firmie DETAL
Leon Rzeszewski, Bydgoszcz, Marsz. Focha 14. Tel. 14-27.

Naszych Szan. Czytelników prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski".**

Tramwaj wodny
uruchamia swój kurs
w niedzielę 2 bm. o godz. 8 rano.
Kursuje co 20 minut.
Przystanki przy ulicy Marcinkowskiego i kąpielni „Riviera". 9852)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Kapelusze (9855 damskie, torebki, towary krótkie, najtaniej poleca Jankowska, Poznańska 4.

Merežki Okrętarki Dziurki Haffy Plisy
wykonuje
szybko, solidnie i tanio
Pierwszy
Specjalny Magazyn Wypraw
J. Pilaczyński i Ska
Gdańska (Hotel p. Orłem)

Dom piętrowy, skład, elektryczność, cena 11.000 Kieliszek, Bydgoszcz, Pl. Piastowski 15. 5402

Trzcinę (9932 sufitową poleca Wytwórnia Trciny, Wąbrzeźno.

Kapelusze damskie, najtaniej poleca Rubin. Dworcowa 30, przeróbki 1,50. (5396

Przeprowadzki uskutecznia „Express", Warszawska 25, tel. 3890.

SPRZEDAŻE

Dom dobrze się procentujący, restauracja z pełnym wyszynkiem, kompletnym urządzeniem i stajnią zajezdną. (W tem komisowa sprzedaż stacji benzynowej) z powodu choroby i podeszłego wieku zaraz na sprzedaż. Warun i dogodne. Rydlewicz, Trzemeszno. (9935

Motocykl z przyczepką sprzedam lub zamienię na inny, stan pierwszorzędny, nowy model. Warsztaty Gdańska 135. (5420

Willa trzymieszkaniowa, pięciopokojowe, 20.000 właściciel Toruńska 13. (9924

Kamienica nowoczesna 3 piętrowa (łazienki) dochód roczny 7.560, wpłata 35.000 spiesznie sprzeda Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 15. (5401

Bielska Fábryka Dywanów sprzeda zaraz za gotówkę 2 nowe 1a dywany około 3×4 mtr. pod gwarancją ręcznie wiązane z powodu okoliczności za połowę ceny normalnej. Spieszne oferty Dziennik Bydgoski pod „54,454". (9933

Kamienicę 3 piętrową, komfort, centrum, sprzedam lub zamienię na mniejsza willę. Oferty „Zamiana" Dziennik Dworcowa. (5410

Platforma dla ogrodnika do 15 centnarów.

Maszynę do swetrów — pończoch, płaskie okrągłe.

Łóżko dębowe, umywalka, skrzypce, lustro, nocne szafki, wentylator, parawan biurowy, Doroteum, Pomorska 2. 9888

Kleszcze (9931 stolarskie żelazne i warsztat szukam. Oferty upraszam agentura Dziennika Bydg. Tczew. „Szuka".

Motocykl 500 ccm., stan b. dobry, ładna przyczepka. Kołłątaja 8. (9928

Wózek dziecięcy, dobrze utrzymany sprzedam. Kasznbska 1, Restauracja. (5427

Sprzedam łóżka żelazne, biurko, rower, samochód. Cieszkowskiego 14—1. (5404

Różne (9007 rzeczy jak: otomana, szafa, warsztat kilimiarski ewtl. zamiana na kilimy. Trzeciego Maja 20, m. 5.

Piekarnię (5415 sprzedam w dobrem miejscu. Oferty filja Dziennika pod „Dobra".

Centrum sprzedam plac. Wiatrakowa 7. (9893

Motocykl (5383 Dnglas 350 zł. i Zündapp 280 zł. sprzedam. Hetmańska 16, skład rowerów.

Szpica młodego rasowego sprzedam. Marcinkowskiego nr. 11/2. (5418

Jadalnie sprzedam tanio. Malborska 8. (9921

2 konie wóz tanio sprzeda. Toruńska 66. (9866

Dom kupie. Oferty filja Dz. „Wpłata 20 tys.". (5411

Pomocnik i fryzjerka potrzebni. Hetmańska 8. (5382

— Gdy będziesz w okolicy dworca wstąp do restauracji
„IMPERJAL"
Dzień i noc otwarta! Kuchnia obywatelska, warszawska. Ceny niskie. Usługa uprzejma. (995
Ulica Dworcowa, róg Śniadeckich.
Nie pomyl się, uważaj na firmę **„IMPERJAL"**

Hydrauliczną prasę używaną w dobrym stanie, do wyciskania soków kupimy zaraz. „Paramo", Stroma 4, telefon 20-32. (9938

Kupię używany kocioł na centr. ogrzewanie (Strebelkessel) i radjatory. Of. filja Dziennika „R." (5409

Nadzwyczajna okazja dla pań inteligentnych, energicznych, z ładną reprezentacją, powyżej lat 20. Praca bardzo miła przy nadzwyczaj dobrych warunkach, pieniądze zaraz, a dla zdolnych pań stanowiska. Zgłoszenia w poniedziałek od 9—12 i 3—5. Dworcowa 7 II p. wprost. (9922

Ekspedjentka do składu rzeźnickiego z praktyką zaraz potrzebna. Zgłosz osobiste Zaremba, Chełmno, Rynek. (9936

Gospodyni kucharka z odpowiedniemi świadectwami potrzebna od zaraz lub 15. VI. br. Zgłoszenia Bar Bałtyk, Toruń. (9874

Młodsza (9929 służąca potrzebna bez spania. Św. Trójcy 15, m. 1.

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka inteligentna poszukuje posady w majątku do towarzystwa pani, pracy biurowej. Oferty „Małe wynagrodzenie". (9927

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję 5—6 pokojowe, które nadaje się do rozdzielenia dla dwóch mniejszych rodzin. Oferty do filji pod „Rozdzielnie". (5408

2—3 pokojowego mieszkania poszukują narzeczeni. Oferty do filji pod „H. 40". (5438

MIESZKANIA WOLNE

3 pokoje (5389 kuchnia, Piotra Skargi 14

4 pokoje (5394 dnże, kąpielka i przynależności od 1. 7. do wynajęcia. Promenada 17.

POKOJE WOLNE

Dobrze umeblowany, niekrępujący. Dworcowa 18—4. (5380

Pokój wszelkiemi wygodami, centrum. Tel. 1772. (5407

2 umeblowane pokoje do wynajęcia, małżeństwo niewykluczone. Dolina 7, m. 4. (9892

Pokój dwa umeblowane. Gdańska 22-11. (5433

Słoneczny (5379 pokój. Kościuszki 18. m. 7.

Pokój wygodami tanio. Cieszkowskiego 12—4. (5405

RÓŻNE

Grafologini (5427 tylko do 4 czerwca przyjmuję Dworcowa 3, I. ptr.

Koncesję (9934 wyszynkową oddam. Of. „Par" Poznań pod „54451"

Unieważniam blanko weksel na 500 zł z podpisem Emil Pechtold A. Pechtold. (5403

Kupiec lat 45, własne przedsiębiorstwo, rozwiedziony szuka przyjaciela. Oferty „Pracowity" Dzien. Bydg. (9850

MATRYMONJALNE

Kawaler (9940 lat 30, brunet, który chciałby mieć własne ognisko domowe szuka panny lub wdówki, która dopomoże mu do usamodzielnienia się. Oferty Agentura Dz. Bydg. Gdynia „J. W. 30".

Ziemianin kawaler posiadający 30 000 pozna pannę celem ożenpu katoliczkę lat 24, przystojną porządnego domu ziemskiego z kapitałem lub realnością dyskrecja zapewniona. Zgłosz. tylko poważne z fotografją którą zwrócę. Gdynia skrz. poczt. 100. (9879

Dla (9907 mego krewniaka szukam natychmiast kupna gosp. od 200—500 mórg lub dzierżawy do 1000 mórg, warunek dobra ziemia, dobre położenie i dobre budynki P. Popławski, Obrowo, pow. Tuchola.

Kawaler lat 45, rolnik, posiada 3000 zł. gotówki, poszukuje żony. Oferty „Żona". (9890

Leon Konieczka
Bydgoszcz — ulica Gdańska 41.
Jedyny specjalny magazyn konfekcji męskiej i chłopięcej
poleca
na sezon letni
olbrzymi wybór
w płaszczach i ubraniach męskich
889) **oraz odzieży chłopięcej.**

Sprzedam kredens-biurko, umywalka weck, duże obrazy Aurora i Dürera, książki Schillers Werke, polsko-niemiecki słownik i inne niemieckie Matejki 8, podwórze prawo. (5381

KUPNA

Palma piękna dekoracyjna „Feniks" maszyna do prania „Całą parą" bębenkowa. Dworcowa 12, m. 4. (5436

Samochód mały kupię. Oferty pod „4". (5406

Gospodarstwo 50—80 mórg możliwie przy wodzie kupię. Oferty pod „Gospodarstwo" do Dziennika Bydgoskiego, Toruń (9873)

POSADY WOLNE

Ekspedjentkę biegłą, branży rzeźnickiej zaraz poszukuję Józef Feczor, Chełmża. (9930

Służąca (9684 przychodn., czysta, umiej. gotować potrzebna zaraz. Drogerja, Ks. Skorupki 5.

Ogrodnik młodszy pomocnik poszukiwany zaraz. Oferty Dzien. „Nr. 20". (9926

Kuchmistrz siła pierwszorzędna, znający doskonale kuchnię warszawską potrzebny od zaraz lub 15. Zgłoszenia restauracja „Dwór Artusa" Toruń. (9872

Piekarski pomocnik samodzielny przed piec, cukiernictwo poszukiwany. Zgłoszenia Szydzikowski, Chełmno Wodna 19. (5437

Dziewczyna z gotowaniem potrzebna. Zgł. Gdańska 86, I p.

†

W dniu 31 maja 1935 r. zmarła po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, nasza ukochana matka, babcia ś. p.

z Twiosłowskich

Wiktorja Ciszewska

przeżywszy lat 71, o czem donosi pogrążona w smutku

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 1 czerwca 1935 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 czerwca 1935 r. o godz. 16-tej z kostnicy cmentarza Najśw. Serca Jezusa w Bydgoszczy. (5440

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Pomniki -- nagrobki

w różnych stylach i gatunkach, po cenach najprzystępniejszych poleca

R. Strehlau

Pierwszy polski Zakład kamieniarski

Bydgoszcz ulica Śląska 20.

9846

Zawiadomienie.

W związku z wprowadzeniem w życie z dniem 1 maja rb. scalenia podatku obrotowego od octu i podwyższeniem w konsekwencji ceny spirytusu na wyrób octu o ca 10%, podajemy do wiadomości, że począwszy od dnia 1 czerwca rb., wytwórcy octu spirytusowego doliczać będą swoim odbiorcom część podatku na nich przypadającą.

Należność za podatek scalony nie może przekraczać 2% od sumy faktury (rachunku).

Doliczane z powyższego tytułu kwoty **nie mogą obciążać konsumentów.**

Związek Fabrykantów Octu w Polsce.

9751

†

Dnia 29 maja rb. zmarła po krótkich cierpieniach nasza długoletnia członkini śp.

Alwine Hammer

Restauratorka

w 72 roku życia. Niech spoczywa w Bogu!

Tow. Restauratorów Bydgoszcz.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 czerwca rb. z kostnicy cmentarza starorewang. ulica Jagiellońska.

O jak najliczniejszy udział członków prosi

9788) **Zarząd.**

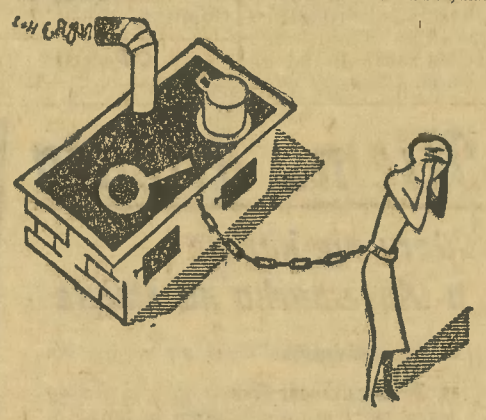

NIEWOLNICĄ

kuchni jest kobieta pozbawiona na letnisku kuchenki spirytusowej

9715 EMES

FELICJAN TARCZYŃSKI

ul. Łokietka 4 BYDGOSZCZ Telefon 3041

Zakłady mechaniczne — Galwanizacja — Chromownia

Chromowanie - Niklowanie - Srebrzenie - Mosiężenie - Cynkowanie - Kadmowanie

Dzięki doskonałym urządzeniom

mojej chromowni

mogę w najkrótszym czasie, również i większe zamówienia po najniższej cenie wykonać. — **Chromowanie stosuje się obecnie przy okuciach:** wagonów kolejowych i elektrycznych, w działach: samochodowym, motocyklowym i rowerowym, oświetleniowym (lampy, żyrandole etc.) gastronomicznym (nakrycia stołowe, półmiski i wazy), instrumentów lekarskich i chirurgicznych, armatur łazienkowych i wodociągowych, okucia budowlane do drzwi i okien, biżuterji, zegarach i przedmiotach ozdobnych, płytach drukarskich, telefonach itp. (9844

†

Szan. członkom donosimy, iż zmarł członek nasz ś. p.

Jan Meller

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 2 czerwca o godzinie 2 po południu z domu żałoby Plac Piastowski 17 na cmentarz parafji Serca Jezusowego. (5360

O liczny udział prosi Zarząd Tow. Ośw. „Lech".

Wypadek 23.

Kursy samochodowe motocyklowe

Z. Kochańskiego

Bydgoszcz

3 Maja 20a, tel. 11-85.

Nowe kursy (wiosenne) dla zawodowych i amatorów w związku z motoryzacją kraju po zniżonych cenach. (4016

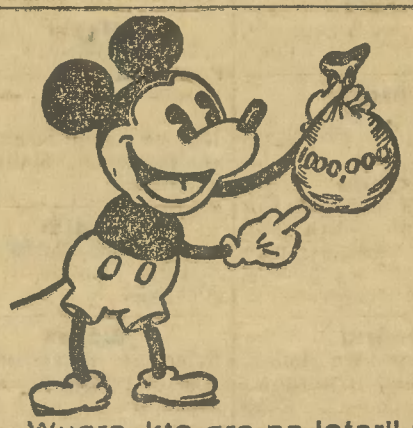

Wygra, kto gra na loterji u

DZIERŻANOWSKIEGO

Gniezno, ulica Chrobrego nr. 2,

gdzie stale padają duże wygrane

9759 Konto P. K. O. 200 360

ODCISKI

ZGRUBIAŁĄ SKÓRĘ I BRODAWKI USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNIE

KLAVIOL

AP. KOWALSKI

9343

OPERACJE KOSMETYCZNE (9784

ZNIEKSZTAŁCEŃ

Dr. Michałek-Grodzki, chir. plastyk, Warszawa, Złota 3.

Dyrekcja Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Bydgoszczy ogłasza konkurs na posady

1) nauczycielki języka polskiego z niemieckim oraz 2) nauczycielki krawiectwa. Reflektuje się tylko na siły z pełnemi kwalifikacjami i praktyką. Zgłoszenia nadsyłać: **Sekretarjat szkoły Kenarskiego 5.** (9832

Korpus Podoficerski Centrum Wyszkolenia Technicznego Lotnictwa

wydzierżawi kasyno podoficerskie

z dniem 1 sierpnia 1935 r. Bliższe informacje udzieli Zarząd Kasyna Podoficerskiego na Lotnisku w godzinach od 12—13-tej. (9914

Oferty należy składać do dnia 8 czerwca br.

Kafle

białe i kolorowe

piece przenośne

oraz wszelkie materjały budowlane po cenach konkurencyjnych poleca firma

Znicz

wł.: W. Kuminek i S. Chmist

ul. Grunwaldzka 29

tel. 1530. (9843

Wezwanie do Właścicieli domów w Bydgoszczy!

Wszyscy Ci Właściciele domów którym podczas zakupu trutki na szczury w czasie ogólnego odszczurzania miasta w dniach 9 i 13 kwietnia 1935 roku nie wydano w punktach sprzedaży **przepisową trutkę Ratol „C"** lecz **bezwartościową namiastkę** i wobec tego zostali poszkodowani, zechcą się z starą trutką lub asygnatą zgłosić do Fabryki „Paramo" w Bydgoszczy, ul. Stroma 4, gdzie otrzymają **bezpłatnie** właściwą trutkę „C".

Skonstatowanem bowiem zostało, że w niektórych punktach sprzedaży zostali zakupujący wprowadzeni w błąd.

Fabryka Chem.-Farmaceut. „PARAMO"

9925) Spółka z ograniczoną poręką — **Bydgoszcz.**

Do Czytelników Dziennika Bydgoskiego!

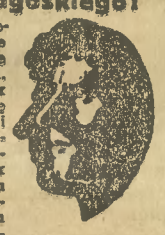

Czytelnicy! Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, pozwól mi bezinteresownie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twego życia. Określić kim jesteś, kim być możesz. Poradzić jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologji i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twego losu Loterji Państwowej i wskazać gdzie taki los można nabyć. Napisz imię, nazwisko, rok i miesiąc urodzenia. Weź pod uwagę, że jestem człowiekiem nauki, długoletnim redaktorem poczytnego pisma „Świt" (Wiedza Tajemna) autorem wielu prac naukowych. Nie przesyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz na koszty pocztowe i kancelaryjne załącz 1 złoty w znakach pocztowych. Na los nr. 122627 wybrany przeszedmnie padła wygrana 150 000 zł. Na niewielką ilość wybranych przeszedmnie numerów, padło mnóstwo wygranych, z braku miejsca podaję tylko niektóre: Antoni Szwej, Ząbkowice, gm. Wojków Kosielne 10000 zł. Eugenja Zausznicka, Bank Rzemieślniczy, Włocławek 5000 zł, Cabała Józef, Limanowa, przednik rafinerji 10000 zł, Frychel, Katowice, Brünów. Wodospady 3, 5000 zł. Akszuczycówna Helena, p-ta Hołubicze 5000 zł, Marjan Łomnicki, Pochajce 5000 zł. Przyjęcia osobiste cały dzień. **Warszawa, Redakcja „Świt" Żórawia 47. Psychograf olog Szyller-Szkolnik.** Ogłoszenie załączyć. Wielki album chwalebnych protokułów towarzystw naukowych st. m. Warszawy, odezwy i podziękowania najwybitniejszych ludzi świata, lekarzy i prasy do przejrzenia i sprawdzenia na miejscu. (3128

Wygra, kto gra na loterji u

DZIERŻANOWSKIEGO

Gniezno, ulica Chrobrego nr. 2,

gdzie stale padają duże wygrane

9759 Konto P. K. O. 200 360

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN"

B.M.S.W. nr. 1599 ZNAM FABR. z KOGUTKIEM

SĄ ŚREDNIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY

MIGRENA, NEWRALGJA

BÓLE ZĘBÓW

GRYPA, PRZEZIĘBIENIA

BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T.P.

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTEK SPRZEDAJĄ APTEKI

2250

Polecam moje piękne

pianina fortepiany

tylko 1.38 długie, po najniższych cenach i na najdogodniejszych warunkach. Eksport do wszystkich części świata. (8903

B. Sommerfeld

Bydgoszcz

ul. Śniadeckich 2.

Obszerny sklep sprzedaży

ewtl. podwójny, z przylegającemi ubikacjami, możliwie również z piwnicami, nadający się dla sprzedaży artykułów spożywczych, położony w śródmieściu

5322) **natychmiast potrzebny.**

Oferty prosimy kierować pod **„OBSZERNY"** do filji Dziennika Bydgoskiego.

Mieszkanie

6-cio pokojowe

przy ulicy Gdańskiej nr. 16 **zaraz do wynajęcia.**

Bliższe informacje: ul. Śniadeckich 29, m. 8 między godz. 3—4 po południu. (5362

Na sprzedaż lub do wydzierżawienia (9674

dom v tem **skład kolonjalny**

z towarem, bławatny i zbożowy. Cena kupna względnie dzierżawa podług ugody.

A. Bernard, Lisewo

pow. Chełmno (u p. Rełus).

Original-Rekord

NAJLEPSZY ROWER

9917

Korzystnie do oddania

dynamomaszyna

na prąd stały 550 wolt, 67 amp., 37 KW, 1080 obrotów na min. oraz (9800

1 generator

na prąd zmienny z własnem wzbudzeniem, 400 wolt, 49,1 amp., 1000 obrotów na min. Maszyny są w bardzo dobrym stanie.

Młyn parowy

W. Baerwald i Ska

Bydgoszcz.

Pianina

wprost z fabryki, dlatego najkorzystniej sprzedaje

O. Majewski

fabryka pianin 9884

Bydgoszcz, Kraszewskiego 10

(Okole) za małą kolejką. Tel. 2060

Gdzie?

tylko w specjalnej firmie mączno spożywczej, **Piotra Lejmana** można uskutecznić zakupy świąteczne najkorzystniej, a mianowicie: **mąki pszenne 9 gatunkach od 12 do 22 gr za pół kg., żytnie 4 gat. od 10—15 gr., ryże 8 gat. od 20—42, grochy 6 gat. od 18—35, kasza, jęczmień 4 odmianach po 15 gr.** Oprócz wym enionych towarów sklepy są obficie zaopatrzone wszelkie artykuły spożywcze przy ulicy Grunwaldzkiej 33 i Pomorskiej 53. (9891

Zapisz się

na **kursa handlowe**

G. Vorreau

Bydgoszcz (9867

Marszałka Focha 10.

Żądać prospekty!

Parcele (6140

przy Sokolej i Ujejskiego, m² 90 gr. Wiadomości Chołoniewskiego 43a.

Szofer-mechanik

do samochodu ciężarowego **poszukiwany.** Tylko piśmienne zgłoszenia skierować do

Impregnacji

Bydgoszcz (9851

Marsz. Focha 4.

ZNANEJ DOBROCI OBIADY, KOLACJE jarskie, mięsne, treściwe,

z gwarantowanej jakości produktów wydaje

Kawiarnia Ziemiańska

9842

Abonamenty zniżkowe. — **ulica Pomorska 5.**

Niniejszem podajemy do łask. wiadomości, że

z dniem 3 czerwca br. przeniesiony zostaje

nasz

magazyn płaszczy i kostjumów damskich

z ul. Jagiellońskiej do nowego lokalu w tym samym domu na

Plac Teatralny nr. 6 (obok Orbisu).

EWELINA

Bydgoszcz, Plac Teatralny 6

9908

POLECENIA

Polecamy
drut kolczasty ocynkowany, baseny ocynkowane, żelazo na obręcze do kół, na podkowy, 1 tokarnię 1,5 mtr. dług., blachy w różnych grubościach, oraz żelazo na budowy. L. Papierz, Marszałka Focha 47 Skład starego żelaza.(9842

Pamiątka (5316
1-ej Komunji świętej piękny portret kolorowy, darmo otrzyma każde dziecko przy zamówieniu pocztówek w Zakładzie Fotograficznym „Janina" Bydgoszcz, Dworcowa 10

Wózki
dziecięce najtaniej. Długa 5. Reperacje—Zamiany. (9857

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na adres **Długa 10.**

Wózki
opony, części rowerowe. Jezuicka 9. (9825

Parcele
na sprzedaż. Wilczak. Leszczyna 17. (5326

Zdjęcia (9918
pamiątkowe pierwszej Komunji św. od 2,50 zł. sześć pocztówek wykonuje zakład fotograficzny Trepto, Dworcowa 41.

Zegarki
nowe, reperacje najtaniej. Chmielewski, Dworcowa nr. 41. (5393

Trwała
Ondulacja najnowszym aparatem, tylko 6 zł. Stankowski, Podgórna 17. (9831

Reperacja
wózków dziecięcych i obciąganie budków. Kaszubska 21, m. 1. (9811

Fotografje
legitymacyjne 3 szt. 1 zł poleca. „Wiol", Marsz. Focha 16. (5432

Pianina
śliczne Pfitzenreuter Pomorska 27. (5428

Centryfugi
najlepsze fabrykaty, wyprzedaję 50% taniej. Długa 5. (9860

Umeblowania!
wszelkiego rodzaju sprzedaje najtaniej, bierze w komis, zamienia na nowe wykonuje wszelkie zamówienia szybko fachowo, taksuje bezpłatnie, tylko Śląski Dom Mebli, obecnie Dworcowa 84, blisko dworca. Janoszke, rzeczoznawca Sądowy. (5439

SPRZEDAŻE

Sprzedam
dom 8 pokoi, oberża, rola, bez długów obok Torunia, 5.000 zł. Bydgoszcz, Fordońska 14 m. 4. (5371

Gospodarstwo (9913
18 morgowe, 2 łąki, budynki masywne korzystnie sprzedam. Sperka Iwiec, kolej Wierzchucin.

Okazyjne
kupno. 70 mórg wzorowe gospodarstwo, ziemia pszenna, inwentarze nadkompletne, budynki nowe, własny opał, dobre położenie sprzeda Leon Popławski, Obrowo, powiat Tuchola. 9906

Dom
przemysłowy, śródmieście 24.000 sprzedam. Oferty „Czerwiec" Dziennik Bydgoski. (9911

Sprzedam
nowy dom piętrowy, ogród, długa terminowa pożyczka. Gołębia 48.(9902

Dochodowy
308, miesięcznie 18.000, skład, mieszkanie wolne (śródmieście). Adr. Dziennik. (9834

Wozy
rzeźnickie sprzedam. Promenada 1, m. 3. (9816

Maszyny
stolarskie i motory sprzeda Naruszewicza 3. (9814

Wózek
dziecięcy sprzedam Grunwaldzka 151, m. 10. (9 21

Sprzedam
bernardyna i pinczera bardzo ostre i czujne 9 miesięcy. Chmielewski, Orawska 5, koniec przyst. tram. Wilczak. (9823

Sypialkę
polerowaną tanio sprzeda Stolarnia Dr. Warmińskiego 10. (9817

Magiel
sprężynowa, żaluzje do okien sprzedam. Promenada 10. (5423

Kajak
samochód osobowy, aparat fotograficzny 9×12 i pies tanio na sprzedaż. Gdańska 59 m. 5. (5367

Maszyna
do szycia gabinetowa okazyjnie. Pl. Piastowski, Kiosk. (5377

Męski (5388)
pokój nowoczesny, tanio Pomorska 35, stolarnia.

Łóżka
dębowe z materacami tanio sprzedam. Malborska 16, Guza. (9862

Magiel
na sprzedaż. Adres wskaże Filja Dziennika Bydgoskiego. (5375

Wózek
dziecięcy sprzedam dobrze utrzymany. Racławicka 4. (5378

Wanna
kąpielowa. Sowińskiego 20 m. 2. (5369

Samochód (5321
Fiat 503 limuzyna i motocykl Sarolea 350 ccm w pierwszorzędnym stanie sprzedam tanio. Toruń, Mickiewicza 93, m. 3.

Rower
męski sprzedam. Gdańska 148—11. (5422

Jadalnie
sprzedam tanio. Chwytowo 8. (9815

Ford
1½ tonowy jak nowy z krytą karoserją tanio na sprzedaż. Zgłoszenia skrzynka poczt. 117. (5400

Wózek
dziecięcy modny, sprzedam. Jasna 2, m. 3. (9820

Okazyjnie
żaboty, kwiaty artystyczne. Gdańska 52, m. 2. (5413

Wyjeżdżając
sprzedam rower, dywan, gitarę, smoking, knrtkę skórzaną. Szczecińska 10/22. (5332

Maszyna
Krause do cięcia papieru 90 cm., również prasa w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Kraków, Skrytka pocztowa 125. (9792

Rower
damski w bardzo dobrym stanie, tanio sprzedam. Sniadeckich 47, m. 5.(4836

Rower
tanio. Długa 5. (9859

Okazja
Dom dwupiętrowy ze składem z powodu smierci na sprzedaż za gotówkę. Of. filja „P. 19". (5441

Tokarka
3 metry długa, jak nowa zaraz za gotówkę na sprzedaż. Zgł. Dz Bydg. pod „9900". (9900

Jadalki
sypialki tanio sprzedam. Pomorska 23, (5378

Kajaki
na dwie osoby sprzedam Św. Trójcy, 27 m. 7. (9854

Maszyny (9919
do pisania, używane tanio na sprzedaż. A. Wende, Stary Rynek 21, I piętro.

Kamienicę
nowoczesną (Gdańskiej) tanio. Wskaże Dz. (9856

Dom
ruchliwej ulicy kupię, wpłata 15—20.000. Oferty „Dom" Dziennik. (9833

Sypialki
i jadalki, politurowane, dobre wykonanie, tanio sprzedam. Chwytowo 4, stolarnia. (5339

W ładnem (9905
mieście powiatowem przy głównej ulicy, na Pomorzu, jadłodajnia z całkowitem urządzoniem za 3000 zł, z powodu ciężkiej choroby na sprzedaż, mieszkanie obok interesu wolne. Oferty pod „L.100"

Sypialka
jadalka tanio. Plac Poznański 6. (9818

Wózek (9837
dziecięcy głęboki na sprzedaż. Grunwaldzka 161—11

Dom (9787
1 piętr. ze składem 150 miesięczny dochód, 15.000 Lach, Jackowskiego 36/1.

Filja
rzeźnicka w najlepszym punkcie miasta tanio na sprzedaż. Wiad. Długa 17.

Kiosk
dobrze zaprowadzony z powodu choroby sprzedam. Informacje Pomorska 13, w kiosku. (5425

Wózek (9910
skrzynkowy Stawowa 27.

Fortepian
dobrze utrzymany. Jagiellońska 35. (9887

Maszyna
„Singera" szewska. Pomorska 23, skład. (9886

Maszyna
do szycia tanio. Pomorska 22—8. (9885

Gitarę
sześciostronną sprzedam. Adres w Dzienniku. (9776

KUPNA

Kupię
powózkę lekką. Sowińskiego 20, Tel. 36-72. (5370

Kupię
domek, wpłata dziesięć tysięcy pod „Domek" filji Dz. Bydg. (5334

Kupię (5324
dom czynszowy centrum lub zamienię z dopłatą. wprost od właściciela. Zgłoszenia filja „Czynszowy".

Kupię
suczkę „Ratlerkę". Oferty filja Dziennika pod „Ratlerka". (5376

Samochód
4 osobowy, kryty, marki europejskiej, lekki, kupię za gotówkę. Zgł. Bydgoszcz,skrzynka pocztowa nr. 117. (5399

NAUKA

„Echo Obcojęzyczne"
czasopismo dla znających początki francuskiego, niemieckiego. — Szczegółowe prospekty, numery okazowe — bezpłatnie: Warszawa, Waliców 3. — Wymienić język (9785

POSADY WOLNE

2 czeladników
szewskich na stałą damską pracę zaraz potrzebni Zgłoszenia pisemne Pracownia obuwia Kartuzy, Parkowa 5. (9904

Czeladnik
szewski, dobry, poszukiwany. Gdańska 57. (5330

Dziewczę
do dzieci najchętniej sierota. Adres Dziennik Bydgoski. (5327

Ekspedjentka
do składu rzeźnickiego potrzebna zaraz. Grudziądz, 3 Maja 21. (9877

Dziewczyna
potrzebna. Bocianowo 22, m. 9, (Brama). (5430

Uczeń (9876
syn uczciwych rodziców do zawodu zduńskiego potrzebny zaraz. Jagodzki, Grudziądz, Ogrodowa 4/6.

Niema klienta
który nie kupuje u Kaczmarka na święta

Kaczmarka ceny są magnesem
u Kaczmarka znajdzie każdy wszystko i w największym wyborze
Kto u Kaczmarka kupuje, ten nigdy nie żałuje i znowu kupuje.
Kupując u Kaczmarka utrzymasz swój grosz w równowadze,
A więc śpieszmy, śpieszmy wszyscy do Kaczmarka,

Kaczmarek
ul. Podwale nr. 12.
Magazyn fajansu, porcelany, szkła, emalji, towarów stalowych i t. p.
Kaczmarka specjalność to karnisze mosiężne do firan. (9746

Potrzebna
służąca. Garbary 18-1. (5325

Przyjmę
chłopca do posyłek. Plac Wolności Cukiernia .(9841

Inkasent
z kaucją 200-300 zł do sprzedawania piwa i lemoniady zaraz potrzebny. Of. Dz. Bydg. Gdynia pod „Inkasent". (9883

Posługaczka
dobrze polecona, czysta codziennie od 7 do 3 potrzebna. Sienkiewicza 6, m. 9. (9777

Posługaczka
potrzebna. Poznańska 21, m. 4. (9835

Chłopiec
do bilardow potrzebny. Kawiarnia Bristol. (9912

Dziewczyna
starsza do dzieci potrzebna zaraz, Weber Fordońska, 30. (5398

Pomocnik
piekarski potrzebny zaraz Kujawska 60. (9865

Uczennicę
do szycia kroju przyjme. Łokietka 11, m. 5. (9829

Potrzebni (9880
młodzi kelnerzy z kaucją 300 zł. Zgł Dzien. Bydg. Gdynia pod „Wystawa".

Pani
z kaucją potrzebna do składu. Przyłączenie rodzinne Sierota pierwszeństwo. Grudziądz, Piłsudskiego 72, skład. (9875

POSADY POSZUKUJĄ

Technik
budowlany 29 lat (czeladnik murarski) dobry pracownik pragnie zmienić posadę do biura lub budowli. Miejscowość obojętna. Oferty pod „Technik" filja Dz. Bydg. (5338

Podróżujący
który odwiedza stale całe Pomorze przyjmie zastępstwo. Oferty „Podróżujący" do Dz. Bydg. Toruń. (9870

DZIERŻAWY

Warsztaty
składnice wydzierżawię. Pod Blankami 20. (9896

POKOJE WOLNE

Pokój
utrzymaniem. Cieszkowskiego 8—4. (5368

Pokój
Gdańska, 27—9. (5397

Pokój
20 Stycznia, 21—1. (5391

Umeblowany
słoneczny,łazienka, pianino. Gdańska 52, m. 2. (5414

Pokój
tanio, panu. Pomorska nr. 37—10. (5328

Pokój
Kościuszki 18—5. (5421

Umeblowany
Warszawska 7—4. (5387

Pokój
umeblowany ładny osobne wejście, do wynajęcia Podgórna 15, m. 3. (9595

Ładny
niekrępujący, umeblowany pokój, wszelkie wygody, telefon. Chodkiewicza 14, m. 2. (5331

Pokój
Sienkiewicza 13—1, przy Dworcowej. (5386

Pokój
dla 2 obiadami. Pomorska 70-1 (5416

Pokój
dla inteligenta u pani. Św. Trójcy 27, m. 6. (9897

Pokój
umeblowany. Kordeckiego 16—2. (9920

Pokój
niekrępujący. Grodzka 8, m. 13. (9802

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję
1, 2 pokojowe kuchnią, śródmieście gospodarza. Oferty filja Dziennik „Pewny". (5419

2—3 pokojowe
mieszkanie szuka urzędnik. Oferty pod „3 osoby" do filji Dziennika. (5346

1—2
pok. z kuchnią, młode małżeństwo. Oferty do filji pod „Urzędnik". (5392

3—4 pok.
mieszkanie z komfortem poszukuję. Oferty „Urzędnik etatowy". (9803

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 i 2 pokojowe
kuchnia. Kujawska 61.

2 pokojowe:
Farna 6, I p.

Jackowskiego 25.

kuchnia. Kujawska 80.

3 pokojowe:
z balkonem, ul. Wesoła 14.

4 pokojowe:
łazienka, balkon, Śląska 4 m. 8. Zgł. Król. Jadwigi 21—5.

5 pokojowe:
Sienkiewicza 13, portjer.

odremont. Nakielska 42.

6 pokojowe:
z kuchnią zaraz. Dworcowa 41.

nadające się na biura i mieszkanie w centrum miasta. Wiadomość Fa. Pilaczyński i Ska, Gdańska 14.

Ubikacja warsztat.:
Jagiellońska 7/5.

Lokal
restaur. Jagiellońska 7/5.

5 pokojowe
mieszkanie, narożnik Pomorska - Dworcowa 2, do wynajęcia. (5429

2 frontowe (9826
bezdzietnym I. p. 35. Adres Dziennik (Śródmieście).

Wynajmę (9900
2 pokoje frontowe próżne 1. VI. 35. Kordeckiego 24.

Pokój
kuchnią wynajmę. Długa 5. (9858

4 pokojowe
mieszkanie komfortowe,słoneczne. Promenada 23, I. piętro. (9832

Mieszkanie
5 pokojowe, komfortowe, wysoki parter, na ul. 20 Stycznia od 1 lipca do wynajęcia. Zgłoszenia Feliks Fryc, Dworcowa 57, w składzie. (5372

3 pokojowe
słoneczne z kuchnią, wyremontowane, oficyna, 35 zł. Ks. Adama Czartoryjskiego 8—3. (9916

Do wynajęcia
2 pokoje kuchnia, ogród, 1 pokój kuchnia. Gołębia nr. 48. (9901

4—3 pokojowe
mieszkanie. Dworcowa 45, Gospodarz. (5431

2 pokoje
dobrze umeblowane, osobne wejście. Pomorska nr. 12—3. (5390

3 pokojowe
mieszkanie z balkonem i łazienką do wynajęcia. Terasy 3, m. 3. (5417

LETNISKA

Letnisko
Trzciniec, podmiejskie, las, 9 pociągów, zdrowe, suche, kolonjalka, nabiał, pokój, dwa, trzy kuchnią. trzydzieści. Białowiejski, Sielanka 3. (9863

Emerytowi
szukającemu spokoju, zdrowia, stałe trzypokojowe mieszkanie czterdzieści, Trzciniec,las. tania komunikacja Białowiejski, Sielanka 3. (9864

Letnisko
2 pokoje kuchnia tanio woda, las, stacja w miejscu. Oferty filja Dziennika pod „Letnisko". (5435

Piękne podarki do pierwszej Komunji św.
jak zegarki, medalioniki, obrazki, różańce w kapsułkach itp.
w wielkim wyborze i po zniżonych cenach poleca
H. KASZUBOWSKI Sp. z o. o. **ULICA DŁUGA 22**
zakład zegarmistrzowsko-złotniczy. (9654

RÓŻNE

Jadłodajnia (9869
wydaje smaczne obiady, kolacje po bardzo niskich cenach. Abonamenty miesięczne zniżone ceny „Jutrzenka", naprzeciw hotelu „Pod Orłem" Toruń, Mostowa 24.

Światowej
sławy grafolog London przybył na żądanie szeregu poważnych osób m. Bydgoszczy tylko na krótki czas! Grafolog London zdumiewająco odkrywa wszelkie tajemnice z charakteru pisma, anonimów, fotografji. Wyszczególnia najważniejsze fakty w sprawach: życiowych, majątkowych, zawodowych, rozwodowych oraz wyniku spraw procesowych i kryminalnych. Określa charakter, zdolności, przeznaczenie i ocena szczęścia gry loteryjnej. Na życzenie eksperymenty medjalne. Tysiące podziękowań, niezamożnym i studjującym ustępstwa. Dyskretne niekrępujące przyjęcia od 10—1 i 3—8 wieczorem. W niedziele i święta od 11—3. Bydgoszcz Stary Rynek imieniem Marszałka Piłsudskiego 21 m. 8, II piętro front. (9827

Roulette
posiadam niezawodny klucz — przegrane w 100 procentach wykluczone. Oferty pod „101" Dziennik Bydgoski Gdynia. (9878

Przedstawicielstwo
już dobrze zaprowadzone piwo lemoniady i wody sodowej. Hel i Jastarnia jest na własny rachunek zaraz do oddania. Of. Dz. Bydg. Gdynia pod „R. P". (9832)

Uwaga!
100 zł za wskazanie kupca na dobry interes kolonjalny. Filja „100". (5320

Wspólnika
lub wspólniczki z 500 zł gotówką na wyjazd do Gdyni. Interes zapewniony. Oferta pod „Pilne 500 zł" do Dziennika. (9830

Inwalidę
z koncesją tytoniową szukam jako wspólnika. Oferty filja Dziennika pod „Spólnik". (5424

Sierotę
zaliczę do rodziny, życiorys, fotografję. Filja Dz. Bydg. „Kresowiec". (5323

Pies (9891
jamnik, bronzowy, uciekł. Oddaćza wynagrodzeniem ul. Gdańska 51, mieszk. 5.

POŻYCZKI

1000 - 2000 zł
kto wypożyczy na dobry procent, gwarancja pewna na dobrze zaprowadzony interes w Gdyni przez ten czas ewentualnie wolne utrzymanie. Of. Dz. Bydg. Gdynia pod „1000". (9881

MATRYMONJALNE

Kawaler (5365
przemysłowiec, lat 28, wykształcenie wyższe zagraniczne, energiczny, zdolny, podobno ładny, posiadacz bardzo dochodowego majątku w Warszawie, wartości stukilkudziesięciu tys. złotych, pragnie poznać pannę odpowiednich zalet z odpowiednim majątkiem. Cel matrymonjalny. Wyczerpujące oferty z fotografją, którą pod słowem honoru zwrócę proszę nadsyłać: Bydgoszcz, Gdańska 113, m. 1.

Rzemieślnik
rzym. kat. na stałej posadzie poszukuje panny do lat 23. Zgł. filja pod „H. T. 1909". (5329

Kawaler
lat 30, niebrzydki, wzrostu średniego, domator, z wykształc. średniem, na dobrem stanowisku, zapozna pannę tych samych zalet do lat 25, w celu matrymonjalnym. — Posag pożądany. Rzecz traktuje się honorowo. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Kawaler". (9793

Obrońca prywatny
załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.
St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Gdańska 35. Tel. 1304.

POLECENIA

Książki
do pierwszej komunji św. medaliki, łańcuszki, różańce, świece, duży wybór pamiątek. Tani Bazar, Stary Rynek 1. (9627

Przeprowadzki
i spedycję każdego rodzaju uskutecznia tanio i fachowo. W. Wodtke, Gdańska 76, tel. 3015.(9788

Drzewo
budowlane stolarskie, zniżone ceny, poleca Składnica drzewa, Ogrodowa nr. 2. Tel. 13 40. (8848

Meble
wszelkiego rodzaju, najtaniej i najkorzystniej tylko w **Centrali Mebli, Długa 44,** przy ul. Jana Kazimierza. (10770

Place
budowlane na sprzedaż. Kujawska 148. (5347

Blachy-Metale
wszelkiego rodzaju
Julius Musolff
Towarzystwo z ograniczoną poręką (5405
Bydgoszcz
ulica Gdańska 7
tel. 1650 — 3026.

Fotografje
dla Ubezpieczalni Społecznej, przepisowe na białym tle, pięknie, szybko tanio wykonuje. Zakład Fotograficzny „Janina", Dworcowa 10. (5315

Swetry
kamizelki, pulowery ubranka oraz bieliznę, trykotową poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich 2. (971

Dywany
chodniki, wyroby kokosowe, ceraty, linoleum, **tanio.**
M. Szmolke, Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (21805

SIATKI
DRUCIANE do ogrodzeń
Poleca bal. umów. 1935
FABRYKA SIATEK DRUCIANYCH
OSTROWSKI - MAZOWIECKA 25
4681

Zegarki
biżuterja, obrączki ślubne, fachowa naprawa zegarków, Srodziński, Batorego 5. (7882

MEBLE
solidnego wykonania najkorzystniej tylko w firmie (2293
Dom Mebli
Ign. D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Najtaniej
czyści, farbuje pod gwarancją chemiczna pralnia, Sienkiewicza 10, nar. Zduny K. Chmiel. (5961

SPRZEDAŻE

Majątek (9774
rolniczo - przemysłowy w kulturze sprzedam lub zamienię na dom. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Majątek".

Skład
tytoniowy sprzedam bardzo korzystnie. Oferty do Dz. Bydg. „Skład". (9840

Dom
z ogrodem lub bez sprzedam. Karpacka 39. (9556

Czteropiętrowy
komfortowy, mieszkania trzy, czteropokojowe, dochód 8000, cena około 70.000. Wpłata 25000-30000. Dziennik „10 %". (9701

Dom
dwupiętrowy, skład, piekarnia, rynek. Dochód 6000, cena 36000. Dziennik „Podział". (9696

Kamienica
piętrowa ogrodem 10.000 Nowakowski. Kaszubska nr. 2. 9807

Majątek (9807
400 mórg okazyjnie Nowakowski, Kaszubska 2.

Gospodarstwo
prywatne 170 mórg, przy Grudziądzu, niziny, ziemia pszenna, zabudowania dobre, dom mieszkalny masywny pod dachówką 8 pokoi, kompletne inwentarze. Wpłaty 24 000. Płoszyński Grudzdziądz, Plac Stycznia 27. (9742

Willkę
ogrodem sprzedam. Adres Dziennik. (5350

Kolonjalka
w pełnym biegu korzystnie do nabycia. Filja pod „Zaraz". (5290

Sprzedam
nowoczesny dom w Toruniu, cena 45 000 złotych wpłata 30 000, reszta amortyzacja 5 procentowa. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Toruń. (9743

Sprzedam
dom nowy, wygodami, duży ogród. Gospodarz Karpacka 45. (5356

Sprzedam
dom, 5 ubikacji, 2 morgi ziemi, ogród. Szwederowo, Czackiego 15. (9749

Sprzedam
zabudowania 17 mórg ziemi, 18 zagajenia, cena 4.000 zł. Oferty filja Dzien. „Zgoda". (5363

Dobra
egzystencja. Z powodu choroby sprzedam w pełnym biegu, dobrze zaprowadzony interes bławatów, galanterji, konfekcji i obuwia. Interes istnieje od kilkadziesiąt lat. Do przejęcia 23 000 zł. Adres Dziennik Bydgoski. (5359

Sprzedam (9775
dom, chlew murowane, roli 4½ morgi, pierwszorzędne letnisko. Smukała Dolna, poczta Smukała, pow. Bydgoszcz, Kasprzak.

Dom (9810
restauracja, 4 morgi, ogród owocowy, 2 km. od Swiecia, sprzedam. Oferty Dzien. „Egzystencja X".

Jedyne
kino dźwiękowe w mieście powiatowem z aparaturą Zeiss - Ikon nową: 230 miejsc, dobrze zaprowadzone, 20 lat w jednych rękach, z powodu stosunków rodzinnych natychmiast na sprzedaż. Zgłoszenia do admin. Dziennika pod „Kino". (9784

Stała
sprzedaż — zakup lub zamiana wszelkich nowych używanych rzeczy mebli, garderobę, obuwia, biżuterję, obrazy, gramofony, instrumenty muzyczne itp. Antykwarjat, Bydgoszcz, Batorego 6. (7890

Samochód (9667
Fiat 503, torpedo, w dobrym stanie na sprzedaż. Handel nasion, Wiefel & Co. Bydgoszcz, Długa 42, tel. 3820.

3 lampowy
aparat radjowy prawie nowy na prąd zmienny. tanio na sprzedaż. Szmelc Koronowska 68. (9567

Centralne
ogrzewanie, gazowy piec kąpielowy Vaillanta, umywalnie fajans. do ciepłej i zimnej wody i drewniane schody wewnętrzne sprzedam tanio. Inowrocław, Królowej Jadwigi 31 m. 4. 5357

Kolonjalkę
tanio sprzedam. Adres wskaże Dziennik. (9790

Plac
budowlany, oficyną tanio sprzedam. Oferty pod „Plac". (9779

Kiosk
z koncesją tanio sprzedam. Oferty „Brom" Dziennik. (9781

Wózek
skrzynkowy sprzedam. Orla 64—6. (9771

Sypialnie
politurowane, lepsze tanio sprzeda. Stolarnia, Mazowiecka 5. (9765

Wózek
dziecięcy modny sprzedam. Marecki, Wincentego Pola 1. (9783

Fortepian
pod szkłem tanio na sprzedaż. Bydgoszcz, Dworcowa 79, Jadłodajnia. (5342

Place
budowlane na sprzedaż. Kozietulskiego 21. (5341

Gramofon
walizkowy z płytami i telefon domowy sprzedam. Plac Kościeleckich 2, mieszkanie 3. (9791

Rower
58 zł. Nakielska 23, Zimniewicz. (9819

Półciężarówka
„Chevrolet" kryty, korzystnie sprzedam. Dworcowa 73—7. (5366

Tartak Marjański
Bydgoszcz, ul. Toruńska 93-99. Tel. 3792
właśc. Edmund Machnikowski
poleca po cenach przystępnych
gotowe deski podłogowe, materjały stolarskie,
we wszystkich rozmiarach **belki i kantówki na budowle. Drągi na rusztowania.**
Drzewo liściaste w różnych gatunkach
Dyszle brzozowe
Przyjmuję przetarcie drzewa na obcy rachunek.

Ubranie
sprzedam tanio. Słowackiego 1—10. (5343

Kajak
2 osob. tanio. Kordeckiego 3. (9793

Nowy
rower sprzedam. Brzozowa 19—3. (9764

KUPNA

Leicę
lub Contax i aparat do powiększeń kupię. Zgłoszenia model, cena pod „Gotówka" filja Dziennika. (5335

Srebro
złoto oraz **stare monety srebrne** (8158
Kupuje
stale po najwyższych cenach
B. Grawunder
ulica Dworcowa 57.

Dom
z ogrodem kupię bez pośrednictwa za gotówkę. Oferty „M. B." Dzien. (9772

LEKCJE

Kto
udzieli lekcji fortepianu. Pod „H. B." filja. (5358

POSADY WOLNE

Podróżującego
młodszego, na artykuły elektryczne i radjowe poszukuję. Oferty pod „Młodszy A" do Dzien. Bydg. (9766

Kucharka
znająca doskonale zimną kuchnię, przyrządzanie zakąsek z dekoracją — oraz młody wyuczony kucharz, który chciałby wydoskonalić się w praktyce, potrzebni. Oferty do filji Dziennika „6". (9789

Fryzjerka
potrzebna na stałe. Grunwaldzka 38. (9780

Gotowania
dobrego wyuczy córkę gospodarskiej rodziny. Kawiarnia, Ziemiańska, Pomorska 5. (9845

Służąca (5364
z dobrem gotowaniem potrzebna. Kołłątaja 2—4.

Marszanika
potrzebna. Gdańska 65. skład kapeluszy. (5395

Krawcowa (5337
zaraz potrzebna Kaczmarek, Kołłątaja 1, m. 6.

Potrzebna
dobra krawcowa w dom na kilka dni. Zgłoszenia ul. Długa 5, I ptr. pr.(9801

Dziewczyna
gotowaniem Gdańska 31, m. 17. (5344

Ogrodnik
żonaty, bezdzietny potrzebny. Mińska 14. (9762

Służąca
potrzebna Restauracja Sniadeckich 57. (5355

Dziewczyna
zaraz potrzebna. Aleje Mickiewicza 1/14. (9796

Fryzjerka
manikurzystka, dobra siła na stałe potrzebna. Gdańska 79. (5221

Przychodnia
z gotowaniem potrzebna. Wiadomość Dz. (9345

POSADY POSZUKUJĄ

Księgowości
prowadzę od 10 zł miesięcznie, sporządzam bilanse Oferty pod „Księgowość" do filji Dziennika Bydgoskiego. (5351

Kuchmistrz (9720
poszukuje posady, zna kuchnię warszawską, bufet. „Dziennik Bydgoski" Inowrocław „Kucharz".

Młody
pomocnik fryzjerski, poszukuje posady na stałe. Oferty do Dziennika Bydgoskiego „Młody". (9703

Młody
cukiernik poszukuje zaraz lub później posady. Oferty „200". (9778

Dwie
dzielne propagandzistki poszukują jakiejkolwiek posady. Oferty Dzien. „Propaganda". (9822

Dziewczyna
uczciwa z wioski, z dobremi świadectwami szuka posady. Kozietulskiego nr. 30—6. (5352

DZIERŻAWY

Willa
w centrum, nowoczesna z komfortem, z ogrodem, 12 pokoi, korzystnie do wydzierżawienia od zaraz „K. H.". (9116

Samochodowy
warsztat reperacyjny tanio do wynajęcia. Spedytor Wodtke, Gdańska 76, tel. 3015. (5252

Piwnica
jasna i sucha tanio do wynajęcia Spedytor Wodtke, Gdańska 76, telefon nr. 3015. (5251

Gospodarstwo (9861
pod Nakłem 23 mórg ziemi, w tem 8 łąki, do tego wydzierżawię 15 mórg, gotówki 7.000 zł. Wiad. Bydgoszcz, Rupienica 20.

7580 *Do moczenia bielizny: H E N K O, woda do prania i bielenia.*

Poszukuję
prosperującą piekarnię w dzierżawę, miejscowość obojętna. Oferty „A. G." do administracji. (9278

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

2—3—4 pokojowe:
urzęd. Jagiellońska 28.

5 pokojowe:
Świętojańska 21/9.

Cztery
pokoje i kuchnia do wynajęcia. Cicha 61, Bielawki. (5333

Mieszkanie
pokój i kuchnia do wynajęcia. Graniczna 5. (5317

Mieszkanie
3 pokoje kuchnia z meblami sprzedam. Gdańska nr. 34, m. 7. (9805

3 pokojowe
kuchnia z wygodami. Niecała 30. 5348

2 pokoje (9769
knchnia, czynsz 30 rok zgóry. Adres wskaże Dz

Mieszkanie
ogród, rolę w szkole w Szczutkach, pow. Bydgoszcz do wydzierżawienia. Szkoła Mochle. (5319

5 pokojowe
komfortowe, wysoki parter. Weyssenhoffa 9, od 1. 6. 1935. Wiadomość telefon 33. (5361

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Piękna 20. (9828

2 pokojowe (9849
słoneczne. Nakielska 149.

Skromne
słoneczne 3 pokoje kuchnia do wynajęcia. Kraszewskiego 7. (9898

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję
3 pokojowe mieszkanie od 1 lipca Oferty Dziennik pod „Słoneczne". (9518

Pokój
z kuchnią szukam zaraz, płacę pół roku zgóry. Filja „Centrum". (5345

Lekarz (5353
poszukuje 4—5 pokojowego mieszkania przy Gdańskiej, Krasińskiego, Staszica, lub dzielnicy willowej. Oferty pod „Lekarz"

POKOJE WOLNE

Jeden (9767
lub 2 panów utrzymaniem 50 zł. Jezuicka 5, m. 3.

Pokój
umeblowany, balkonowy, do wynajęcia. Plac Piastowski 7, m. 3. (5349

Skromny
oddzielny tanio Sniadeckich 51, Fryzjernia. (5354

Pokój
ładny całodziennem utrzymaniem. Petersona 8, m. 2. (9846

Dwa
pokoje umeblowane, nieumeblowane, ewentualnie używanie kuchni. Filja „Słoneczne". (9839

RÓŻNE

Restauracja
A. Deja, Dworcowa 71 wydaje obiady, kolacje z 3 dań po 70 gr. (9135

„Detektyw"
przeprowadził się, przeprowadza wywiady, obserwacje alimentacyjne, rozwodowe, ul. Zduny 4, I. p. (5192

„Niemoc płciowa"
poradnik doktora Parczewskiego złotych jeden (znaczkami pocztowemi). Warszawa, wydawnictwo „Świt", Żórawia 47. (23299

Do
fabryki maszyn i odlewni żelaza, poszukuje się wspólnika z gotówką 30.000 zł. Of. „P. P. 200" Dzien. Bydg. (9782

Pluskwy
i ich zarodki tępi radykalnie **Pluskwirol.** Do nabycia w drogerji B. Kiedrowskiego, Długa 53 i Mostowa 5. (9267

Najstarsze (8818
choroby jak: cukrzyca, gruźlica płuc i kości, wszelkie choroby skórne, żylaki, rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze choroby żołądkowe, astma, choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla choćby największe wewnętrzne i zewnętrzne — uleczalne. Bezpłatnych informacyj udziela: Redakcja Miesięcznika „Homeopatja i Zdrowie" Bydgoszcz, Sienkiewicza 6.

Uczciwy
znalazca otrzyma wynagrodzenie za zwrot zgubionego notesu z wekslem in blanko na 500 zł i kartą mobilizacyjną. (5340

Przepowiednie
udzielone mi przez grafologa Król. Jadwigi 13 się spełniły i uchroniły mnie od wielkich strat, za co mu serdecznie dziękuję. Wojcieszak. (9813

Za długi
mej żony Marty Schopka z domu Kiełczyńska, zamieszkała w Przyłękach, nie odpowiadam. Franciszek Schopka. (5314

Kto (9433
wskaże złoczyńcę, który połamał drzewa owocowe, otrzyma 30 zł wynagrodzenia. Fr. Rogalski, Niemcz.

ZDROJOWISKA

Krynica
zdrój, Willa Nemo, pięknie położona wśród lasów i pól, 12 minut od Nowych łazienek, pokój z całem utrzymaniem zł 4,50 w pierwszym sezonie. Redaktorowa Zbierzchowska. (9549

Zaleszczyki
„Łada" nad Dniestrem, pokoje słoneczne, kuchnia i djeta pierwszorzędna. Ceny niskie. (9257

LETNISKA

Mieszkanie
na letnisko, blisko wody, lasu i stacji, bez utrzymania tanio wydzierżawię. Szmelc, Koronowska nr. 68. (9568

Letniska
w okolicy Bydgoszczy z dobrem utrzymaniem w leśniczówce lub majątku poszukuje się od 15 czerwca. Oferty z dokładnemi danemi pod „Renia" do Dzien. Bydg. (9768

MATRYMONJALNE

Chciałbym
zapoznać kobietę niezależną, zdrową, wesołą jakim jestem, towarzyszyć mi w ulubionych sportach. Poste-restante, tenislikebest 33, Nakło. (5318

Najpoważniejsze
partje matrymonjalne paniom, panom poleca „Dyskrecja" Poznań, Mottego 5. (9750

Kawaler (9770
lat 30, szatyn, posiada kilkanaście tysięcy złotych, pragnie zapoznać towarzyszkę życia, posiadającą majątek ziemski, lub większą gotówkę. Oferty nieanonimowe z fotografją, dyskrecja zapewniona, Dziennik Bydgoski pod „Gotówka".

Pracę
znajdzie kawaler lat 26, celem ożenku Oferty fotografją Dziennik Bydgoski pod „C. O". (9763.

Osiedliłem się
jako
adwokat w Bydgoszczy
Biura moje
mieszczą się
przy ul. Gdańskiej 11
Antoni Szeszycki
adwokat
Telef. 39-36 9739

Farby
pokosty i lakiery
oraz wszelkie przybory malarskie
poleca w najlepszych gatunkach
po cenach konkurencyjnych
B. KIEDROWSKI
Najstarsza drogerja i skład farb
Długa 53 **W BYDGOSZCZY** Mostowa 5
Rok założenia 1865 (9326

Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska
z prawami szkół państwowych
w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5 Tel. 15-90
prowadzi 3-letni dział krawiecczyzny, jednoroczny dział przysposobienia krawiecko-bieliźniarskiego oraz jednoroczny dział gospodarstwa domowego. Program nauki obejmuje praktyczną i teoretyczną naukę zawodu oraz przedmioty ogólnokształcące. Zapisy przyjmuje sekretarjat szkoły codziennie od godz. 11—13 oraz 17—18. Egzaminy wstępne odbędą się dnia 17 i 18 czerwca 1935 r. (8867

Zgodnie z nakazem chwili obecnej
OFERUJEMY
WYSOKOGATUNKOWE ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE
marki
TUNGSRAM
po znacznie obniżonych cenach:

5, 10, 15 i 25 watt	po zł 1,25 za 1 szt.
40 watt	po zł 1,60 za 1 szt.
60 watt	po zł 2,60 za 1 szt.
100 watt	po zł 5,00 za 1 szt.
150 watt	po zł 7,70 za 1 szt.
200 watt	po zł 9,50 za 1 szt.
300 watt	po zł 15,00 za 1 szt.
500 watt	po zł 20,00 za 1 szt.

i t. d.
Żarówki wewnątrz matowane po cenie przezroczystych. Żarówki opalowe (mleczne) o 15% droższe. — **Za każdą żarówkę „Tungsram" udzielamy pełną gwarancję podług norm S. E. P.**
Odsprzedawcom udzielamy ustalone rabaty. 9538
Fabryczny Skład Żyrandoli elektr. — Hurtownia artykułów elektr. i radjowych
A. MARCINIAK Sp. z o. o.
Bydgoszcz, Długa 6, tel. 1343
PS. Lampy radjowe „Tungsram" stale na składzie

Foto-amatorzy! 9747
Wykonujemy Wasze zdjęcia w ciągu 8 godzin.
Z filmów oddanych do 10⁰⁰ wykonujemy odbitki już do wieczora.
Drogerja pod Łabędziem
Telefon 3829 **Bydgoszcz** ul. Gdańska 5

KTO SIEJE — TEN ZBIERA PLONY
KTO GRA — TEN WYGRA
Spiesz kupić los do kolektury
Konstanty Rzanny-Bydgoszcz
Gdańska 25. Tel. 33-32. P. K. O. 207494.
9801) CIĄGNIENIE 19-go CZERWCA.

ROZKŁAD JAZDY z ważnością od dnia **18 maja 1935 r.**
na linjach autobusowych
Bydgoszcz — Inowrocław i Inowrocław — Toruń.

Odjazd z Bydgoszczy do Inowrocławia	8⁰⁰,	9⁵⁰,	12³⁰,	17⁰⁰,	20⁰⁰
Odjazd z Inowrocławia do Bydgoszczy	7⁴⁵,	9⁴⁰,	12⁸⁰,	17⁰⁰,	20⁰⁰
Odjazd z Torunia do Inowrocławia	8⁰⁰,	12³⁰,	17¹⁰,	19³⁰ N.	
Odjazd z Inowrocławia do Torunia	8³⁰,	12³⁰,	17⁰⁰,	19⁰⁰ N.	

Uwaga: N. kursuje w niedziele i święta
Postoje autobusów: w Bydgoszczy dworzec autobusowy, w Toruniu ul. Chełmińska, w Inowrocławiu ul. Poznańska.
Połączenia autobusowe w Inowrocławiu do miejscowości Kruszwica, Piotrków Kuj., Dąbrowa Bisk., Stanomin, Gniewkowo, Strzelno
8333) **Prosimy żądać rozkładów jazdy.**
F-a KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA Sp. z o. o.
Inowrocław, ul. Marsz. J. Piłsudskiego nr. 14, telefon 119.

Każdy
nad polskie morze
dojedzie tanio, wygodnie i przyjemnie
statkiem salonowym
Odejście codziennie
do GDYNI

z Torunia	godz. 19,30
z Fordonu (Bydgoszczy)	„ 22,10
Przyjazd do Gdyni	„ 12,00

Komunikacja **z Tczewa do Gdyni** odbywa się nowoczesnym, luksusowym statkiem morskim
„Carmen".
Koszt przejazdu **statkiem salonowym** z Torunia i Fordonu do Gdyni od **zł 7.40** (wraz z biletem powrotnym zł 9.90), **statkiem pasażerskim** od **zł 5.50** (powrotny zł 7.40).
Wycieczki grupowe otrzymują znaczne zniżki.
Całodzienne utrzymanie na statku salonowym złotych 5.- 9192
Informacje i zamówienia na kabiny przyjmuje
POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA
„VISTULA"
w Bydgoszczy, ul. Grodzka 21, tel. 30.30 i 11.96
w Toruniu, Przystań ul. Nadbrzeże, tel. 19.51
w Poznaniu, ul. Tama Garbarska 2, tel. 33.60

Pomniki
Nagrobki
Posadzki
„Terrazzo"
z marmurów, granitów natur. i sztucznych
po cenach konkurencyjnych poleca
J. JOB
Największe i najstarsze przedsiębiorstwo w Zach. Polsce, istniejące od 1905 r.
Zakłady obróbki kamieni z mech. zapędem
Centrala: **Bydgoszcz, Rejtana 8** Tel. 3476
Filje:
Dworcowa 102 i 38 - GDYNIA, Starowiejska 35. 9370

Piłki sportowe wszelkich rodzai
Fabryka artykułów sportowych
Bydgoszcz, Hetmańska 30, tel. 1700 7880

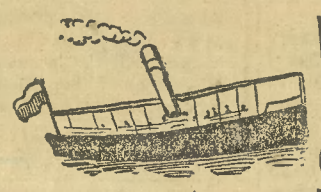
Wycieczki parostatkami do Brdyujścia
w niedzielę, dnia 2 czerwca rb.
Odjazd z Bydgoszczy: 8.30, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 15.45 i 16.30
Odjazd z Brdyujścia: 11.00, 12.00, 14.00, 17.00, 18.00, 19.00 i 20.30
Ceny biletów:
za przejazd w jedną stronę: dla dorosłych zł 0.60, dla dzieci do lat 12 i szereg. zł 0,30
za przejazd w obydwie strony: dla dorosłych zł 1,00, dla dzieci do lat 12 i szereg. zł 0,50
LLOYD BYDGOSKI
Spółka Akcyjna (9748

Do wydzierżawienia (9474
SKŁADY CENTRUM
W POZNANIU, ULICA NOWA NR. 2
z 1 i 2 oknami. Nadają się na konfekcję damską, bławaty futra, obuwie i inną branżę.
Inform.: „The Gentelman, Poznań, 27 Grudnia 4.

PIERZYNY KURTZ'a
są najlepsze!! 10219
Gotowe pierzyny, pierze i puch po cenach najniższych. Czyszczalnia pierza.
KURTZ Nast.
BYDGOSZCZ
Poznańska 8. Tel. 1210.

Inowrocław-Zdrój
poleca
Kurację u źródła słono-gorzkiego do picia
Kąpiele solankowe i borowinowe.
9741 Informuje Zarząd.

Restauracja KASYNO CYWILNE
Gdańska 20. Centralne miejsce spotkania **Tel. 437**
Otwarcie ogrodu, przyjemny pobyt
Znana dobra kuchnia — pielęgnowane napoje. Ceny umiarkowane. Jasne piwo ½ litra 50 groszy.

Blaszane puszki
do konserw
i maszynkę do zamykania
poleca 9262
Neumann & Knitter
Stary Rynek tel. 3141.

Mistrz
do fabrykacji **glazurowanych płyt** poszukiwany. Oferty pod **„Mistrz".** (9745

EUROPA GDYNIA,
ul. 10 Lutego 7, tel. 27-30.
W sobotę dnia 1 czerwca br. o godz. 17-tej
uroczyste otwarcie
KAWIARNI „EUROPA"
oraz SALI BILARDOWEJ (I. piętro).
Własne wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości, wyśmienita kawa, obrze pielęgnowane napoje i szybka obsługa.
Życzeniem i dążeniem naszem będzie zadowolić P. T. Publiczność, prosząc o łaskawe poparcie.
Od soboty rozpoczyna koncert znany zespół orkiestry
FURORA-BAND E. STĘPIEŃ.
Nadmienia się, iż w najbliższej przyszłości nastąpi otwarcie pierwszorzędnej restauracji.
Z poważaniem
(9744) ***E. Grabowski.***

Poszukuję od 1. VII. 35. (9733
dekoratora-ekspedjenta
Reflektuję li tylko na siłę pierwszorzędną z dłuższą praktyką.
Oferty z podaniem pensji proszę skierować do firmy
W. Mulczyński
skład bławatów
Starogard (Pomorze).

Kiedy emerytowany pułkownik zajmuje się hodowlą zwierząt?

Repertuar kin bydgoskich:
ADRIA: „Od wieczora do północy".
APOLLO: „Casanova" i nadprogram.
BAŁTYK: „Walka o honor" i Walka o djamenty" premjera.
MARYSIEŃKA: „Viva Villa" i „Walka o prawdę", premjera.
KRISTAL: „Jej szampańska noc".
REWJA: „Jedna noc w raju" (Anni Ondra). Na scenie występy artystów.

Gorsety ortopedyczne
o 15% zniżone!
M. Kiciński, Bydgoszcz Sniadeckich 29

wykonuje **Protezy. Przyrządy ułatwiające chód Pasy brzuszne i rupturowe.**

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.